

**Protokół Nr 11/11**  
**XI sesji Rady Miejskiej Ciechocinka**  
**z dnia 12 września 2011 r.**

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XI sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna.

**-p. Przewodnicząca Aldona Nocna-** Witam wszystkich Państwa Radnych. Witam Gości: Pana Burmistrza Leszka Dzierżewicza, Pana Wiceburmistrza Mariana Ogrodowskiego, Panią Sekretarz Barbarę Cichowską, Panią Skarbnik Małgorzatę Sz wajkowską. Witam Pana Mecenasa Krzysztofa Bukowskiego, kierowników jednostek organizacyjnych gminy, przedstawicieli medium...Mediów.

- (śmiech)

**-p. Przewodnicząca-** Panie Zieliński, każdemu zdarza się potknąć. I Panu jako nauczycielowi, tym bardziej powinno być to znane.

**-p. Przewodnicząca-** Witam przybyłych wszystkich radnych. Możemy stwierdzić, że sesja może się odbyć, jest bowiem quorum.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

**-p. Przewodnicząca –** Ostatnio sekretarzem obrad był Pan Satora. W takim razie Pan Waldemar Świczkowski.

**Kto z Państwa jest za tym, aby Pan Waldemar Świczkowski był sekretarzem obrad?**

**„za”-15 radnych (jednogłośnie)**

**-p. Przewodnicząca-** Dziękuję. Na protokolantki proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz i Panią Maję Masłowską.

**Kto z Państwa jest za tym, aby te Panie protokołowały dzisiejsze obrady?**

**„za”-15 radnych (jednogłośnie)**

Ad. 3. Przyjęcie protokołu z X sesji Rady Miejskiej Ciechocinka.

**-p. Przewodnicząca-** Czy są jakieś uwagi? Ja mam uwagę i to będzie związane z dzisiejszą sesją. Bardzo proszę osoby, które będą zabierały głos, aby mówiły do mikrofonu. Osoby, które nie siedzą przy stole mają do dyspozycji mikrofon. Wszystko jest nagrywane i jeśli ktoś nie będzie mówił do mikrofonu, trudno będzie paniom protokołować. Nasze protokoły są bardzo dokładne. I przykre, ale z poprzedniego protokołu pewne fragmenty umknęły- wypowiedzi Pana Władysława Bonowicza. Czy Pan mam jakieś zastrzeżenia do tego zapisu? Po prostu nie wszystko się nagrało. Bardzo bym prosiła, abyśmy mówili do mikrofonu.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej? Kto jest za?**

**„za”- 15 radnych (jednogłośnie)**

Ad 4. Przedstawienie porządku obrad.

**-p. Przewodnicząca-** Chciałabym przedstawić porządek obrad, z tego względu, że dostali Państwo

nowe projekty. Wiem, że odwrotnie, ale teraz możemy spokojnie o tym porozmawiać.

W poniedziałek złożyły mi wizytę dwie osoby i na ręce Rady Miejskiej Ciechocinka wpłynęły skargi: Pani Jolanty Siwik i Pana Sylwestra Ceglowskiego na Burmistrza Ciechocinka. Po konsultacji z Panem mecenasem, to jest nie pierwszy raz, bo to jedyna możliwa droga prawna, dopóki nie zmienimy statutu. Wszelkie skargi na Burmistrza kierowane są do Rady Miejskiej i to Rada Miejska je rozpatruje. W takim razie czy Państwo mają jakieś uwagi do tych projektów, bo musimy je wnieść jako kolejne punkty jako projekty uchwał do punktu 9. Proponowałabym wprowadzić te projekty jako punkt 9 podpunkt 13 i 14. Czy mam przeczytać na głos czy Państwo już zdążyli przeczytać przed sesją? Kto z Państwa chciałby zabrać głos?

***Kto z Państwa jest za tym, aby te projekty były procedowane na dzisiejszej sesji?***

***„za”- 14 radnych,***

***„przeciw”-----***

***„wstrzymał się- 1 radny.***

*Ad.5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na X sesji Rady Miejskiej.*

***-r. M. Satora-*** Komisja Rewizyjna informuje, że wszystkie uchwały zostały wykonane. Nie mamy zastrzeżeń.

***-p. Przewodnicząca-*** Kto z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

***Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na X sesji? Kto jest za?***

***„za”- jednogłośnie***

*Ad.6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej.*

***-p. Przewodnicząca-*** Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.

***-r. M. Satora-*** Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem tej informacji. Dziękuję.

***-p. Przewodnicząca-*** Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

W takim razie ja zabiorę głos. Panie Burmistrzu, w jednym z punktów jest informacja o przebudowie nawierzchni ul. Kościuszki przy placu Gdańskim. Jednym z elementów jest usunięcie torowiska, które pozostało zatopione w ten asfalt. Mam takie pytanie, czy nie można by fragmentu tego torowiska zostawić jako ... znak historii. Tak jak jest np. w Toruniu z tramwajami pod Łukiem Cezara i przy wjeździe do Nowego Rynku. Z jakąś informacją, że wtedy biegła kiedyś linia kolejowa do warzelnii soli. Byłby to jeszcze jeden element historyczny, mówiący o naszej bardzo szybkiej łączności ze światem za pomocą linii kolejowej. Byłaby to też atrakcja turystyczna dla tych, którzy są wielbicielami kolei.

***-p. Burmistrz-*** Bez wątplenia można zostawić fragment tego torowiska. Natomiast pomysł z jego likwidacją wynikał wyłącznie z faktu, iż to stare torowisko stanowi niewielka, ale jednak uciążliwość dla osób przemieszczającym się po placu Gdańskim, zarówno w kierunku ul. Wołoszewskiej, jak i Warzelnianej. Natomiast, jeśli uznacie Państwo pozostawienie fragmentu torów jako elementu, który kiedyś prowadził do warzelnii soli, może mieć jakieś istotne znaczenie jako pamiątka historyczna po czasach minionych, nie ma żadnych przeszkód formalnych, aby fragment tego torowiska pozostał.

***-p. Przewodnicząca-*** Prosiłabym zwrócić uwagę na punkt 77, bo byłby to jeszcze jeden element atrakcyjny dla turystów w naszym mieście. Czy ktoś z Państwa ma jeszcze uwagi do informacji o działalności Burmistrza między sesjami? W takim razie, ***kto jest za przyjęciem informacji o działalności Burmistrza między sesjami? Kto jest za?***

## **„za”-15 radnych (jednogłośnie)**

### Ad.7. Interpelacje i zapytania.

**-r. M. Satora-** Mam 3 interpelacje, składam je na piśmie, z prośbą o udzielenie informacji również na piśmie.

Od kilku lat występują znaczne anomalie pogodowe przynoszące liczne opady, a drugiej strony porywisty wiatr i nawałnice. W Ciechocinku jest sporo zieleni, w tym drzew. Wiele z nich jest wysokich i rozłożystych. Mają po kilkadziesiąt lat, są w części spróchniałe. Ostatnio miały miejsca łamanie się konarów i przewracania całych drzew, co stanowi duże zagrożenie dla budynków, samochodów, a przede wszystkim ludzi. W świetle powyższego, mam pytanie, czy przewiduje się szczegółowy przegląd zadrzewienia miasta i wytypowanie drzew do przycinek oraz wycinek.

Będąc użytkownikiem dróg Ciechocinka, mam uwagi odnośnie ich oznakowania, ale także jego braku. Wsłuchuję się także w opinie mieszkańców miasta i jego gości. Już wcześniej sygnalizowane przy różnych okazjach były te sprawy, więc ja niniejszym pozwolę sobie tylko przypomnieć i zasugerować, aby ze względów bezpieczeństwa i ułatwienia poruszania się, wprowadzić zmiany w projekcie oznakowania miasta i wprowadzić je w życie. W ciągu ostatnich kilku tygodni niezwykle uciążliwa była jazda na odcinku drogi przy placu Gdańskim, łączącą drogę ul. Kościuszki z ul. Warzelnianą. Parkujące samochody po obu stronach ulicy skutecznie uniemożliwiały płynny przejazd. O tym, że stały na styk ze skrzyżowaniem nie wspomnę. Skrzyżowanie ul. Wołoszewskiej z ul. Kolejową, w której pierwszeństwo jest pod kątem prostym, od wielu lat, wielu kierowców uważa, że jest to nieprawidłowe. Uważam tak samo. Póki jednak, nie zostanie to zmienione, to wnioskuję o zmianę lub przemalowanie znaku T6C znajdującego się pod znakiem D1 jako nieczytelnego. Jadąc wieczorem od strony Wołoszewa, zauważa się go dosłownie na parę metrów przed nim. Niezwykle uciążliwy jest zjazd z ul. Solnej w lewo w ul. Traugutta. Skutecznie utrudniają to pojazdy parkujące na ulicy wzdłuż hotelu Amazonka. Także pojazdy jadące ul. Traugutta do ul. Słońsk Górny muszą się zatrzymać, aby przepuścić pojazdy z przeciwka. A można by tego uniknąć, gdyby samochody zamiast stać na ulicy przed hotelem, stały na jego postojowych zatokach, które świecą pustkami. Wymaga to jednak, ustawienia właściwego oznakowania. Przedstawiając powyższe, proszę o pisemną informację, czy przewiduje Pan unormowanie powyższych przypadków poprzez wprowadzenie stosownego oznakowania.

Od kilkudziesięciu lat odbywają się wybory w wyniku, których mieszkańcy wybierają swoich przedstawicieli do samorządu. Tak samo jest i w Ciechocinku. Ostatnio miało to miejsce 22 listopada 2010 roku. 15 osób wybranych zostało do Rady Miejskiej, w ramach których pracuje 5 komisji stałych, mających swoich przewodniczących. Rada i jej organy znajdują się w siedzibie Urzędu Miejskiego. W dniu 8 sierpnia br., Starostwo Powiatowe w Aleksandrowie Kujawskim wystosowało do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady, imienne pismo polecane za zwrotnym potwierdzeniem odbioru zaadresowane 87-720 Ciechocinek, ul. Kopernika 19. Pomimo prawidłowego adresu, Poczta Polskiej nie udało się tego pisma dostarczyć. Według stwierdzenia listonosza, w dniu 9 sierpnia Pani sekretarka oznajmiła, że „Satory nie ma w Urzędzie”. Zatem przedstawiciel poczty pozostawił awizo. Podobna sytuacja miała miejsce w dniu 16 sierpnia. W dniu 24 sierpnia pismo zwrócono do nadawcy, który inną drogą po prawie trzech tygodniach od dnia wysłania przekazał mi przedmiotową korespondencję. W świetle powyższego, mam pytanie: jak to jest możliwe, aby wobec przedstawionych faktów, korespondencja do radnego nie została przyjęta, jemu dostarczona, a nawet go o niej nie poinformowano. Czy urzędniczka, bo w sekretariacie zapewne pracuje pracownik urzędu, nie wie, że w tym budynku znajduje się siedziba Rady Miejskiej, że są Komisje i radni piastujący funkcję przewodniczącego, bo o znajomość nazwisk radnych, aż strach pytać. Że jest wreszcie coś takiego, jak Biuro Organów Samorządowych.

Chyba, że pani w sekretariacie wszystko to wie, a korespondencja do mnie prawidłowo adresowana, nie została przyjęta i nie przekazana z innych powodów. Jest to korespondencja, o której się dowiedziałem. Czy wiadomym Panu są sytuację o innych przesyłkach dostarczanych z podobnym skutkiem? W „Gazecie Pomorskiej” przeczytałem Pańskie stwierdzenie: „W Biurze Rady nie ma śladów pisma do Mirosława Satory”. Jestem w stanie się z tym stwierdzeniem zgodzić, gdyż o każdej, tak przynajmniej myślę, przesyłce do mnie, która trafia do Biura Rady jestem informowany, z jednoczesnym pytaniem o sposób jej dostarczenia lub odbioru. Pod tym względem nie mam do Pań z Biura najmniejszych pretensji. Oczekuję niezwłocznego i szczegółowego wyjaśnienia tej sprawy i udzielenia mi odpowiedzi na piśmie, z informacją o podjętych wnioskach i konsekwencjach, gdyż niedopuszczalne jest, aby takie sytuacje mogły mieć miejsce. Dziękuję bardzo.

**-r. W. Świeczkowski-** Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście!

Pozwolę sobie złożyć interpelację. Panie Burmistrzu, proszę o przedstawienie informacji o stanie plac budowlanych, dotyczących inwestycji „odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych”, jak również przedstawienie projektu budowlanego do wglądu. Dziękuję.

**-r. W. Zieliński-** Szanowni Państwo.

Mam takie pytanie dotyczące skrzyżowania Narutowicza i Kopernika. Czy zostały podjęte jakiegokolwiek kroki, żeby rozwiązać problem tego skrzyżowania, w świetle wypadków, jakie się ostatnio wydarzyły? Czy są jakieś pisma kierowane do Wojewody bądź Starosty, który jest właścicielem tych dróg?

Sprawa pierwszeństwa przejazdu Kolejowa i Wołuszewska. Czy w tej sprawie zostały poczynione jakieś kroki?

Kwestia budowy ul. Rolnej i Wojska Polskiego. Jak prace są zaawansowane?

Śmieci. I tutaj, chciałbym się zapytać ,gdzie zwykły obywatel ma wyrzucić opony, duże gabaryty w momencie, kiedy nie są one zabierane w ramach akcji dotyczących dużych gabarytów? Zamówiłem „Ekociech”, zabrał duże rzeczy, ale powiedzieli, że opon nie zabiorą. To co ja mam zrobić z tymi oponami? Do lasu? Mogę do lasu, tylko po co?

O sprawę rozwiązania eternitu, pytam od kilku lat. Czy mamy jakiś plan usuwania tego eternitu? Przypominam, że dyrektywy Unii Europejskiej mówią, że 2030 będziemy musieli się tym problemem zająć. Kiedyś ten termin wydawał się odległy, dzisiaj się przybliżył.

Korzystając z tego, że jest tutaj Prezes z „Ekociechu” , chciałbym się zapytać, z jaką częstotliwością myte są pojemniki na śmieci indywidualnych odbiorców? Czy to musi robić sam odbiorca, czy Ekociech się tym zajmuje? Do segregowania dostajemy po jednym worku na każdy rodzaj materiału. Częstotliwość odbioru tych worków jest taka, że u mnie tych butelek, szkła jest sporo, za każdym razem pracownicy „Ekociechu” mówią, że cytuję „napierdzielone jest w tych workach tego wszystkiego jest tyle, nie wiadomo po co”. To gdzie ja mam to wyrzucać? Druga sprawa, jak im wypadnie butelka, to oni już tej butelki nie wezmą. Tak jakby to rzeczywiście kosztowało bardzo dużo.

Nie chcę się znęcać, bo ja już wielokrotnie pytałem, o dekle na ulicach i zawsze słyszałem, że one są właściwie zrobione. Bo te ulice są rzeczywiście ładne, dobre, ale kiedy trafiamy na dekle, to się jedzie właściwie jak po szynach kolejowych. Czy nie można tych dekli ponaprawiać?

Kolejne pytanie, związane jest z utrzymaniem stanu chodników tzn. traw wyrastających z chodników. W centrum miasta nie ma tego problemu, bo tu zawsze działają te ekipy, które trawę usuwają. Z bocznymi ulicami jest z tym problem. Czy nie można by było, skierować tych ekip czasami na te peryferyjne ulice? Samochód, który wjeżdża na Rewersowa, to tych nowych ulic właściwie nie zamiata, bo ma wytyczona trasę wcześniej, która nie obejmowała nowych ulic. I w te nowe już nie wjeżdża.

Kolejna sprawa to załamywanie chodników. Ja wiem, czym to jest spowodowane. Większość z nich wykonywana była przez ekipy interwencyjne i tam cement ginał. Nie ma siły, na samym piachu chodnik się nie utrzyma. I na efekty nie trzeba było długo czekać. Pewnie trzeba będzie zabezpieczyć takie pieniądze i to ponaprawiać.

Próbowałem zainteresować tą sprawą Pana wiceburmistrza- worki pogorzalców. W szkole te worki są bardzo długo. Niedługo będą stanowiły problem, bo były to rzeczy wilgotne, brudne, w ciepłe, zacznie to wszystko gnić i powstanie robactwo. I wtedy opanować to wszystko będzie trudno. I lepiej zapobiegać, niż z tym wszystkim później walczyć.

Moją kolejną interpelacja pokrywa się właściwie z tymi dwoma punktami, które przyjęliśmy do porządku tzn. kanalizacja. Będę oczekiwał odpowiedzi od Pani Prezes, na temat kanalizacji stanu jakości odprowadzania ścieków w całym mieście. Co jakiś czas jest smród potworny wydobywający się z kanalizacji. I to nie jest kwestia, czy jest wyżej czy niżej, czy przyducha. Takiej rzeczy być nie może. Jak się rozmawia z pracownikami wodociągów, to oni wiedzą, dlaczego tak jest. Ja bym chętnie poświęcił się, aby odbyć dyskusję lub spotkanie na temat stanu kanalizacji.

Panie Burmistrzu, chcę zapytać o skatepark. I myślę, że to już jest wstyd, bo mam wrażenie, że nie uda się w tym roku tego skateparku zrobić. Mamy wrzesień. Ale myślę, że dostanę odpowiedź na to pytanie.

Tak samo jak na wyjaśnienie odpowiedzi skierowanej przez mieszkańców Osiedla Słoneczne dotyczącego rowów melioracyjnych i tego, że zalewa ich woda. Bo ja nie rozumiem tej odpowiedzi. Może jakieś wyjaśnienia pozwolą mi na ogarnięcie tematu.

W kontekście ostatnich spotkań, które mieliśmy w Ciechocinku, kieruję takie pytanie do Pana lub do Pani Przewodniczącej, czy nie warto byłoby spotkać się z konserwatorem zabytków. Dlatego, że sprawy, o których mówiliśmy kierowane są do konserwatora zabytków i wtedy nie znajdujemy odpowiedzi.

Prosiłem również Panią Przewodniczącą i mam nadzieję, że dzisiaj taką odpowiedź uzyskam, żeby Pan Burmistrz udzielił nam informacji, jeśli Państwo ze sobą rozmawiacie, to mam nadzieję, że taka informacja dotarła do Pana, na temat inwestycji, jakie poczynił powiat w Ciechocinku, bo tak mówili Państwo z Zarządu Powiatu, że podejmowali wiele działań wspomagających finansowo poczynania miasta.

Mam prośbę. Pan Kanaś ma opinię dotyczącą terenu między łąkami i ja bym również chciał ją dostać. A taką dygresją niech będzie to, że ja sobie znalazłem w Internecie to, czym jest balneologia. Balneologia to również walory klimatyczne, a przypominę, że mamy tutaj u nas w Ciechocinku Panią prof. Ponikowską i szkoda, że nie brała udziału w dyskusji, która odbyła się z tymi ludźmi, którzy chcą tam inwestować.

Przeczytałem w gazecie, że ktoś chciał uzyskać informacji o dorożkach i okazało się, że jest to informacja tajna. Że nie można tej informacji podać, o ilości chyba dorożek, i się zastanawiam, dlaczego? Jak ktoś przychodzi i chce się dowiedzieć czegoś o dorożkach, to dać mu wszystkie informacje i już.

Zapytam jeszcze raz o budowlę na ul. Norwida, o rozbudowę tego pensjonatu, bo ja mam wrażenie, że ten budynek jest za duży. Tam nie ma takich wielkich budynków i nagle w środku tego osiedla, wyrósł budynek 3-kondygnacyjny. Czy plan zagospodarowania to przewidywał czy jakieś inne względy o tym zdecydowały? Czy wszyscy mieszkający tam zostali poinformowani i wyrazili na to zgodę?

Miałbym prośbę, żeby poprawić wjazd na ulicę Lipową. To jest wjazd na osiedle Słoneczne. Tam można urwać sobie zawieszenie. Myślę, że to nie jest sprawa duża w skutkach finansowych.

Schodki dla Pani Drużyńskiej przy ulicy Słońskiej. Jeśli robimy coś w mieście, to dobrze byłoby, żeby na co dzień poprawiało ludziom życie. I w momencie, kiedy powstała tam

piękna droga, a Pani Drużyńska, ponad 70 lat, nie może do siebie schodzić, bo brakuje jej 3 stopni, tylko wysypano jej tłuczniem ścieżkę do furtki.

**-r. K. Drobniewska-** Pierwsza sprawa.

Z uporem maniaka wręcz głosowałam, żeby powstała dodatkowa grupa w przedszkolu, chciałam zapytać o wniosek Komisji Oświaty, co z tym wnioskiem.

Do Pana Prezesa Okulicza, chciałam zapytać o surowce wtórne. Ja z kolei spotkałam się z tym, że odmówiono mi przyjęcia worka z papierami, ponieważ były tam skrawki ze zniszczarki. Podobno za drobne są te papiery. W celulozie robi się z tego pulpę. Ten argument do mnie nie przemawia.

Następna sprawa, to utrzymanie deptaka al. Armii Krajowej. Te ptasie odchody na chodniku i ławkach splendoru nie dodają i sprzątanie tam powinno być dużo częstsze.

Chciałam wiedzieć, jak przebiegają prace rewitalizacyjne w parkach. Jak przebiega remont i modernizacja kina. Interesuje się również przebiegiem prac dotyczących skateparku.

Chciałam o odpowiedź na pytanie czy miasto teraz nie musi mieć hydrantów? Czy nie trzeba korzystać już z sieci miejskiej, bo wyposażenie wozów bojowych jest wystarczające? Wiem, że nie ma zbyt wielu hydrantów i nie wiem, bo może zmieniły się przepisy.

**-r. K. Rytter-** Panie Burmistrzu.

Pierwsze pytanie dotyczy grup 6-letnich. Jak na dzień dzisiejszy przedstawia się stan grup 6-letnich w Szkole Podstawowej nr 1? Czy wiemy, że jest grupa dzieci, których rodzice nie stawili się ani do szkoły, ani do przedszkola, a już są w obowiązku? Czy już jest sprawdzana ta lista, ile dzieci powinno chodzić i ile dzieci jest z naszego obwodu? Jeżeli zaszłaby taka potrzeba i te dzieci byłyby w naszym obwodzie, czy byłaby utworzona kolejna grupa 6-latków?

Druga interpelacja, to powtórzę po Panu Zielińskim i Pani Klarze Drobniewskiej, to zaawansowanie prac nad skateparkiem.

**-r. J. Draheim-** Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu.

Mówiliśmy o tym, jakieś 8 miesięcy temu, o ul. Wiejskiej i Przedmiejskiej. Ale ze względu na zamieszanie jednego z mieszkańców i pism kierowanych do Urzędu, sprawa została wyjaśniona. Po ostatniej sesji zorientowałem się, jak wygląda sprawa kierunków tych ulic. Przekazaliśmy informację, z kolegą Zielińskim do Pana Szczepanowskiego i chciałam się dowiedzieć, jak wygląda dalsza procedura. Bo rzeczywiście jest tam problem, jest wąska, piękna droga. Ktokolwiek wjeżdża w ta ulicę, to musi się z niej cofać.

Druga sprawa. Ul. Słowackiego od ul. Polnej do ul. Żytniej. W budżecie było zapisane. Jak wygląda sprawa tego odcinka, na jakim jest to etapie?

Chciałbym, korzystając z okazji, podziękować w imieniu właścicieli tych budek na rynku. Stojaki do rowerów zostały zamontowane i rzeczywiście zdaje to egzamin. W Ciechocinku, jak w Chinach jeździmy na tych rowerach. Właściciele tych budek są bardzo zadowoleni.

**-r. M. Kołomyjec-**

Panie Burmistrzu, ja idąc tropem interpelacji kolegi Zielińskiego, chciałam powiedzieć, że na posiedzeniu Komisji Komunalnej 19 maja, gdzie był obecny Pan Komendant, padł wniosek, który został przegłosowany, aby Burmistrz wystąpił o zmianę organizacji ruchu, wprowadzenie świateł lub ronda, by usprawnić ruch na skrzyżowaniu Narutowicza i Kopernika. I moje pytanie, mija czwarty miesiąc, jak ten wniosek został załatwiony.

Kolejna interpelacja- zbliża się okres zimowy. Pamiętacie Państwo, nasze perturbacje z odśnieżaniem. Konsultując te sprawy z Panem Prezesem Ekociechu, należy wcześniej przeprowadzać przetarg, by firma, która go wygra, mogłaby się przygotować sprzętowo do kolejnej zimy. Żebyśmy znów nie byli zaskoczeni.

Słuchając tych interpelacji i wniosków, to wszystkie te sprawy powinny być zauważane przez pracowników urzędu. I wydaje mi się, że w ramach prac interwencyjnych, powinna znaleźć się jedna osoba, która powinna mieć nic więcej, jak zeszyt, ołówek i dobry wzrok. Poruszać się po

mieście i co dzień widzieć to, co my widzimy, co widzą wszyscy mieszkańcy. Krzaki przy ulicach, które ograniczają widoczność, zanieczyszczone ławki, wyrwy, uskoki, uszkodzone chodniki. To nie nasza rola, żebyśmy chodzili i wylapywali to. Jesteśmy mieszkańcami i też z tym żyjemy, dlatego mi się wydaje, że to powinna być troska urzędu. Miasto powinno być przyjazne wszystkim. I taka osoba spełniałaby swoją rolę i wtedy wiedzielibyśmy, kto jest winny za status quo.

**-r. B. Różański-** Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Goście.

Mam zapytanie odnośnie ul. Kolejowej. W maju na Komisji Komunalnej, zapytałem się odnośnie odbioru, Pan Burmistrz poinformował mnie cytując: „Poinformuję Pana osobiście o odbiorze”. Nie zostałem poinformowany, jak również radny Pan Bonowicz z mojego okręgu. Wiemy tutaj, z odpowiedzi na interpelację z dnia 14 lipca, że odbiór odbył się, natomiast nadal nie wiem, kto był w składzie komisji, jakie były uwagi, jak ta ulica wygląda. Tutaj w informacji o przebiegu, jest wzmianka, natomiast nie ma nigdzie o składzie komisji odbiorowej. Dlatego, bardzo proszę na piśmie, jakby Pan Burmistrz był łaskaw, udzielić mi odpowiedzi: jak wyglądał odbiór, kto był w komisji i dlaczego na deklarację Pana Burmistrza nie zostałem poinformowany. Dziękuję.

**-p. Burmistrz-** Pan sobie sam zaprzecza. Mówił Pan, że nie został poinformowany, po czym informuje Pan, że 14 lipca został poinformowany.

**-r. B. Różański-** Może sprostuję. 14 lipca zostałem poinformowany, że po wydaniu stosownych dokumentów odbiór został dokonany, a droga udostępniona użytkownikom. Ja na Komisji Komunalnej w maju prosiłem, żeby Pan mnie poinformował, jak będzie dokonywany odbiór. Pan powiedział, że poinformuje mnie o tym osobiście.

**-p. Burmistrz-** Co to znaczy, jak będzie dokonywany odbiór, bo ja nie bardzo rozumiem.

**-r. B. Różański-** Jak będzie odbiór ulicy.

**-p. Burmistrz-** Ale, co Pan ma na myśli pod pojęciem, jak będzie dokonywany odbiór, bo ja nie bardzo rozumiem?

**-r. B. Różański-** Panie Burmistrzu, był dokonywany odbiór ulicy Kolejowej?

**-p. Burmistrz-** Tak i został Pan o tym fakcie, poinformowany.

**-r. B. Różański-** Ale chciałem przed faktem być poinformowany i uczestniczyć w odbiorze.

**-p. Burmistrz-** Ale to są moje uprawnienia, co do składu komisji. Ja nie mam takiego obowiązku, żeby każdego, kto ma taką ochotę, powoływać w skład komisji. Ja rozumiem, że może mieć Pan zastrzeżenia, co do jakości, choć takich uwag nie mieli specjaliści od spraw drogownictwa, natomiast zarzut, że Pan nie wiedział, jaki był skład komisji. Myślę, że z informacji z prac Burmistrza, taka informacja jest zawarta.

**-r. B. Różański-** Niestety, nie napotkałem. Może ktoś z radnych ... Jeżeli się nie zrozumieliśmy, to przepraszam Panie Burmistrzu, nie trzeba już udzielać informacji na piśmie. Ja myślałem, że zostanę poinformowany, o tym jak będzie odbiór albo kolega radny z mojego okręgu, aby wnieść pewne wnioski mieszkańców odnośnie tej ulicy. Jeżeli się nie udało, to niestety przykro mi.

**-r. P. Kanaś-** Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście! Kilka pytań.

**-p. Przewodnicząca-** Prosiłam o wyłączenie telefonów, bardzo proszę.

**-r. P. Kanaś-**

Jak wygląda obecnie sytuacja mieszkaniowa w Ciechocinku? Oddaliśmy do użytku nowy budynek, chciałbym się dowiedzieć, jak długa jest kolejka oczekujących na przydział mieszkania? Czy wszyscy pogorzelnicy są zadowoleni z lokali, które otrzymali? Pytanie zadaje, jak najbardziej poważnie, bo dochodzą mnie głosy, że niektórzy z tych pięknych mieszkań, nowo wybudowanych, nie są zadowoleni.

Panie Burmistrzu, ja zapytam wprost w nawiązaniu do pytań moich poprzedników, drugi raz pytam w tym roku, kiedy będzie przetarg na skatepark? Ja rozumiem, że niezwłocznie po tym, jak dziś uchwalimy zmiany w budżecie. Mam nadzieję, że niezwłocznie.

Parking przy ul. Kolejowej, Panie Burmistrzu. Kolega radny Satora podnosił, że auta

parkują w różnych częściach miasta, parkują na zakazach zatrzymywania. Ja ubolewam nad tym, że po raz kolejny na naszej sesji, nie ma Pana Komendanta. Mało chętnie nas ostatnio odwiedzają. Panie Burmistrzu, niech Pan pojedzie na parking przy ul. Kolejowej. On nie zachęca, aby pozostawić tam auto. Jest tam brudno.

Chciałbym, żeby wszyscy radni otrzymali opracowanie Pana doc. Grabiszewskiego. Ja sobie w ogóle nie wyobrażam tego, jak my mamy dzisiaj procedować nad studium, skoro tu są wprost wyartykułowane pewne wnioski, które mogą mieć wpływ na to, jaką decyzję radni dzisiaj podejmą. Warto by również zapoznać radnych z opracowaniem dr. Gorączki, które było w operacie środowiskowym, bo odnoszę wrażenie, że radni się również z takim dokumentem nie zapoznali. Chociaż takiego obowiązku faktycznie nie mieli.

Ostatnie pytanie. Czy wszystkie dzieci z Ciechocinka, których rodzice wyrazili wolę, żeby dzieci uczęszczały do przedszkola, czy te dzieci znalazły miejsce w przedszkolu czy też nie. Bardzo się cieszę, że Komisja Oświaty wносиła o powstanie nowej grupy, rozumiem, że w przedszkolu na ul. Wierzbowej, gdzie sala jest i stoi sobie pusta. Dziękuję serdecznie.

**-r. D. Jaworski-**

Ja tylko w nawiązaniu do przedmówców, do tych ul. Mickiewicza, od ul. Widok do Lorentowicza. Często zdarza się, że jest to ulica jednojezdniowa. Jadąc tą ulicą nie wiem, czy przede mną stoi tam jeden samochód czy piętnaście. Może miałem pecha i trafiłem na przyjazd kuracjuszy. Niestety sanatorium to ma parking i to duży parking.

Przy okazji budowy parkingu na ul. Polnej, chciałem też prosić o przełożenie wjazdu do posesji po drugiej stronie. Widzę, że te rzeczy są robione i bardzo za to dziękuję.

**-p. Przewodnicząca-** Dziękuję. Przed sesją prosił o głos pan Maciej Norkowski.

**-p. Maciej Norkowski-** Witam Szanownych Radnych, jestem mieszkańcem gminy Aleksandrów Kujawski.

Panie Burmistrzu, mam do Pana pytanie. 25 sierpnia z mojej inicjatywy Pani redaktor podjęła temat, skreślenia z listy na 7 dni przed rozpoczęciem roku naszych dzieci. Mam takie pytanie, w jaki sposób chciałby Pan przeprosić tych rodziców i nasze dzieci, i w jaki sposób chciałby Pan odnieść się do treści zawartych w artykule? Pytam tu konkretnie o jasną odpowiedź, jeżeli okaże się, że słowa Pani Dyrektor były nieprawdziwe, że ostrzegano nas, że nasze dzieci mogą zostać skreślane, jakie konkretnie konsekwencje wyciągnie w stosunku do Pani Dyrektor? Kolejne moje pytanie jest takie. Jeżeli dany rodzic, odbiera na poczcie, w pierwszym dniu złożenia w placówce pocztowej, 23 sierpnia zawiadomienie listem poleconym, z taką informacją, że dziecko zostanie skreślone z listy. Ma 14 dni na odwołanie. Jeżeli bym, z jakiegoś względu nie podjął takiego listu i dziecko przyprowadziłby 1 września do szkoły, jak by to dziecko się czuło, czy nie zostałoby wpuszczone przez drzwi tej szkoły? Czy taką traumę, chciał Pan zgotować naszym dzieciom? Panie Burmistrzu, niech Pan odpowie na to pytanie. W jaki sposób, chce Pan zachęcać przedsiębiorców, żeby się przeprowadzali do Ciechocinka, nie zapisując ich dzieci do placówek szkolnych, utrudniając im edukację? Moje dziecko w tej chwili jest w szkole na Stawkach i nie zamierzam go przenosić z powrotem, ale to świadczy o tym, w jakim sposób funkcjonuje tutejsza szkoła.

**-p. Przewodnicząca-** Dziękuję. Jeszcze ja mam pytania.

W parku Zdrojowym ogrodzone są stawy, pracuje tam sprzęt, ale wjeżdżają także tam samochody osobowe. Ja rozumiem, że te tereny zostaną odtworzone, ale to nie jest miły widok, że stoją tam prywatne samochody pracowników, bo to powoduje wrażenie, że każdy może wjechać na teren parku Zdrojowego.

Prosiłabym o przejście chodników. W bardzo wielu miejscach kostka zapadła się. Wjeżdżał ciężki sprzęt, tak jak przy ul. Mickiewicza i warto byłoby sprawdzić te miejsca, żeby nie tworzyły się kałuże i żeby nie było wypadków.

Chciałabym zwrócić uwagę na schody w Teatrze. Schody są bardzo zniszczone, ktoś



podpukiwał kafelki na wejściach. Warto byłoby wnieść do budżetu te sprawy. Czy nie można by było, na wieczór po spektaklu, zainstalować jakieś zagrody, żeby nocą na teren tego foyer zewnętrznego, nie wschodziły osoby postronne, w poszukiwaniu toalety. Tam nie jest zbyt jasno i wiele osób się tam załatwia. A wrażenia estetyczne nie są zbyt miłe.

Kolejna sprawa to wyjaśnienie korespondencji, która przychodzi do Rady Miejskiej. Dwukrotnie się zdarzyło. Pierwsza sprawa 19 maja do Urzędu Miejskiego wpłynęło pismo Pani Renaty Rabędy i Ireneusza Świeczkowskiego, ja otrzymałam je 6 czerwca, ale zanim otrzymałam to pismo, już była odpowiedź Pana Burmistrza, z którą się zapoznałam, nie wiedząc o co chodzi tydzień wcześniej. Nie wiem, co się stało, że najpierw pismo gdzieś wędruje, dopiero później przychodzi na moje ręce, a już jest odpowiedź. Nawet nie mogłam skierować, bo oczywiście wystąpiłabym do Pana z prośbą o wyjaśnienie sprawy. I druga sprawa Pani Starosta Wioletta Wiśniewska do wiadomości Rady Miejskiej skierowała pismo. Ono wpłynęło według pieczęci 2 sierpnia, jest podpisane, że jest kierowane do FN- podejrzewam, że do wydziału finansowego i do Pana radcy prawnego. Jest tu stosowny podpis i numer, ja to pismo otrzymałam 3 tygodnie później- 23 sierpnia. Natychmiast w ważnej sprawie zostało przesłane do radnych mailem i korespondencyjnie 25 sierpnia. Jak to się dzieje, że pisma skierowane do Rady Miejskiej gdzieś wędrują i po czasie trafiają do Biura Rady. Podejrzewam, że to jest Pana podpis. Ja nie jestem tylko we wtorki w Urzędzie. Jest taka umowa, że jeśli są ważne pisma urzędowe, to Pani Turkiewicz do mnie dzwoni, czy Pani Masłowska. I po prostu przyjeżdżam. Bywa, że jestem codziennie w ciągu tygodnia roboczego w Urzędzie Miejskim. Także, prosiłaby o to wyjaśnienie. Pomijam, że koperta była otwarta. Pani Turkiewicz twierdzi, że nie wie, jak to się stało.

**-p. Burmistrz-** Ale to była imienna koperta do Pani Przewodniczącej?

**-p. Przewodniczącej-** Do Rady Miejskiej. Ale jest umowa, że wszelkie pisma do Rady Miejskiej czy imienne otwierane są przeze mnie.

**-p. Burmistrz-** Ja nie bardzo kojarzę, ale może w przewie zerknę na to pismo. Korespondencja imienna to jest taka, gdzie z imienia i nazwiska jest adresat, natomiast Rada Miejska to nie jest korespondencja imienna. W związku z tym, być może Pani sekretarka otworzyła taką korespondencję. Musiałbym zobaczyć i wtedy się do tej sprawy odnieść.

**-p. Przewodnicząca-** Ale to pismo Pani Rabędy kierowane było do Przewodniczącego Rady Miasta. Może nie ma imienia i nazwiska, ale jest przewodniczący czyli funkcja.

**-p. Burmistrz-** To w takim wypadku, nie powinno być otwarte. Bezwzględnie.

**-p. Przewodnicząca-** Jest tu podpis Pana z 19 maja.

**-p. Burmistrz-** Wyjaśnię to, obiecuję. Oczywiście miałyby Pani rację, ale chciałbym zobaczyć tę korespondencję.

**-p. Przewodnicząca-** Czy ktoś z Państwa chciałby zadać pytanie?

**-p. Burmistrz-** Jeśli nie ma kolejnych interpelacji to chciałbym, aby na interpelację Pana Norkowskiego, do których tak naprawdę powinna się odnieść Pani dyrektor. Dla mnie są to zupełnie nowe kwestie.

**-p. Norkowski-** Panie Burmistrzu, Pani Dyrektor może być winna tych słów, które padły w artykule, że nas ostrzegano, choć nas nie ostrzegano, a zachęcano. Ale Pani dyrektor stwierdziła wyraźnie, że decyzja o skreśleniu z listy jest Pana decyzją, a nie decyzją Pani Dyrektor. Co w świetle tego, że jest coraz mniejsza liczba uczniów, wydaje się być pochylnią na dół, bo jeżeli liczba uczniów będzie spadać, to oddziały w szkole będą likwidowane.

**-p. Burmistrz-** Ma Pan rację, że będą oddziały likwidowane w takiej sytuacji, natomiast dajmy szansę udzielenia odpowiedzi Pani Dyrektor.

**-p. Baryza dyr. Szkoły Podstawowej Nr 1-** Szanowni Państwo, Wysoka Rado. Ja myślę, że wszystkie osoby zainteresowane wiedzą doskonale, że od tego roku obowiązuje roczne przygotowanie przedszkolne dla dzieci pięcioletnich. W związku z tym, tak się porobiło, że mamy dwa roczniki w mieście: dzieci 5-letnie i 6-letnie. W szkole i przedszkolu mamy obowiązek przyjąć

wszystkie dzieci 5-letnie i 6-letnie, które by ten obowiązek roczny przedszkolny realizowały. W związku z tym, że terminy naboru, czyli do końca kwietnia do naszej szkoły zgłosiło 43 dzieci, więc na ten dzień, mieliśmy taką liczbę, wystarczającą na te dwa oddziały. Nie może Pan powiedzieć, że nie byliście Państwo informowani, bo dotyczyło to 4 rodzin. Sekretarka informowała, że dzieci będą przyjęte tylko wtedy, kiedy w oddziałach będzie wystarczająca liczba miejsc. Na co Pan sekretarce odpowiedział, ja wiem, że to teraz jest słowo przeciwko słowu, że Pan nie przyjmuje takiej wiadomości. Na pewno rodzice byli informowani, że dzieci będą przyjęte wtedy, kiedy będzie wystarczająca liczba miejsc. Myślę, że też Państwo znają ustawę o systemie oświaty, w którym wyraźnie jest napisane, że w oddziałach przedszkolnych powinno być do 25 dzieci. W szkołach nie ma takiej liczby, określa to samorząd. Natomiast w przedszkolach jest określona. Jest już po naborze, ja rozmawiałam, że taka sytuacja może być i my mamy obowiązek dziecko, zamieszkałe na terenie Ciechocinka, przyjąć. To nie jest moje widzi mi się, czy przyjmę czy nie przyjmę. Przyjęliśmy dziecko, które jest niezameldowane, mama jest niezameldowana, ale ja wiem, że ta mama fizycznie tutaj mieszka, bo dwoje starszych synów chodziło do naszej szkoły. Także do końca wakacji, a jeszcze i po wakacjach dzieci były zapisywane. Ja mam pytanie do Pana, jak Pan zachowałby się wobec mnie, wobec Dyrektora szkoły, gdyby Pan dowiedział się, że w oddziale jest po 30 dzieci i nie daj Boże wydarzyłby się jakiś wypadek. To wtedy bym słyszała, ale Pani nas nie poinformowała, że jest tyle dzieci, że jest taki przepis, że do 25 może być dzieci. Uznałam po rozmowie z Panem Burmistrzem, że zgodnie z przepisami oświatowymi, zgodnie z uchwałą o systemie oświaty, przyjmujemy dzieci spoza rejonu wtedy, kiedy mamy miejsca. I czy to jest tydzień przed rozpoczęciem. Nie wiem, czy Pan chciałby, żeby dziecko chodziło do 30-osobowej klasy. Na Stawkach są bardzo dobre warunki, zostało wybudowane nowe przedszkole, należycie Państwo do tej szkoły do rejonu Stawek. Rozmawiałam z Panią dyrektorem. Są miejsca. Nie wiem, co jeszcze chciałby do tego tematu...

**-p. Norkowski-** Chciałbym do tego tematu podejść administracyjnie. Jeżeli rodzic dostaje 23 sierpnia, a jest to pierwszy dzień złożenie przesyłki na pocztę, list polecony, jakby go nie odebrał do 1 września, którymi potwierdzano po 15 sierpnia, że jest wszystko w porządku, to co by się zrobiło?

**-p. Baryza-** Proszę Pana, ja myślę, że rodzic, który ma na celu dobro dziecka, porozmawiałaby z dyrektorem, że jest taka sytuacja, że jest dużo dzieci i przeniósłby dziecko do swojego rejonu.

**-p. Norkowskiego-** Pani nie czuje się winna, dla Pani jest wszystko w porządku?

**-p. Baryza-** Ja muszę Panu powiedzieć, że sekretarka informowała, że tylko w miarę wolnych miejsc- to jest jedna sprawa. Po drugie, ja mam na względzie bezpieczeństwo wszystkich dzieci. Moim obowiązkiem jest przyjąć, które fizycznie zamieszkują na terenie Ciechocinka. Rodzice tych dzieci, nie mają innych możliwości, tylko przyprowadzają do naszej szkoły. Natomiast Państwo macie taką możliwość, mają swoją szkołę. Przeprosiłam Państwa, dzwoniłam, wysłałam pismo. Nie wiem, co mogłam więcej zrobić.

**-p. Norkowski-** Jest Pani przekonana, że Pani sekretarka właśnie takich słów użyła, jest Pani przekonana, tak? Mówi to Pani publicznie?

**-p. Baryza-** Tak, proszę Pana, bo my zawsze o tym mówimy, że w miarę wolnych miejsc.

**-p. Przewodnicząca-** Dziękuję. Kolejną osobą jest pan Wojciech Zieliński.

**-r. W. Zieliński-** Proszę Państwa, znajdujemy się w takiej sytuacji, że przestajemy rozwiązywać problemy ludzi, którzy nas wybrali. Ja będę mówił i o radnych, i o Panu Burmistrzu. Może i Pani dyrektor ma rację. Tylko co ma zrobić rodzic, który do 15 sierpnia jest przekonany, że może dziecko chodzić do tej szkoły, organizuje sobie życie. W pewnym momencie się okazuje, że my musimy nasze dzieci przyjąć, a ponieważ Pan jest zameldowany gdzie indziej, to mówimy Panu dziękujemy bardzo. Tylko, że już był przygotowany organizacyjny. Ja wiem, o czym mówię, bo mam trójkę dzieci i też musiałem logistykę pewna opanować, bo do różnych szkół chodzili. I zawsze się to jakoś organizuje na początku roku szkolnego. Ale korzystając, że są Panowie

Wójtowie z gmin Aleksandrów i Koneck, ja mogę zaapelować do Panów wójtów do naszego Burmistrza, żeby chcieli porozmawiać o tym problemie. Bardziej do naszego Burmistrza, bo do Panów mogę apelować jedynie o dobrą wolę. Przecież są ludzie, którzy mieszkają poza Ciechocinkiem, a pracują i chcieliby mieć dzieci tutaj. Ale to są zadania własne gminy. W tym momencie, każdy wójt i Burmistrz powie tak: ja mogę działać na rzecz mieszkańców, ale tylko dla naszych dzieci. Przecież już tego doświadczyliśmy. Jeżeli człowiek jest zameldowany tymczasowo w Ciechocinku, to idzie na wybory i głosuje tu, na ludzi z Ciechocinka. Ale jak chce dziecko zapisać do przedszkola, to mówimy, że nie jest z Ciechocinka i nie może mieć tu dziecka. Przyjdzie odda na mnie głos i później będzie chciał dziecko zapisać, to ja mu powiem nie, bo nie mieszkaśz. To jest problem i chciałbym, żebyśmy się nad takim problemem pochylili, czy to w ramach samorządu. Ja nie oczekuję tutaj odpowiedzi zdecydowanej, ale chciałbym, abyśmy się nad takim problemem pochylili. Ten problem trzeba rozwiązać. Ja wiem, jaka będzie odpowiedź, bo w przyszłym roku problem się rozwiąże, bo będzie więcej miejsc w przedszkolach niż chętnych do przedszkoli. Tylko ten problem dotyka dzisiaj i teraz pewną grupę ludzi. I jeszcze, czy matka, która studiuje czy ona jest pracująca czy niepracująca? Czy spełnia warunki, bo chyba nie ma takiego punktu w kryteriach. Ale ta dziewczyna chce się uczyć i chciałaby dziecko posyłać do przedszkola. To jest temat do dyskusji, bo nawet został wrzucony na kampanię wyborczą. Ale wiem, że dla rodziców przedszkole jest rzeczą bardzo istotną.

**-p. Baryza-** Dodam tylko, Panie radny, że wszystkie dzieci z terenu miasta są przyjęte do oddziałów zerowych. Dodam jeszcze, że- niestety- nie mam warunków lokalowych w szkole, aby utworzyć następny oddział. Mamy po prostu przepełnioną szkołę.

8 Informacja o budowie ścieżki rowerowej.

9 **-p. Przewodnicząca-** Gośćmi dzisiejszej sesji są przedstawiciele Związku Gmin Ziemi Kujawskiej, którzy zapoznają nas z tym problemem. Ciechocinek bierze udział w tym projekcie. Proszę o zabranie głosu Pana Ryszarda Borowskiego i Andrzeja Olszewskiego.

10 **-p. R. Borowski-** Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo! Dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą sesję. Mam nadzieję, że informacja o budowie ścieżek potrwa troszkę krócej niż interpelacje. A odpowiadając Panu radnemu Zielińskiemu, w kwestii apelu do samorządów, to chciałbym zadeklarować, że przyjmujemy każdą ilość dzieci z Ciechocinka do Konecka, oby tylko chciały dojechać.

11 Ze mną jest tutaj wiceprzewodniczący Zarządu Gmin Ziemi Kujawskiej Pan Andrzej Olszewski- wójt Gminy Aleksandrów i tam po drugiej stronie siedzi Pani Iwona Żbikowska, pełniąca obowiązki kierownika biura ZGZK. To jest praktycznie cały nasz związek. W biurze pracuje jako kierownik Pani Żbikowska na cały etat, Pani Skarbnik na 3/8 etatu i radca prawny na umowę zlecenie. I to wszystko. I my realizujemy zadanie, które nazywa się budowa ścieżek rowerowych na terenie gmin należących do Związku, o wartości po przetargu 5.599 tys. z małym haczykiem, czyli prawie 5 mln 600 tys zł plus jeszcze inne inwestycje. Na większe zatrudnienia nas nie stać, ponieważ nie mamy w budżecie pieniędzy. Budżet związku składa się ze składek członkowskich Gmin proporcjonalnie do ilości mieszkańców, czyli również mieszkańców Ciechocinka i z czynszu dzierżawnego od spółki „Ekoskład”. Szanowni Państwo! Jaką Państwo macie wiedzę na temat budowy ścieżki rowerowej w Ciechocinku? Ja mogę omawiać bardzo dokładnie.

12 Chciałem powiedzieć, że jest to zadanie bardzo ważne dla naszego powiatu, dla 6 gmin, na terenie których już ta inwestycja jest zrealizowana. Natomiast jest to zadanie bardzo trudne. Nie chciałbym o wielu rzeczach mówić. Ja nie chciałbym zrzucać winę na kogoś. Ja razem z kolegami z Zarządu jestem od 14 lutego roku w zarządzie i chcemy to zadanie zrealizować mimo trudności, na jakie napotykalismy i napotykamy do tej pory.

A jest ich wiele. W razie pytań, będziemy o nich mówić. Szanowni Państwo! Inwestycja zrealizowana na terenach 6 gmin: miast Aleksandrów, Ciechocinek i Nieszawa, gmin Aleksandrów Kuj., Raciążek i Waganiec. Oczywiście ja mogę powiedzieć: Co to mnie obchodzi, jak ja jestem wójtem Gminy Koneck. Kolejni dwaj członkowie są z Zakrzewa i Bądkowa, u nich też inwestycja nie jest zrealizowana. Nie. My bardzo poważnie podchodzimy do tematu. My czujemy się odpowiedzialni i chcemy to dokończyć, co zaczęliśmy. Ale znacie takie powiedzenie :”I w tym cały jest ambaras itd”. I tutaj nasze dobre chęci nie wystarczą, jeśli nie będzie współpracy. Problemy dotyczą nie tylko współpracy z samorządami, zarówno w sferze dokumentacyjnej, organizacyjnej, ale i finansowej np. Nieszawa- ścieżka prawie zrealizowana prawie w 100%. W 95%. faktura wystawiona. Termin płatności 30 dni. Do 9. piątku, samorzady, na których już odebrano odcinki czyli Nieszawa, Waganiec, Raciążek, miały dać odpowiedź, czy posiadają środki w budżecie. Te środki powinny być zabezpieczone, zgodnie z umowami, jakie podpisywały z Zarządem Gmin. Do dnia dzisiejszego nie mamy odpowiedzi z tych 3 gmin, na których terenie ścieżka została wykonana. Dzisiaj jeden samorząd przysłał faks, że pieniędzy nie ma, ale wójt deklaruje... Ale to nas wszystkich dotyczy. Jeżeli padnie jedno ogniwo w tej ścieżce, czy to będzie Raciążek czy inna gmina, to całej ścieżki nie będzie. Muszę Państwu powiedzieć, że wniosek został złożony 31 grudnia 2009 do Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie środków z Unii tej inwestycji. Już sama data o czymś świadczy, prawda. Kto to składa w Sylwestra wnioski? Jak się składa w ostatnim terminie, to inne powiedzenie mówi: „Co nagle, to po diable itd.” Umowa została podpisana w sierpniu 2010 r. Wniosek poza konkursem został zaakceptowany i znalazł się na liście zadań indykatywnych, czyli bez konkursu dofinansowanym w wysokości 60%. Gra jest warta świeczki. Pojedynczo żaden samorząd by tej ścieżki nie zbudował. Jest nam to potrzebne, po to, aby poprawić bezpieczeństwo na terenie dróg naszego powiatu, bezpieczeństwo rowerzystów i samochodów. Wzrasta atrakcyjność naszych miejscowości. Ciechocinek powinien być najbardziej zadowolony, bo to jest miasto najbardziej prestiżowe i zbudowanie tej ścieżki poprawiłoby jeszcze bardziej komunikację tych ludzi, którzy do tej pory być może nie mają okazji dojechać i podziwiać piękno tego kurortu. Mamy w perspektywie budowę tej ścieżki łączącej się ze ścieżką od Radziejowa, Dobrego, Koneck do Aleksandrowa. I byłoby to jedno z najdłuższych ścieżek rowerowych w Polsce. Jesteśmy w trakcie rozmów z Marszałkiem o dofinansowanie. Wtedy byłby to jeszcze lepszy kompleks rowerowy.

- 13 Gdzie te komplikacje? Jeżeli te gminy nie wpłacą pieniędzy zgodnie z wystawionymi fakturami w ciągu 30 dni, to nasza rozmowa jest dzisiaj niepotrzebna. Jak mam ich zdyscyplinować, nie wiem? Rozmawiam z poważnymi ludźmi. Tam zostały podpisane wcześniej porozumienia, że posiadają środki, które są zagwarantowane w budżecie. A dzisiaj dostaje pismo, że nie ma tych środków, a inwestycja jest zrealizowana. W piątek w Wagańcu odbieraliśmy odcinek 1010 metrów, w 100% zrealizowany. W Ciechocinku jest to odcinek 2510 metrów. Według harmonogramu prace powinny się rozpocząć w październiku tego roku, odcinek od Siarzewa. A odcinek od Aleksandrowa jest przewidziany na maj 2012 roku. Wymóg to również podpisanie aneksu do porozumienia, które zostało zawarte w 2010 r, które jeszcze operowało kwotami przedprzetargowymi, a teraz aneksujemy, dlatego, że znamy faktyczne koszty realizacji tej inwestycji po przetargu. Będzie ona kosztowała 5.599.826,41 zł, a według kosztorysu miało to być 7.390.363,13 zł. zapewne Pan Burmistrz, jak i Waganiec, bo tylko te samorzady nie podpisały aneksu, mają swoje uwagi do podpisania tego aneksu do porozumienia. Jest tam jeszcze taki punkt, który nie wiem, dlaczego, nie został

uwzględniony przy podpisaniu porozumienia, o tym, że samorząd zabezpieczy kwotę minimum 20% z wartości, które ma przekazać Urząd Marszałkowski. A mianowicie, cała inwestycja kosztuje 100%. Tak samo globalnie, jak i w poszczególnych samorządach, z czego 60% jest dofinansowane z Urzędu Marszałkowskiego, a 40% to jest wkład własny miasta czy gminy. I teraz jest taki niuans, który ktoś nie zauważył w naszym samorządzie, w naszym związku, przy podpisywaniu porozumień z samorządami, który był zawarty w porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim. A mianowicie, z tych 60%, które Urząd Marszałkowski ma przekazać do Związku Gmin, na finansowanie inwestycji, przed całkowitym zakończeniem inwestycji, Urząd Marszałkowski zapłaci tylko do 80% z tej kwoty 60%, z tej swojej puli. A kto pokryje te pozostałe 20% teraz? Po zrealizowaniu inwestycji, bo zakończenie jest przewidziane na wrzesień 2012 roku. Cała kwota zostanie zrefundowana po odbiorze, przekazana do Związku Gmin. A wówczas Związek odda Ciechocinkowi, Nieszawie itd. Do Ciechocinka już się firma zbliża, już jest przy wale przeciwpowodziowym i niedługo ul. Nieszawska. Ale jak nie zostanie podpisane porozumienie, to roboty będą wstrzymane. Wykonawcy trzeba zapłacić całe 100%, zgodnie z wystawioną fakturą. 40% to jest udział zabezpieczony w budżecie samorządu, ale z 60% wpłynie tylko 80%. A kto zapłaci te 20% z tych 80%? Niektórzy mówią- Związek Gmin. Tylko z czego, ze składek członkowskich? Związek to nie jest prywatna instytucja. Został powołany 20 lat temu, żeby zabezpieczać potrzeby społeczności lokalnej naszego powiatu. Związek takich pieniędzy nie ma. Jest problem z Nieszawą, słyszeliście Państwo, zapewne. Podpisali porozumienie, zgodzili się, bo to jest logiczne w moim przekonaniu. Przed każdym sądem, Związek wygra tę sprawę, ale po co kolejne koszty? My mamy budować. Waganiec też nie podpisał porozumienia. Mam nadzieję, że w czwartek podpiszemy z grupą samorządowców z Wagańca te porozumienia. Jeżeli ktoś nie zapłaci, my nie zapłacimy jako Związek, bo faktury na Związek są wystawiane, bo my jesteśmy beneficjentem. To wtedy, co robi wykonawca? Albo pozywa nas do sądu albo odchodzi z budowy. Zakończy się robota na wale i może w ogóle nie wrócić. A Urząd Marszałkowski nie płaci żadnej kwoty, zrywa konsekwentnie ze Związkiem umowę, bo nie wywiązuje się z umowy z Urzędem, czyli nie płaci, nie wykonuje zgodnie z harmonogramem. Kto jest przegranym? Związek Gmin, wójt Gminy Koneck, wójt Aleksandrowa? Nie. Przegranymi są mieszkańcy. Pieniądze przepadną, ścieżki nigdy tu nie będzie i Urząd Marszałkowski, nigdy z takim samorządem i z takim związkiem, przy żadnej inwestycji nie będzie chciał rozmawiać. My mamy jakieś możliwości np. niewielkie rezerwy zaciągnięcia kredytu. Zaciągnięcie kredytu przez Związek, zgodnie z zapisami nowej ustawy o finansach publicznych, skutkuje zadłużeniem członka Związku, czyli Ciechocinka, Wagańca itd. To nie tak jak kiedyś. Teraz Związek się zadłuża, bierze kredyty, ale wpływa to również na Wasze możliwości kredytowe. Zresztą Pani Skarbnik potwierdza to. Mamy jeszcze pewną rezerwę. Może nie powinienem mówić, bo może zmobilizuję Nieszawę, bo oni wcześniej też podpisali zobowiązanie o zabezpieczeniu w budżecie. Ja wiedziałem, że jest trudna sytuacja i cały czas pytałem ustnie. W końcu przelaliśmy to na pismo, że prosiliśmy o przygotowanie pieniędzy zgodnie z harmonogramem. Tak, Pan Burmistrz mnie zawsze zapewniał, że będą pieniądze. Tylko teraz słyszę, że będziemy mieli przetarg na sprzedaż działek. Wtedy, kiedy faktury mamy już wystawione? A okazało się, że przetarg nie wyszedł. I my, żeby nie położyć całej inwestycji na łopatki przez jeden samorząd, już przygotowujemy się do zaciągnięcia kredytu, bo tak o żadnej inwestycji nie będzie mowy. Zamiast miasta Nieszawy, bo myślę, że tak jak w gazecie jest napisane, że piętnastego Burmistrz składa rezygnację. Nie wiem, w takim razie z kim będziemy rozmawiać, a faktura jest już

wystawiona, w ciągu 30 dni. Niektóre samorządy bardzo przyjaźnie współpracują i rozwiązują problemy. To jest taka optymistyczna strona. Pierwszy problem jest z projektantem, który niby projektuje, a do dzisiaj nie ma ani grosza zapłaconego, bo się nie wywiązał z umowy. Do 2009 do października, miał przedstawić projekt z pozwoleniem na budowę. Do dzisiaj pozwolenia nie uzyskał. Tylko na zgłoszenie jest zrealizowana inwestycja. Służby Wojewody nie wносиły zastrzeżeń. Bo można robić to na zgłoszenie taką inwestycję. Ale wtedy wiele kolizji, które byłyby załatwione na etapie pozwolenia na budowę, bo pewnie pozwolenie nie byłoby wydane do uzgodnienia, do naprawy pewnych elementów. Na zgłoszenie to przeszło, ale teraz wychodzi np. na ul. Nieszawskiej. To jest grunt Gminy Raciążek po prawej stronie, jest przepompownia ścieków, ale w gruntach gminy Raciążek. I też projektant tego nie przewidział, że tam jest przepompownia i będzie szła ścieżka. Ale zmuszamy go, żeby opracował projekt alternatywny. Na pewno Pan Burmistrz lepiej orientuje się w tej kwestii. Ale to nie tylko tutaj. W gminie Aleksandrów uzgodniono wycinkę drzew, które nie były faktycznie do wycięcia. I co teraz zerwać z projektantem współpracę? Jak on ma teraz nadzór autorski. Ktoś inny, bez jego zgody nie będzie mógł poprawek nanosić na tym projekcie. Z nim jest bardzo trudny kontakt. I co, oddać go do sądu? Teraz w tym momencie. Jeszcze, żeby było ciekawiej, on ma firmę projektową, ale nie ma uprawnień do projektowania.....

14 -**p. A. Brzuszkiewicz**- Pan sam siebie oskarża.....

-**p. R. Borowski**- w tym momencie muszę zareagować. Bo ja jestem w Związku od 14 lutego tego roku, a to było wszystko do 14 lutego. Miałem tego nie mówić, ale muszę to powiedzieć. Oczywiście, że sam się oskarżam, oskarżam Związek, którego jestem przewodniczącym. Miał Pan prawo. Bo ktoś by myślał, że się umówiliśmy, że Pan mnie zaatakuję, a ja poprzedników. Nie, ja nawet Pana nie znam. I teraz pytanie, czy mamy chodzić po sądach, czy mamy budować tę ścieżkę? Jeżeli będzie współpraca, jesteśmy w stanie tę ścieżkę wybudować. W Wagańcu jest już odebrane, w Raciążku w dużej mierze jest już zrobiona, zmierzamy w kierunku Ciechocinka. W gminie Aleksandrów mam nadzieję, że problemów nie będzie. Pan Wójt pracuje z projektantem i uzgadnia pewne rzeczy, zastępując projektanta. W tej gminie jest klimat dobry. W Ciechocinku jest sprzyjający. Ja widziałem duże zaangażowanie Burmistrza Nawrockiego w budowę tej ścieżki. Przy budowie. Ja tam nie miałem wielu problemów i tam Burmistrz, na etapie wykonawstwa, sam rozwiązywał ten problem. Co jest lepsze? Czy rozwiązywać problemy czy płacić? Najlepiej jedno i drugie. Problemów wiele jest załatwionych, łącznie z przepustami pod drogami, których projektant nie przewidział, bo woda stała, pod droga powiatową. Tu muszę podkreślić dobrą współpracę z powiatem. Ale nie ma pieniędzy. Tutaj nie ma żadnej złej woli, ale musicie Państwo zrozumieć, że do tej pory nie podpisaliście porozumienia, że te 20% z 60% tych pieniędzy, w Związku nie będzie. Gdybyśmy nawet mieli te pieniądze, to byśmy musieli jednakowo potraktować wszystkie samorządy, a nie jeden. Cztery samorządy podpisały aneks do umowy, tylko 2 nie podpisały. Myślę, że podpiszą. Z Panem Wójtem Wagańca spotykamy się jeszcze w tym tygodniu. Jeżeli chodzi o wycinkę drzew, też są drobne problemy, ale myślę, że my je rozwiążemy, bo nie są tej rangi problemy. Związek weźmie na siebie i posadzi te drzewa. Korespondencję naszą na dzień dzisiejszy, uważam za bezprzedmiotową. Jak będzie trzeba, to Pan Przewodniczący z Wiceprzewodniczącym przyjadą i osobiście te drzewa posadzą. Ale to nie jest problem. Szanowni Państwo, w moim przekonaniu jest to bardzo ważna inwestycja, zyskuje na tym miasto, zyskuje na tym społeczeństwo. Mimo to, że Ciechocinek ma ponad 2500 metrów, Nieszawa porównywalny odcinek z Wami, gmina Raciążek prawie 5 km, gmina Waganiec ma najkrótszy odcinek ponad kilometr. Ja bym prosił o zrozumienie, bo z naszej strony na pewno jest wyciągnięta ręka. Nie mamy interesu, żeby tutaj coś psuć. Czasami nie mogę zrozumieć niektórych zachowań. Był ostatnio odbiór ścieżki w Wagańcu, sporządzaliśmy notatki o traktowaniu przez wykonawcę

poszczególnych mieszkańców posesji, co prawdą nie było. Ścieżka odebrana, przecięta wstęgą, ksiądz poświęcił, uroczyste zakończenie. To jest w umowie z Urzędem Marszałkowskim, po każdym zakończeniu odcinka musi być uroczyste zakończenie. Taka musi być reklama. Ja jako przewodniczący podziękowałem swoim poprzednikom publicznie, były też media i to zostało zauważone. Później zabiera głos przewodniczący Rady Gminy i zwraca mi uwagę publicznie przy wszystkich, przy dzieciach, tak jakby miał pretensje, że ścieżka kończy się w tym miejscu i nie łączy się ze ścieżką w Nieszawie. I tutaj ma petycję do przewodniczącego, żeby tę ścieżkę przedłużyć do Wagańca. Przecież my tych ścieżek nie projektowaliśmy bez zgody samorządów. W zasadzie przebieg trasy, to uzgadniany był na terenie samorządów już w 2009 lub 2008 roku. Jeżeli miał pytanie i zarzut, to chyba sam do siebie. Ale chyba chciał coś powiedzieć. I wyszedł taki dysonans. Nie odpowiedziałem, tylko kiwnąłem głową, bo nie wypada polemizować, żeby dzieci się temu wszystkiemu przysłuchiwały.

Ja dziękuję. Za dużo nie ma co mówić. Jeżeli będą pytania, a będę z stanie odpowiedzieć, to odpowiem, albo posłużę się tutaj koleżanką lub kolegą.

**-p. Przewodnicząca-** Proszę o zabranie głosu. Pan Burmistrz, proszę.

**-p. Burmistrz-** Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Chciałabym zabrać głos w celu uspokojenia wyrażonych obaw przez przewodniczącego ZGZK, ale także wyjaśnić Państwu, z czego wynika fakt niepodpisania porozumienia. Chciałbym nawiązując do wypowiedzi Pana Przewodniczącego, powiedzieć, że myśmy w sposób precyzyjny monitorowali proces powstania dokumentacji technicznej w obszarze Ciechocinka. I myślę, że pewien poślizg, zresztą on był gigantyczny, zresztą fragment tego poślizgu wynikał z faktu, że z naszego punktu widzenia dokumentacja, na obszarze naszego miasta, była wykonana po prostu nieprawidłowo. W związku z tym kierowaliśmy pisma do ówczesnego Zarządu, w których to pismach wyrażaliśmy swoje zastrzeżenia, uwagi i wątpliwości. Ja przeczytam jeden zestaw tych uwag i zastrzeżeń, a potem będę próbował uspokoić Pana Przewodniczącego. „w odniesieniu do odcinka ścieżki rowerowej od Gminą Aleksandrów do obwodnicy ciechocińskiej, tej wybudowanej przy drodze 266, zastrzeżenia mieliśmy następujące. Od wjazdu na teren obiektu dawnej hurtowni do drogi 266, istniejący chodnik ma 2 metry szerokości, a w obrębie przejazdu kolejowego, brak jest możliwości jego poszerzenia z uwagi na występujące urządzenia. Prosimy o wyjaśnienia i zaproponowanie alternatywnych do zaproponowanych wcześniej rozwiązań, ponieważ w tym pierwotnym projekcie przyjęto w sposób bezkrytyczny szerokość ścieżki rowerowej 2 metry. Przy skrócie w drogę wojewódzką 266, chodnik zwęża się do 1 metra i przylega do rowu odwadniającego. Brak jest informacji dotyczącej możliwości poszerzenia tego chodnika, bo w dokumentacji przyjęto ścieżkę rowerową o szerokości 2 metrów. W ciągu drogi wojewódzkiej słupy oświetleniowe są usytuowane w odległości 1,2 metra od krawędzi jezdni”. W tej chwili znajduje się reklama Ciechocinka- ta jest do przeniesienia. Nasze pytanie było takie, dlaczego nie przewiduje się konieczności przestawienia tych słupów. I do dotyczyło to drogi 266. Odcinek ścieżki wzdłuż alei 700-lecia- brak projektu ścieżki na odcinku od ul. Bema do działki 1041/2. Brak informacji o sposobie odprowadzania wód deszczowych z pasa jezdni po wykonaniu ścieżki. Brak informacji o koniecznych wycinkach drzew i krzewów. Brak sposobu rozwiązania skrzyżowania ścieżki z ul. Topolową. Brak zjazdu na część niezabudowanych działek wzdłuż alei 700-lecia. Odcinek ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Nieszawskiej- brak zjazdu na część niezabudowanych działek wzdłuż tej ulicy. Przepompownia ścieków. I tu Pan Przewodniczący, był uprzejmy, wyartykułować- usytuowana jest w odległości 1 metr od krawędzi jezdni, a szafka energetyczna-1,2 metra od krawędzi jezdni. Jakie proponuje się rozwiązania alternatywne, bo informowaliśmy projektanta, że nie może być mowy o zmianie lokalizacji przepompowni. Ulokowanie zbiornika tej przepompowni zajęło wykonawcy kilka tygodni- graniczyło z cudem. Na odcinku od przedsiębiorstwa WINPOL w kierunku Nieszawy, zabudowane działki są bardzo zaniżone w stosunku do poziomu jezdni. Brak jest informacji o sposobie rozwiązania zjazdu na te działki po wybudowaniu ścieżki rowerowej. Brak informacji o sposobie

odprowadzenia wód opadowych z pasa drogowego ul. Nieszawskiej po wybudowaniu ścieżki rowerowej. Brak informacji dotyczącej planowanej wycinki drzew i krzewów od posesji 143. W projekcie brak jest również rozwiązania przejść dla pieszych, w miejscach przebiegu ścieżek rowerowych. W Ciechocinku mamy kilka kolizji ze skrzyżowaniami z ul. Żytnią, Topolową i tutaj projektant tych elementów nie uwzględnił. I dokumentacja, jaką uzyskaliśmy, to trwało wiele tygodni. Dokumentacja, która otrzymaliśmy do akceptacji, uwzględniała wszystkie nasze uwagi, dlatego też z czystym sumieniem podpisałem się pod pismem akceptującym zaproponowane rozwiązania. Mam nadzieję, że zgodnie z tą dokumentacją, wszystkie te elementy zostaną przez wykonawcę uwzględnione i zrealizowane.

Natomiast, dlaczego nie podpisaliśmy porozumienia? Dlatego, że po pierwsze w tegorocznym budżecie nie mamy zabezpieczonych środków, bo dla nas to jest nowy element. Pan uprzejmy był powiedzieć, że w poprzednich porozumieniach ten element został zupełnie pominięty. I my nie wiedzieliśmy o tym, że przyjdzie nam, że środków, które będzie płacić Marszałek, zapłacić 20% tej kwoty, która będzie przypisana Ciechocinkowi. A to jest kwota powyżej 96 tys. zł. Ja mam świadomość, że te pieniądze wrócą do gminy, ale żebyśmy mogli podpisać porozumienie, one muszą być zapisane w budżecie bądź- bo ja zakładam, że płatność przypadająca na Ciechocinek, z względu na harmonogram realizacji październik, listopad, kwestie odbioru, 30 dniowy termin płatności, pewnie przypadną na początek roku 2012. w Wieloletniej Prognozy Finansowej te pieniądze będą musiały być uwzględnione i tu nie będzie żadnych przeszkód takiego porozumienia podpisać i mam nadzieję, że ta informacja Pana Przewodniczącego satysfakcjonuje. Natomiast, nie chcieliśmy się zgodzić z innym zapisem i on został w ubiegłym tygodniu rozstrzygnięty. Otrzymaliśmy takie pismo : „Zgodnie z par.3.ust.3 porozumienia w sprawie określenia zadania: budowa ścieżki rowerowej na terenie gmin należących do ZGZK, Związek wnioskuję do gminy o odbiór pozyskanego drewna oraz uregulowanie należności na konto Zarządu Dróg Powiatowych, za pozyskane drewno z wycinki według wyceny rzeczoznawcy. Jak również dokonanie nowych nasadzeń zgodnie z decyzją administracyjną”. Ponieważ z formalnego punktu widzenia wycinka tych drzew powinna leżeć po stronie właściciela gruntu, w związku z tym wyszliśmy założenia, że nam to drewno nie jest w ogóle potrzebne. Więc, jeśli by to była kwestia wycinki drzew, bez płacenia dodatkowo Zarządowi Dróg Powiatowych jakiegoś ekwiwalentu za to pozyskane drewno, to być może byśmy byli bardziej elastyczni przy podejściu do zapisów tego porozumienia. Ale w ubiegłym tygodniu dotarło do mnie pismo, z treści których wynika, że Zarząd Dróg Powiatowych przejmie to drewno, nie będzie żadnych opłat i pewnie podpisanie tego porozumienia jest już kwestią czasu. Ja myślę, że może nastąpić to jeszcze w tym tygodniu.

Zwracam uwagę, że jeszcze nic się nie dzieje w granicach administracyjnych Ciechocinka, w związku z tym, tutaj nie ma najmniejszego pośpiechu w odniesieniu do środków budżetowych pochodzących z naszej Gminy.

**-p. R. Borowski-** Panie Burmistrzu, jako dobry gospodarz Pan wie, że gospodarze planują zawsze dużo wcześniej i nie można na ostatnią chwilę być pewnym, że pieniądze będą zabezpieczone. Na niektórych samorządach jesteśmy zawiedzeni, dlatego zależy nam żebyśmy wiedzieli, że będzie to podpisane. Oczywiście Pan Burmistrz, tak jak przedstawił, tak uczynił. Państwo podjęliście uchwałę w lutym o przyjęciu informacji o przebiegu robót inwestycyjnych i te wszystkie uwagi, które zostały zgłoszone przez Pana Burmistrza do projektanta, są tutaj w załączniku do tej uchwały. Pismem z 27 grudnia 2010 roku, Pan Burmistrz, już aktem uzgadnia trasę ścieżki rowerowej w granicach administracyjnych Ciechocinka i tutaj Pan zwraca uwagę o konieczności zapewnienia spływu wód opadowych po wykonaniu ścieżki oraz o opracowaniu docelowej organizacji ruchu, po wykonaniu ścieżek. I wszystko jest OK. Tylko to był 27 grudnia 2010. Te przeszkody zostały usunięte w 2010, a my jeszcze nie mamy porozumienia pod koniec 2011 podpisanego. Mnie się wydaje, że w tym miejscu i w tym momencie przeszkód już nie ma. Ja rozumiem, że Państwo nie przewidzieliście tych 20%. Ale postawcie się na moim miejscu. Co ja mam teraz zrobić? Przecież



ktos jest za to odpowiedzialny. Wiecie dobrze, dwóch ludzi odpowiedzialnych zostało zwolnionych w Związku Gmin, bo ktoś tego nie przewidział, bo umowa z Urzędem Marszałkowskim, to przewidywała. I jak można było nie obciążyć kogoś tymi finansami? Urząd Marszałkowski wyraźnie napisał, że przekażemy Wam do 80%, a później dopiero podpisywano te porozumienia z gminami. To kto pokryje te 20%? Jakiś św. Mikołaj? A był w Związku zatrudniony pracownik do spraw inwestycji, który tylko miał to stanowisko i tylko tym się zajmował. Mnie się wydaje, że bez tego stanowiska, ten związek lepiej daje sobie radę niż przedtem. Ja Panią rozumiem, bo ja odpowiadam za budżet również w swojej gminie. Ja mam do siebie troszeczkę pretensje, bo ja byłem też delegatem do Związku w poprzedniej kadencji, tylko może się mniej interesowałem. Bo nie byłem przedstawicielem związku, ale ta ścieżka nie przebiegała przez mój teren. I mnie nie dotyczyły te porozumienia. I nie dopatrzyłem się wtedy tego, ale delegatami do zgromadzenia było wtedy 21 osób. I już można było wtedy zauważyć, że coś jest nie tak, że ktoś musi pokryć te 20%. Gdybyśmy wtedy to zauważyli w 2010, to dzisiaj nie byłoby problemu. Są jeszcze inne problemy, nie tylko dotyczące Waszego miasta. np. w Raciążku projektant nie przewidział, że trzeba będzie robić nasyp przy drodze powiatowej na tzw. serpentynie. Przecież nie można zwięzić drogi powiatowej w tak trudnym miejscu, gdzie jest tyle zakrętów, przewężeń i jeszcze zmniejszać szerokość drogi. Trzeba ścieżkę pobudować obok, ale skoro tam jest skarpa, to trzeba tę skarpe poszerzyć, a jednocześnie wzmocnić nasyp, żeby ścieżka nie zjechała w dół. To będą dodatkowe koszty. Zgodnie z umową będzie musiał to pokryć samorząd, na terenie którego jest ta inwestycja wykonywana. Koszty dodatkowe, nieprzewidziane. Tutaj refundacji nie będzie z Urzędu Marszałkowskiego. Ta inwestycja rodziła się w bólach, bo samorząd Raciążka nie chciał się zgodzić na etapie przygotowywania wniosku, w ogóle na uczestnictwo w tej inwestycji. Bez Raciążka, czy Ciechocinka, ta inwestycja nie miałaby miejsca. Urząd Marszałkowski by nie dofinansował ścieżki z przerwami między miasta. Dopiero zabiegi Przewodniczących i delegatów i zapewnienia Starostwa, bo ono też dofinansowuje Raciążkowi pewien odcinek, spowodowało, że Radni Raciążka jeszcze tamtej kadencji zgodzili się i dopiero można było złożyć wniosek. Ale ja mam nadzieję i wiem, że każdy sukces rodzi się w bólach. Może tego bólu jest dość dużo teraz, ale później będzie większa radość.

**-p. Skarbnik-** Proszę Państwa. Ja słucham Pana Przewodniczącego z takim zdumieniem, ponieważ my jako jedyna, jako pierwsza gmina, mieliśmy zapewnione środki w budżecie i są one zapewnione od lat 5. Ze względu na to, że pojawił się pomysł realizowania tego wspólnego projektu, radni odstąpili od realizowania ścieżki rowerowej we własnym zakresie i przystąpiliśmy do tego projektu. Ale środki są przenoszone z roku na rok na niewygasające wydatki. W tym roku 30 czerwca, te wydatki zgodnie z ustawą o finansach publicznych zostały unieważnione, ponieważ termin wydatkowania tych środków był określony jako maksymalny, wynikający z ustawy. Dzisiaj wprowadzamy na sesji te środki z niewygasających wydatków ponownie do uchwały budżetu i wprowadzamy to zadanie ponownie do realizacji. Tutaj nie wynika to ze złej woli naszej, tylko po prostu są takie procedury. Jeżeli chodzi o porozumienie. Może byłoby to na sesji 30 maja, gdybyśmy otrzymali to porozumienie wcześniej. Z informacji, jaką pozyskałam od naszego referatu Gospodarki Miejskiej od Pana Szczepanowskiego, który poinformował mnie, że umowa na wykonawstwo podpisana była 9 maja 2010, a ja umowę do kontrasygnaty otrzymałam w ubiegły poniedziałek. A więc od maja do września to też troszeczkę czasu upłynęło, Panie Przewodniczący. I tutaj my jesteśmy w pełni przygotowani od strony finansowej i w przypadku, kiedy przyjdzie do realizacji faktura za odcinek, który był wykonany na terenie Ciechocinka, na pewno nie będzie żadnych problemów finansowych.

**-p. Burmistrz-** Panie Przewodniczący, ja myślę, że taka publiczna deklaracja z mojej strony i ze strony Skarbnika Miasta powinna zadziałać na Pana kojąco i uspokajająco.

**-p. Borowski-** Wpływa na ten związek kojąco, bo tak jak powiedziałem, to nie jest moja inwestycja tylko związku i ma służyć mieszkańcom. Ja jestem tylko jednym z mieszkańców powiatu. Ja wprost

mówię się i przyznaję, że wiele niedociągnięć było ze strony Związku, ale kto ten Związek tworzy? Można to naprawić, nie trzeba czekać do października. My te sprawy omawiamy na zgromadzeniach i zarządach i to jest informacja publiczna, najbliższa sercu, którzy są najbardziej zainteresowani. A, że od 5 lat inwestycja była zaplanowana, a została zdjęta, to ja tylko mogę współczuć. Dobrze. Ale to nie jest normalne, że 5 lat się planuje i nic się nie robi. Ale w końcu coś się robi teraz. Wystarczy wyjrzeć na Nieszawską, już pewne ekipy się z zza wału wychylają. Także ja dziękuję i myślę, że już nie będziemy więcej polemizować na tematy oczywiste. Myślę, że w Ciechocinku jest klimat sprzyjający i że tak będzie do samego zakończenia tej inwestycji.

**-r. P. Kanaś-** Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący! Ja jestem wstrząśnięty, tym co usłyszałem. Z Pańskiego sprawozdania wyłania się obraz totalnego bałaganu, jaki panuje przy realizacji tego projektu. Ja Panu bardzo współczuję, że to Pan akurat przewodniczy temu Związkowi i to Pan musi ten projekt realizować. Panie Burmistrzu, ja rozumiem Pańskie uwagi dotyczące odwodnienia ulicy Nieszawskiej. Ja obserwuję na bieżąco, jak ta ścieżka jest budowana, ona przebiega przez moją nieruchomość. Gdy Panowie się pojawili i zapytali, Panie gdzie chcesz mieć Pan wyjazd? A jak jest w projekcie? W czym? Teraz wiem, skąd było zdziwienie tych panów, skoro projektant nie ma uprawnień do projektowania, tak?

**-p. Borowski-** Właściciel firmy projektowej nie ma uprawnień, ale osoby, które on wynajął, mają uprawnienia projektowe. Żeby była jasność, że projekt jest legalny. Projekt jest legalny, ale właściciel firmy, z którym my się borykamy nie ma uprawnień. I nawet, gdybyśmy chcieli wystąpić o zabranie tych uprawnień, to my nie możemy mu zabrać, a tamci niewinni ludzie podpisali mu coś i teraz wszyscy mamy problem.

**-r. P. Kanaś-** Dobrze i to Panie Przewodniczący. Ja jestem zdziwiony, że taką inwestycję realizuje się na zgłoszenie, bez pozwolenia na budowę. I tym też jestem zdziwiony.

Wracam do tego, jak jest budowane. Wyobraźcie sobie Państwo, droga powiatowa, o której Pan wielokrotnie wspominał w kierunku Nieszawy. Odcinek najbardziej kluczowy, ważny ze względów turystycznych. Ścieżka jest budowana na rowie odwadniającym, bardzo ważna ulica, którą porusza się mnóstwo aut. Ulica jest wyprofilowana, o ile po jeden stronie rów pozostał, to po drugiej stronie nie ma tego rowu, to woda deszczowa, gdzie będzie odpływać. Spadek jest zrobiony tak, że ta woda ze ścieżki rowerowej spływa na ulicę, a nie na pola. Sprawdziłem to poziomnicą. Wszystko będzie na ulicy. Droga powiatowa, która wiedzie do Nieszawy, po tej prawej stronie, tam będzie jedno wielkie jezioro, które zima pięknie nam zamarznie. Latem po burzy nie chciałbym tam jechać rowerem. Przejedzie autobus, rowerzysta, wiecie Państwo, jak będzie wyglądał. Wpustów i żadnego odwodnienia tam nie ma. Budujemy po prostu bubel. Panie Wójcie, przepraszam był Pan delegatem i po części to Pana wina. Bił się Pan w piersi. Ja to rozumiem. Ja nie chciałbym, żeby takie błędy popełniane były u nas w Ciechocinku. To my będziemy się wstydzić. Na razie wstydzi się gmina Raciążek. W ogóle same zjazdy. Ja mam tam pole i jak wjadę ciężkim sprzętem, kombajnem i nie wiem, jak ten zjazd później będzie wyglądał. Także jest kilka problemów. Ja się obawiam, że któregoś dnia staniemy przed wielkim problemem, bo Urząd Marszałkowski odmówi sfinansowania nam tej inwestycji, ze względu na ten bałagan przy jej wdrażaniu. Dziękuję.

**-r. W. Zieliński-** A ja się cieszę, że ta inwestycja ruszyła. Nie uważam tego za bubel, bo to jeszcze nie powstało. „Pożyjemy, zobaczymy”. Mam nadzieję, że uda się tę inwestycję zrealizować do końca. Żałuje trochę, że taka inwestycja powinna być najpierw w środku robiona. No tak, bo jest autostrada. To się tak łatwo mówi, że tego się nie dopełniło. Ja też wiem, w jakich bólach się ten projekt rodził. Rzeczywiście projektant, który nie dotrzymuje słowa i nie można go złapać. Świetnie, że to wszystko ruszyło. Myślę, że wszyscy to widzą. Trzeba będzie się martwić, jak ta ścieżka powstanie, jak tę wodę odprowadzić. Ale proszę zwrócić uwagę, na ul. 700-lecia jest chodnik, który po tej stronie chodnika, też nie ma po tej stronie odprowadzenia tej wody, ale świetnie, że jest tam chodnik i mogą chodzić chodnikiem i nie muszą zasuwać z samochodami razem. W tym samym czasie, bo to dotyczy nas wszystkich, jest realizowana przez Związek

inwestycja na wysypisku w postaci hali. Pan Wójt o tym nie wspomniał, bo Pan Wójt jest skromny człowiek, ale to są olbrzymie pieniądze. I to jest bardzo znaczące dla nas, bo za chwilę śmieci będą bardzo dużo kosztowały, jak tego nie będzie. Ja zawsze ubolewam nad tym, że nie ma takiej świadomości wśród rad, wójtów, delegatów, że Związek Gmin Ziemi Kujawskich niczego, tak naprawdę, za nas nie załatwi. To my mamy się starać w tym. Zarząd ma koordynować pewne prace. Najlepiej by było, że angażowały się poszczególne gminy w te rozwiązania tych problemów. Bo przecież komu my to robimy? Związek robi tę ścieżkę sobie? Bo tak naprawdę ZGZK powstał nie po to, żeby rozwiązywać problemy wszystkie, tylko problem śmieciowy. Ale okazało się, że rola jego została poszerzona. Ja jeszcze raz podkreślę, świetnie, że tak inwestycja ruszyła. Ona będzie miała jeszcze wiele problemów. Kiedyś w „Gazecie Kujawskiej” była informacja, że planowana jest ścieżka długości 1200 km w Nizinie wzdłuż Wisły. Nasza może się w to wkomponować. Gdzieś jesteśmy pierwsi w tych działaniach. Bo tak jak Pan Wójt powiedział, że do Dobrego, do Zakrzewa może iść.... Ja nie zawsze się z Wójtem Borowskim zgadzam, ale dzisiaj mogę tylko przyklasnąć, że wójt Borowski z taką determinacją tę ścieżkę rowerową, mimo braków pozwolenia na budowę, realizuje. I będę trzymał kciuki.

**-p. Burmistrz-** Chcę tylko powiedzieć, że tutaj może być opatrnie zrozumiana wypowiedź Pana radnego Zielińskiego. Nie potrzeba tutaj pozwolenia na budowę. W sytuacji, kiedy Wydział Budownictwa Starostwa Powiatowego, nie zakwestionował, że trzeba wydać pozwolenie, a można realizować to zadanie na zgłoszenie, tak się stało.... być może obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę, wymógłby opracowanie projektów wykonawczych i bardziej uszczegółowioną dokumentację. Ale w sytuacji, kiedy powstaje to na zgłoszenie, to tutaj wszystko odbywa się zgodnie z literą prawa. Nie chciałbym, żeby ktokolwiek miał wątpliwości do tego, że można to realizować bez obaw, że wkroczy powiatowy inspektor nadzoru budowlanego lub prokurator. Chcę powiedzieć, że to nie jest w zakresie i możliwościach członków zarządu związku, aby koordynowali w sensie nadzoru technicznego poszczególne etapy prac, ponieważ zatrudnieni byli inspektorzy nadzoru, ludzie z uprawnieniami i to oni ponoszą pełną odpowiedzialność za to, aby wykonano zakres, który znalazł się w dokumentacji i żeby to wszystko było zgodne ze sztuką budowlaną.

**-r. J. Draheim-** Szanowni Państwo! Na temat ścieżki rowerowej usłyszeliśmy już dzisiaj bardzo dużo. Również cieszę się, że powstaje ta ścieżka. Zaniepokoiło mnie tutaj to, co powiedział Pan wójt, że niektóre gminy nie płacą faktur w terminie, czyli te płatności są zagrożone i najprawdopodobniej, niektóre mogą być niezapłacone i w tym momencie, Związek będzie musiał zaciągnąć kredyt. Kredyt ten będzie również obciążać nasze gminy i to mnie niepokoi. Rozumiem, że zanim zostaną podjęte jakiegokolwiek decyzje dotyczące kredytu, na te decyzje będą mieli wpływ nasi przedstawiciele. I nic o nas, bez nas. Nie chciałbym, żeby bez naszej wiedzy zostały podejmowane decyzje dotyczące kredytów, które w jakimś stopniu miałyby obciążać nasz przyszły budżet. I tu rozumiem, że będzie to analizowane z naszymi przedstawicielami, naszą Radą Miejską i Burmistrzem. Dziękuję.

**-p. K. Czajka- Delegat ZGZK-** Bardzo się cieszę, że w końcu doszło do tego spotkania, że Pani Przewodnicząca zaprosiła naszego Przewodniczącego, że mogliście Państwo faktycznie wysłuchać o sytuacji bieżącej. Ja również pozwoliłem sobie odbyć taką wizytę roboczą na placu budowy, zaraz po informacji od radnego Pawła Kanasia, że dzieją się tam dość dziwne. Jeżeli jest „skopany” projekt, to nie oczekujemy, że wszystko będzie w porządku. Realizujemy, róbmy, poczekajmy, aż inwestycja będzie zakończona. Myślę, że Pan Wójt i Zarząd sobie poradzi. A my, tylko jako samorząd możemy wspierać i tutaj do kolegi radnego Draheima, informacje na pewno będziemy składać na bieżąco. Ja myślę, że Pan Burmistrz będzie częściej jako delegat uczestniczył teraz w zgromadzeniach. Serdecznie zapraszamy. Także bądźcie Państwo jako radni spokojni. Dziękuję.

- 8 Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach:
- 9 1. Informacja Powiatowego Urzędu Pracy w Aleksandrowie Kujawskim o stanie bezrobocia, stosowanych formach przeciwdziałania oraz łagodzenia jego skutków na terenie powiatu aleksandrowskiego oraz miasta Ciechocinka w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 lipca 2011 r.
- 10 **-p. Przewodnicząca-** Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli Komisji.
- 11 **-r. M. Kołomyjec-** Komisja Komunalna i Porządku Publicznego pozostawiła tę sprawę do omówienia na sesji.
- 12 **-r. K. Rytter-** Komisja Oświaty nie zabierała głosu w tej sprawie pozostawiając ją na sesję Rady Miejskiej.
- 13 **-r. M. Satora-** Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska.
- 14 **-r. G. Adamczyk-** Komisja Zdrowia nie zajmowała stanowiska w tym temacie.
- 15 **-r. P. Kanaś-** Komisja Finansowa dość dogłębnie przeanalizowała to sprawozdanie i byliśmy za przyjęciem tego sprawozdania.
- 16 **-p. Przewodnicząca-** Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?
- 17 **-r. J. Draheim-** W informacji w punkcie w ramach prac interwencyjnych zatrudnionych jest 3 osoby. Czym to jest spowodowane, że ta ilość jest tak mała? Jeżeli sobie dobrze przypominamy, to w latach poprzednich, tych ludzi było dużo więcej.
- 18 **-p. Klaudia Kudzio kier. Działu Instrumentów Pracy w PUP-** Liczba osób zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych spowodowana jest środkami, jakimi dysponowaliśmy w tym roku oraz zainteresowaniem ze strony podmiotów gospodarczych. W latach ubiegłych również nie były to, niestety, większe ilości osób, rzędu 3-5 osób.
- 19 **-p. Przewodnicząca-** W takim razie przechodzimy do podjęcia uchwały. **Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Powiatowego Urzędu Pracy w Aleksandrowie Kujawskim o stanie bezrobocia, stosowanych formach przeciwdziałania oraz łagodzenia jego skutków na terenie powiatu aleksandrowskiego oraz miasta Ciechocinka w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 lipca 2011 r? Kto jest za?**
- 20
- 21 „za”-15 radnych (jednogłośnie)
- 22

Ad.8.2/ Uchwalenie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta w Ciechocinka”.

**-p. Przewodnicząca-** Bardzo proszę o wystąpienie autorów opracowania.

**-p. inż. Zofia Bida z Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa z Warszawy-** Jesteśmy wykonawcą studium dla miasta Ciechocinka. Z częścią z Państwa, miałam przyjemność się spotkać na posiedzeniach Rady w sprawie studium. Dzisiaj będziemy uchwalać studium. Przekazałam wykaz uwag uwzględnionych i nieuwzględnionych. Zaznaczam, że będą Państwo rozmawiać tylko na temat uwag nieuwzględnionych dla każdej uwagi oddzielnie. Nad każdą uwagą Państwo muszą się pochylić oddzielnie. Przypominam, że studium określa kierunki, nie jest wytyczną, nie określa zasady zagospodarowania konkretnie, jakie mają być gabaryty, wysokości. Określa kierunki, w jakich ma iść przyszła polityka zagospodarowania na tym terenie. Jest ona sporządzona w skali 1:10.000. Nie jest to plan miejscowy. Plan miejscowy określa już zasady konkretne, konkretne linie,

gabaryty, ogrodzenia. To jest wszystko na etapie planu miejscowego. Określa dojazd do działek. Natomiast studium tego nie określa. Studium wskazuje kierunki, w jakich powinien się teren rozwijać. Z mojej strony to tyle. Projekt został Państwu przedstawiony. Uważam, że od czerwca mieli Państwo wystarczająco dużo czasu, żeby zapoznać się z nim. Wiem, że są jakieś kontrowersje. Ale powiem szczerze, nie jesteśmy w stanie zadowolić wszystkich. Część osób chciałaby zniesienia stref. Tego nie jest w stanie zrobić studium. Składa się uchwałę do Ministra i Minister podejmuje decyzję w sprawie zmiany stref. Nie studium. My pracujemy na podstawie przepisów. Studium zostało pozytywnie zaopiniowane i uzgodnione przez wszystkie organy w czasie, kiedy było wysłane do zaopiniowania i uzgodnienia. Także zrobiliśmy wszystko na podstawie przepisów prawa. Mamy potwierdzenie organów, które wyraziły pozytywną opinię i uzgodnienia do tego projektu. Z mojej strony to tyle. Proszę o pytania.

**-r. P. Kanaś-** Szanowna Pani. Chciałem zapytać, dlaczego ta pierwsza wersja, jaką otrzymaliśmy w czerwcu była, tak oględnie powiem, dość niedbale sporządzona. Przedstawiłem Pani Kierownik Gospodarki Terenami kilkanaście uwag. Klasyczne niedbalstwo.

**-p. Z. Bida-** Powiem tak. To studium zostało przekazane do Urzędu w grudniu. I do tego czasu czekaliśmy, aby ktoś spojrział na nie, zweryfikował, dlatego, że jak się dokonuje dużo studiów, zdarzają się właśnie takie błędy stylistyczne, pisarskie, niedopatrzona. Niestety, do czerwca, nikt tego nie zrobił. To jest moje wytłumaczenie. Zawsze wysyłaliśmy wcześniej, czekamy na uwagi, które nie zostały nam zgłoszone w odpowiednim czasie, żebyśmy mogli je nanieść, poprawić na tę uchwałę.

**-r. P. Kanaś-** Zmiana studium została podyktowana zmianami w ustawie o uzdrowiskach. To prawda?

**-p. Z. Bida-** Nie tylko.

**-r. P. Kanaś-** Ale jest to jeden z powodów.

**-p. Z. Bida-** Przyjmijmy, że jeden.

**-r. P. Kanaś-** Akurat ten rzucił mnie się w oczy, gdy czytałem to opracowanie. Ostatnio zmieniło się sporo, jeśli chodzi o ustawę o uzdrowiskach. Dopytywałem Pani Kierownik, czy te zmiany powinniśmy umieścić w tym studium, bo Szanowni Państwo, bo będziemy musieli za kilkanaście dni znowu ogłaszać przetarg i robić zmiany do studium. Panie Burmistrzu czy się mylę? Bo będziemy zmieniać statut naszego kurortu, gdzie trzeba się dostosować do zapisów ustawowych.

**-p. Burmistrz-** Proszę Państwa, zapisy w studium uwarunkowań, dotyczące powierzchni strefy uzdrowiskowej A, zostały zapisane w formie, po nowelizacji, powierzchnia nie mniejsza jak 65% terenów zielonych. W Ciechocinku, na dzień dzisiejszy, jest udział tej strefy biologicznie czynnej na poziomie 79%. To oznacza, że wypełniamy, pomimo nowelizacji, zapis ustawowy. Tutaj jedyna zmiana, która powinna nastąpić, to w podstawie prawnej powinien być dopisek ze zmianami.

**-p. Bida-** Jeszcze zacytuję tutaj coś, co jest w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2004 r., gdyby Państwo radni byli skłonni zapoznać się z takim dokumentem. To jest dokument w sprawie zakresu projektu studium. Paragraf 3: „Dane zawarte w materiałach planistycznych, sporządzonych na potrzeby studium, powinny być aktualne na dzień przekazania tego projektu do opiniowania i uzgodnienia. Na dzień opiniowania i uzgodnienia, dane zawarte w projekcie były aktualne. Zmiany nastąpiły w lipcu 2010 r. Po uzgodnieniu i zaopiniowaniu nie można za bardzo zmieniać tekstu. Można dopisać ze zmianą, żeby to było bardziej aktualne. Ale niech Państwo radni wezmą pod uwagę, że studium jest uchwalane na co najmniej 10 lat. Tak mniej więcej, ta polityka będzie przebiegać. Później, jeśli będą Państwo mieli inwestorów, będziecie mogli robić małe zmiany dla konkretnych terenów. Nie dla całości studium, tylko dla konkretnych terenów. Ale w ciągu tych 10 lat ustawy, rozporządzenia i inne przepisy zmienia się jeszcze. Także nie będą Państwo dokonywać już zmian za każdą zmianą przepisów, dlatego, że to studium jest obowiązujące, zgodne z prawem. A to, że zmieniają się przepisy to nie powoduje, że Państwo muszą zmieniać studium, za każdą zmianą jakiegokolwiek przepisu.

**-r. P. Kanaś-** Pytanie skierowane do Pana Burmistrza. To jest właściwy moment, aby na to pytanie odpowiedzieć. Panie Burmistrzu w tym dokumencie, który nam przedstawiono w zeszły piątek, znajduje się mnóstwo odniesień właśnie do tego projektu studium, które teraz procedujemy. Z informacji, jakie uzyskałem od kolegów radnych, nie mieli możliwości zapoznania się z tym opracowaniem. To spotkanie nie rozwiązało zbyt wielu wątpliwości. Co prawda, akurat to opracowanie dotyka bardzo ważnej materii, nie tylko mi, ale wszystkich mieszkańców, pewnego zapisu. Ten zapis jest dla mnie niezrozumiały, jeśli chodzi o załączniki graficzne. Ale tu widzę jest Pani zajęta rozmową, to może zadam następne pytanie Pani Bidzie. Zadam następne pytanie, Panie Burmistrzu, czy ten dokument według Pana, nie ma jakiegoś znaczenia, chociażby przy głosowaniu tych odrzuconych wniosków? Dziękuję.

**-p. Burmistrz-** Ten dokument ma istotne znaczenie przy wydaniu decyzji środowiskowej i on bez wątplenia, powinien być uwzględniony, choć sami zainteresowani kwestionowali zasadność jego przyjęcia i ewentualnego uwzględnienia, przy wydawaniu decyzji środowiskowej. Natomiast, to nie był dokument przygotowywany pod potrzeby opracowania studium uwarunkowań.

**-r. P. Kanaś-** Przepraszam, ale tu są proponowane konkretne rozwiązania. Mało tego, Pan docent Grabiszewski, pokazał nam również fragment, który w tym opracowaniu się nie znalazł, ale który dość wyraźnie wskazuje na możliwość, jednak, dodatkowej zabudowy na działkach 105/13 i 105/16. Jest to o tyle istotne, ze względu na fakt, że w studium proponuje się odrzucenie tego wniosku.

**-p. M. Zwierzchowska- Drożdża kier. Gospodarki Terenami-** Ten Pan Grabiszewski, w tym opracowaniu, zawarł projekt uchwały odnośnie tej jednej, jedynej inwestycji. Ponieważ nie głosujemy nad jedną inwestycją. Jest bardzo wiele uwag do tego studium, więc w takiej opinii, nie powinno się znaleźć projekt uchwały, bo Rada nie będzie podejmowała uchwały w jednej tej kwestii. Dlatego, nie znalazło się to. Tak tłumaczyliśmy temu Panu, bo nie ma takiej potrzeby, bo my nie podejmujemy uchwały, odnośnie konkretnej inwestycji. Nie przyjmujemy rozwiązań, co do niej, w tej chwili. Uchwalamy studium, więc, jeśli się odnosił do studium, to ta uchwała nie była potrzebna. Miał się odnosić głównie do wpływu na środowisko w opinii.

**-r. P. Kanaś-** Sam zwracałem uwagę na to Panu Grabiszewskiemu, że troszeczkę wykroczył poza swoje kompetencje. Zresztą oponenti, którzy byli na tym spotkaniu, również to podnosili. Natomiast, dziś będziemy głosować nad uwagą do studium, którą proponuje się odrzucić. A w świetle tego projektu wynika, że jednak jakaś zabudowa mogłaby być tam wprowadzona. Stąd też moja uwaga, że pozostali radni powinni się tą treścią zapoznać przed głosowaniem.

**-p. Przewodnicząca-** Kto z Państwa chciałby zabrać głos sprawie?

**-r. P. Kanaś-** Przepraszam, jeśli nikt się nie wrywa. Ja mam pewną wątpliwość dotyczącą załączników graficznych. Próbowałem to rozwikłać. Nie wiem, czy Pani mogłaby to wyjaśnić?

**-p. Bida-** Polityka określa kierunki, czyli to jak będziemy widzieć ten teren w przyszłości od uchwalenia. Natomiast, dwa wcześniejsze załączniki, określają jak ten teren był wcześniej zagospodarowany, czyli był tam basen, czyli były tam UZ usługi zdrowia, ale były też również usługi w formie, czyli za basen był wstęp, czyli były usługi komercyjne. I to było dotychczasowe zagospodarowanie, to co jest w polityce. To jest właśnie ta różnica. To, jak go będziemy go widzieć, od teraz w przyszłości.

**-r. P. Kanaś-** Niezrozumiałe jest dla mnie coś zupełnie innego. Bo, jeśli Pani mówi, że w przyszłości ten teren ma być oznaczony jako ZP Zieleń Parkowa. To proszę mi wyjaśnić, dlaczego ten sam zapis jest również na tzw. dołkach i na stadionie. Dołki, które mają ważny plan zagospodarowania przestrzennego, z którego wynika i to jest na tej mapie nr 1, że będzie tam teren

rekreacyjno -sportowy. Taki sam teren jest na stadionie, na którym była ustalona decyzja środowiskowa. I jeśli ja widzę w kierunkach, że tam będzie park. Ja widzę tam stadion, jak najbardziej komercyjny, ja widzę na dołkach boisko wielofunkcyjne, kaskady wodne, fitoterapię itd.

**-p. Bida-** Na tych terenach, jeśli przeczytał Pan politykę, dopuszczone są formy rekreacji i wypoczynku. Nie trzeba konkretnie tego rozdzielać. To będzie rozdzielane na etapie sporządzania planu miejscowego. Wtedy plan podzieli konkretnie po działkach tereny: to będzie pod halę, pod boisko, to pod park, to pod urządzenie rekreacji. To jest na etapie planu. Aczkolwiek teren ZP nie powoduje, że nie może Pan wprowadzić boiska, czyli terenu rekreacji, czy zrobić placu zabaw.

**-r. P. Kanaś-** Rozumiem, że obiekt uzdrowiskowo-leczniczy mogę tam wprowadzić na stadionie?

**-p. Bida-** Nie.

**-r. P. Kanaś-** Jak to się ma Panie Burmistrzu do decyzji środowiskowej?

**-p. Burmistrzu-** Ja nie wychwyciłem, na chwilę się wyłączyłem.

**-r. P. Kanaś-** Pytam się czy urządzenie leczniczo- rehabilitacyjne będzie można urządzić na stadionie? Pani mówi, że nie.

**-p. Bida-** Ten teren jest przeznaczony pod stadion.

**-r. P. Kanaś-** Panie Burmistrzu, decyzja środowiskowa, jednak zawierała taki zapis, że jednak takie coś na stadionie, w trybunie powstanie.

**-p. Burmistrzu-** To nie będą obiekty klasycznego lecznictwa uzdrowiskowego, natomiast tak jak na każdym obiekcie sportowym, dopuszczalna jest baza rehabilitacyjna, odnowy biologicznej..

**-r. P. Kanaś-** W parku?

**-p. Bida-** To są obiekty związane z rekreacją, wypoczynkiem lub sportem. To nie są typowe budynki sanatoryjne. To musimy rozgraniczyć. Budynek sanatoryjny jest znacznie większy i przeznaczony pod inne cele niż budynek, który będzie służył masażom sportowców.

**-r. P. Kanaś-** To są pewne niejasności w załącznikach. W jednym załączniku jest ten stan zastany. Ja rozumiem, że teren uzdrowiskowy jest na basenie, bo taka funkcję kiedyś pełnił. Natomiast mój niepokój budzi funkcja parkowa. Jeśli będzie tam park, to nie wiem, czy ktoś dostanie pozwolenie, żeby ten basen odbudować. Mało tego, zdziwiony jestem, że miejscowego planu, który jest ważny, w strefie na dołkach, na tej dużej mapie, nie ma. To jest zieleń parkowa. Zamiast Zieleni Urządzonej. Nie jestem specjalistą, ale moim zdaniem jest to zieleń urządzona.

**-p. Bida-** Zieleń parkowa jest specyficzną zielenią, nie musi pokrywać całego terenu. Tak jak Pan sugeruje, jest tam kierunek rozwoju, tak.

**-r. P. Kanaś-** Mi ten teren zieleni parkowej na tym terenie nie odpowiada, zwłaszcza, że mamy ważny plan miejscowy, który mówi wprost, że jest tam zieleń urządzona, są tereny sportowe i rekreacyjne. Przepraszam, Pani kierownik, czy to się zgadza? Otrzymaliśmy to w formie cyfrowej, a przeglądać mapę na monitorze jest bardzo trudne i nieczytelne.

**-p. Przewodnicząca-** Prosiłabym o mapę, to będzie bardziej pogładowe.

**-r. P. Kanaś-** Zwróćcie Państwo uwagę, teren otoczony tężniami to jest Zieleń Parkowa, na dołkach również, a my na dołkach, mamy ważny plan miejscowy, co znajduje potwierdzenie w drugiej mapie.

**-p. Bida-** Ale zapisy w polityce uwzględniają zapisy w planie miejscowym dla tego terenu.

**-r. P. Kanaś-** Skąd zatem oznaczenie terenu ZP1 a nie np. ZU, tak jak mamy w sąsiedztwie, mamy

to przepięknie rozrysowane. ZP czyli trójkąt między łąkami, ten co jest wykazany regularnie, teren basenu czyli ZU, później mamy stadion i dołki. Czy nie można by było tego przenieść na mapę kierunków?

**-p. Bida-** Powiem tak. Bardzo dziękuję, że Panu się to podoba, robiłam to osobiście. To jest projekt głównego projektanta, który uważał, że to jest lepsze przedstawienie polityki w przyszłości, która będzie gwarantować lepszy rozwój. Tutaj, ja mogłabym Wam coś zablokować, gdybym przeniosła. Gdybyście chcieli w przyszłości cokolwiek zrobić, nie mogli byście wykroczyć poza to, co ja bym narysowała.

**-r. P. Kanaś-** Mam pytanie, czy główny projektant był kiedyś w Ciechocinku? Tak, bardzo mnie to cieszy. Te zapisy i tak są powieleniem planu miejscowego. Przepraszam, jak nie? Ale to jest powieleniem planu miejscowego. Jeśli chodzi o stadion, panie Burmistrzu, czy tam będzie coś innego niż stadion? Tam będzie stadion. Skąd ja wiem? To my jako Rada Miasta. Nie wiem czy w naszej Radzie się znajdzie ktoś, kto nie widzi w tym miejscu stadionu, ręka do góry? Nie ma takich osób. Za dziesięć lat podejrzewam, że my wcześniej ustalimy plan miejscowy dla tego całego terenu.

**-p. Bida-** Zapisy przedstawione w polityce, nie wykluczają tego, co jest w tej chwili, to może pozostać. One są tak sformułowane, że nie trzeba, aż takich wydzielen przedstawić na polityce. A w przyszłości, jak będzie Państwo robić dokładniejsze plany zagospodarowania, zapisy studium nie będą ich blokować, po prostu.

**-r. P. Kanaś-** Czyli z zieleni parkowej będziemy mogli zrobić teren sportu i rekreacji?

**-p. Bida-** Tak. Park też jest zielenią urządzoną dość specyficzną, dlatego, że pamiętajmy, że macie tam ładne starodrzewy, które trzeba zachować.

**-r. P. Kanaś-** Cieszę się, że Pani to dostrzegła. Nie ukrywam, że Pani wersja dużo bardziej do mnie przemawia.

**-p. Bida-** Ta plansza jest bardzo ważnym dokumentem studium. Jeśli projektant będzie robił kiedykolwiek inwestycję, czy plan miejscowy, musi posługiwać się również tą planszą. Są one zrobione właśnie po to, żeby nie było żadnych wątpliwości, jaki był dokładny podział.

**-r. M. Kołomyjec-** Ja mam pytanie o park Zdrojowy. Czy na końcu parku dobrze widziałam, są tereny przeznaczone na działalność handlowo-usługową?

**-p. Bida-** Tak, ale związaną z charakterem miejsca. Jest to określone w polityce, pod co można je ewentualnie przeznaczyć. Tam jest Trakt Solny, jest tam plan miejscowy i można te tereny przeznaczyć pod związane z tą funkcją usługi.

**-r. M. Kołomyjec-** Można, ale czy chcemy?

**-p. Bida-** Te projekt był Państwu pokazywany wielokrotnie i przy opiniowaniu i wyłożeniu były te tereny wyłożone, także myślę, że byli państwo zapoznani. I teraz jest troszeczkę nie wczas na tego typu uwagi. Było na to bardzo dużo czasu. Jeszcze przed wyłożeniem, spotkaliśmy się kilkakrotnie. Rozmawialiśmy nad układem komunikacyjnych, który został pozytywnie zaopiniowany przez komisję urbanistyczną, szczególnie komunikanta. Myślę, że te usługi mogą tam być, ale nie muszą. To jest kwestia tego, czy będzie tam inwestor, czy one są potrzebne. Bo w planie miejscowym jest dopuszczenie niektórego rodzaju usług. Nie będą tam wszystkie usługi, jakie się komu zamarzą. Sklep tam nie powstanie, tylko coś związane z funkcją terenu, czyli np. Biuro Informacji Turystycznej.

**-r. P. Kanaś-** Przepraszam Panie Burmistrzu czy mógłby Pan to skomentować?



**-p. Burmistrz-** Dla tego obszaru istnieje obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego, który dopuszcza właściwie realizację obiektu typu mały pensjonat bądź obiekt małego sanatorium, centrum odnowy biologicznej. Dopuszczalna sprzedaż tego wszystkiego, związanego z promowaniem turystyki i funkcji uzdrowiskowej.

**-p. Bida-** Studium musi uwzględnić ten plan miejscowy. Jeśli są te tereny przeznaczone w planie miejscowym, studium musi być zgodne. My nie zmienialiśmy funkcji, które były zaproponowane w planach miejscowych dla tego terenu, ani zapisów, które dopuszczają realizację, na podstawie dopuszczalnych planów miejscowych, inwestycji.

**-p. Przewodnicząca-** Ktoś z Państwa chciałby zabrać jeszcze głos?

**-p. Marek Derengowski-** Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Ja tutaj występuję w imieniu mieszkańców Słońska Górnego, chciałbym zapytać, co z terenami położonymi na Słońsku Górnym, które obecnie użytkowane są rolniczo. Tam jest obecnie prowadzona produkcja żywności, są prowadzone uprawy rolne. Natomiast, wcześniej dowiedzieliśmy się, że mają być to tereny zielone. Nie zgadzamy się z tym. Uważamy, że są to tereny bardzo atrakcyjne, z racji tej, że znajdują się tam kilkunastohektarowe działki, stosunkowo wysoko położone jak na Nizinę Ciechocińską. Pamiętamy zeszłoroczną powódź, gdzie były bardzo podniesione poziomy wód gruntowych. W tym terenie nie jest tak źle. W związku z tym, moje pytanie jest takie, dlaczego nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi składając protest, że te tereny nie powinny być tak wykorzystane? Kolejne pytanie, co z działalnością rolniczą, z prowadzeniem upraw na tych terenach. Czy nie wyrządzimy szkody naszemu miastu, planując te tereny jako tereny zielone w studium? Jak wszyscy wiemy, to studium, to jest pierwszy plan, który będzie ukierunkowywał przeznaczenie tych gruntów. Jesteśmy w takim momencie, że nasze Państwo zaczyna się szybko rozwijać, co raz więcej inwestuje kapitał zagraniczny, inwestorzy potrzebują terenu i będą potrzebowali terenu kilkuhektarowych. Inwestor, który będzie jechał wybudować coś dużego, coś komercyjnego, nie zadowolony się działką jednohektarową. Natomiast, tam mamy takie działki kilkuhektarowe. I mój apel, do Państwa radnych jest taki, żeby podnosząc rękę nad tą uchwałą, nie wylać dziecka z kąpielą, żeby nie robić krzywdy miastu i właścicielom tych terenów.

**-p. Burmistrz-** Pan mówi tu o prowadzeniu działalności gospodarczej. Odpowiedzi na Państwa uwagi, wnioski, zastrzeżenia będą procedowane w dniu dzisiejszym. Natomiast 10 listopada 2010 i 18 listopada 2010, był Pan uprzejmy złożyć uwagi, i w żadnej z tych uwag, nie zawarł Pan zapisu o możliwości prowadzenia działalności rolniczej. Wnioskował Pan o zmianę przeznaczenia terenu działek na budownictwo jednorodzinne i pensjonatowe w jednym i drugim przypadku. Niezupełnie chodzi tu kontynuowanie produkcji rolniczej. Ale Pan ma prawo jako właściciel i taka uwaga, w dniu dzisiejszym, może, choć nie musi być uwzględniona przez Radę Miejską. Natomiast Pan jako właściciel terenu, bo rozumiem, że był Pan właścicielem przed 2005 rokiem, bez żadnych ograniczeń realizację tego typu, może wykonywać. Ja rozumiem, że jest to pewna uciążliwość, bo Pan musiałby występować z wnioskiem o uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy dla siebie i ewentualnie zbywać grunt z uzyskaną decyzją o warunkach zabudowy. Nie ma tutaj ograniczeń, które zakazywałyby budownictwa jednorodzinnego bądź pensjonatowego. Ale Panu. Natomiast w przypadku inwestorów, którzy potrzebują dużych połąci gruntu, to niestety potrzebne byłoby złożenie zupełnie niezależnego wniosku i przeprowadzenie zmiany do studium dla konkretnej działki, o której Pani inżynier, była uprzejma parę minut temu, powiedzieć.

**-p. Maria Świeczkowska-** Jestem z rodziną właścicielem gruntu przy Tężni nr 2. W imieniu właścicieli tej ziemi, a jest jej około 20 hektarów, to patrząc na te plany są one przeznaczone pod Zieleń Parkową. Jestem zdziwiona, że miasto i radni chcą na siebie wziąć takie ciężar, bo to jest duży koszt. Ja bym chciała, żeby się z nami rozliczono, bo to jest nasza własność. Poza tym utrzymanie to jest 20 hektarów. Przy ul. Wołuszewskiej z jednej i drugiej strony są piękne lasy. To

też może być pod zielen parkową, a nie grunt, który można zabudować. Zgadzam się absolutnie z otuliną. Nawet powyżej 100 metrów, ale pozostałe to jest dla nas krzywda. Staramy się już 50 lat. Piąte pokolenie, które się o to stara. Starali się moi dziadkowie, mama, ja, córka i wnuczka pełnoletnia. Jak to długo jeszcze będzie, bo to jest niepoważne. My prywatni właściciele niedługo będziemy ubezwłasnowolnieni. Bo to jest tak, jakby mieć swoje, a nie wiedzieć, co z tym zrobić. Nie jest to rolnicze i nie wiadomo jakie. I co dalej. Ja chce wiedzieć, czy będzie tam sanatorium, czy będzie tam jakiś obiekt, który przyniesie podatki miastu i pracę ludziom. Mogę Państwa tam zawieźć. My tylko sprzątną śmieci, bo mieszkamy daleko od tych działek i nas się traktuje jak dziadusów. I nikt nie chce poważnie traktować, proszę nas normalnie traktować jak mieszkańców tego miasta i tego kraju. Dziękuję.

**-r. W. Bonowicz-** Jakby Pani mogła powiedzieć, o które to tereny chodzi?

**-p. Bida-** Może powiem, o które tereny chodzi i może wypowiem się, dlaczego?

Tutaj są tereny położone tutaj.(na mapie) To są tereny podzielone na dwie oddzielne działki. One są bardzo duże te działki, gdybyśmy pozwolili, to tak naprawdę moglibyście się Państwo wybudować tuż obok tężni. Bo nie macie Państwo podziału nieruchomości na mniejsze działki. To są ogromne działki. Druga rzecz. Napowietrzanie tężni idzie niestety z tej strony. Mają Państwo te tereny, które są bardzo ważne dla tężni. Ja rozumiem Państwa ból, ale napowietrzanie tężni też nie są tym, z czego Wy żyjecie. I to jest teren zieleni urządzonej, nie parkowej, w której można lokalizować place zabaw. To nie jest teren typowej Zieleni Parkowej.

**-p. Świeczkowska** -Tam rośnie nie dziesięcioletni las sosnowy. A jeżeli ja będę też tak miła i pozwolę, żeby ten las rósł i ładnie te tężnie zasłonił.

**-p. Bida-** Ja widziałam ten las i widzę te tereny właśnie pod takim kątem. Ja ze swojej strony proponowałam to, ale ta uwaga nie została uwzględniona ze względu na te tężnie.

**-p. Świeczkowska-** Musi być tam budownictwo, dobrze, ale dzisiaj chce wiedzieć ,kto i kiedy się z nami za te grunty rozliczy? Proszę od nas to kupić za godziwą cenę, bo to nie jest teren rolniczy. Planować proszę bardzo, ale czym kosztem? I jak my długo będziemy te śmieci sprzątać? To miasto niech od nas to kupi i sprząta. Dlaczego ja mam najmować ludzi? Ja jestem osoba samotną, a przywożą wywrotkami, nie samochodami, tam do tego lasku. My ten grunt chcemy zbyć. Nam jest wszystko jedno, czy tam będzie stało piękne sanatorium i przynosiło zyski miastu. Już czekam na to 50 lat, to ile jeszcze mamy czekać, drugie 50 lat? Bo jeżeli się tak planuje, nie ze sukcesem dla miasta, tylko ze szkodą. Narobić ziemi parkowej, tylko kto ją utrzyma? Czy wszyscy zdają sobie z tego sprawę, bo to jest duży koszt? Ja bym chciała dzisiaj uzyskać odpowiedź, bo cierpliwość się kończy. Bo ja bym chciała być traktowana jak normalny człowiek w tym kraju.

**-p. Burmistrz-** Proszę Państwa. Ja się wypowiem w dwóch kwestiach. Jednej która będzie odpowiedzią na Pani zapytanie, kiedy zostaną uregulowane sprawy własnościowe w sensie ewentualnego wykupu. I druga to jest sprawa ochrony obiektu tężni. Tak się składa, że wszystkie gwiazdy na niebie wskazują, że tężnie stanowią o być albo nie być statusu uzdrowiska Ciechocinka. I wszyscy bez wyjątku resortowi przedstawiciele jednostek, mam tu na myśli Resort Zdrowia, Konserwatora Zabytków, Urząd Górniczy, narzucają nam obowiązek zachowania strefy ochronnej dla tężni. Mamy do czynienia teraz, wkładam kij w mrowisko, z taką dość interesującą sytuacją, bo z jednej strony Urząd Konserwatora Zabytków nakazuje nam zachowanie 100-metrowej strefy ochronnej dla tężni, która jest gwarantem właściwego funkcjonowania, przewietrzania tych obiektów i natężenia solanki. A z drugiej strony taka duża elastyczność, w wyrażeniu opinii na temat lokalizacji obiektu kubaturowego, takiego o który Państwu chodzi, w strefie okołotężniowej, bez zachowania tej 100 metrowej strefy przewietrzania. Ja myślę, że ta sprawa będzie się pomalutku rozwijała, aby mogło być inaczej. Jeszcze nic się w te materii nie dzieje. Ja już miałem dwa

zapytania od Pani minister Julii Pitery, miałem zapytanie z Centralnego Biura Antykorupcyjnego i myślę, że cała ta sytuacja, z jednej strony można i z drugiej nie można, będzie wymagała daleko idącej gimnastyki przez Urząd Konserwatorski. Nie wyobrażam sobie, żeby można było dla tego samego obiektu, bo w jednym i drugim przypadku chodzi o Tężnię Nr 2, że będzie można z jednej strony stać na stanowisku, że ta strefa ochronna jest absolutnie niezbędna, a z drugiej strony, że właściwie to tej strefy może nie być i ograniczyć ją do kilkunastu czy 25 metrów od ściany tężni. Także tutaj sprawa nie zakończy się na wydawaniu decyzji, która byłaby inną niż ta, przy której zachowane zostaną takie same zasady i kryteria, jak w przypadku właścicieli gruntów przy ul. Sportowej. Tam jest 14 hektarów, nie 20, ale to nie zmienia faktu, że są tam ogromne połacie. Natomiast co do tego, kiedy się to wszystko odbędzie? Dokument, nad którym dzisiaj proceduje Wysoka Rada jest materiałem wyjściowym do podjęcia uchwały o opracowaniu planu zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli taki dokument Rada przyjmie, to na następnej sesji będzie wywołana uchwała o zamiarze przystąpienia do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z ustawą Gmina Uzdrowskowa ma dwa lata od dnia wejścia w życie ustawy, tej znowelizowanej czyli od 7 lipca, o ile dobrze pamiętam, czyli 2 miesiące już minęły, na opracowanie planu. Jeżeli w tym planie zagospodarowania przestrzennego nie znajdą się zapisy spełniające Państwa oczekiwania, to wtedy bez względu na okoliczności, w ciągu 5 lat Gmina ma obowiązek wykupić wszystkie grunty do zasobów własnych na realizację zadań celu publicznego. Perspektywa odległa, ale jak Pani mówi, że Pani czeka 50 lat, to cóż to jest tych 6,5 roku. Ale ja bym nie przesadzał, że na tym gruncie, którym Pani jest właścicielem, w planie zagospodarowania przestrzennego, jednak jakąś zabudowa parterowa nie zostanie dopuszczona. Konserwator Zabytków wtedy, kiedy było opracowane poprzednie studium i część planu jest niezłomna i każe zachować tę strefę ochroną 100 metrów, z drugiej strony ten sam Urząd Konserwatorski, tylko inna osoba właściwie mówi, że możemy spróbować, bo mnie się wydaje, że zagrożenia dla solanki i tężni być nie powinno. Być może w ciągu roku czy dwóch, tak kwestia na tyle uelastyczni Urząd Konserwatorski, że powie proszę bardzo, niech to nie będzie strefa 50-metrowa, tylko 100 -metrowa. Ciechocinek na solankach stoi i właściwie status uzdrowiska będzie posiadać tak długo, dopóki będziemy posiadali tego typu urządzenia lecznictwa uzdrowskiego jak tężnie. Jeśli ktoś podejmie decyzję, która w konsekwencji doprowadzi do zakłócenia, nie daj Boże, unicestwienia, właściwego funkcjonowania tych obiektów, to być może, nie nasze pokolenie, ale następne będzie mieszkało w mieście Ciechocinek, które nie będzie już uzdrowiskiem.

**-p. M. Derengowski-** Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Wcześniej Pan wspomniał, że aktualnie Ciechocinek ma 79% terenów zielonych. A nowa ustawa mówi, że nie mniej niż 65%. Czy tereny zielone na Słońsku Górnym konieczne są, żeby zapewnić ten poziom procentowy terenów zielonych w strefie A?

**-p. Bida-** To jest polityka.....(nie słyhać). Pan może wystąpić z wnioskiem o pozwolenie o warunkach zabudowy i dostanie Pan decyzję o warunkach zabudowy. Innej formy nie ma. Osoby, które były właścicielami przed 2005 rokiem, mogą przekształcić swoje działki pod zabudowę mieszkaniową. Ale osoba, która by od Pana kupiła ten grunt, teraz nie może jej przekształcić. To Pan musi wystąpić o warunki zabudowy, musi zrobić projekt i dopiero ....To jest kwestia dogadania z inwestorem, co on tam chce, są wytyczne.....

**-p. Bida-** Pan może wystąpić z wnioskiem i dostanie Pan decyzję o warunkach zabudowy, która może Pan zbyć z gruntem. Innej formy nie ma. Tak mówi ustawa, że osoby, które były właścicielami przed 2005 rokiem mogą przekształcić swoje działki pod zabudowę mieszkaniową. Ale osoba, która by teraz od Pana kupiła działkę, nie będzie mogła. Dlatego to Pan musi zrobić.

**-p. Przewodnicząca-** Czy możemy zatem, Panią prosić o wyjaśnienie dotyczące tego terenu?

**-p. Bida-** Tutaj wyjaśniliśmy z Panem, że to jest teren przeznaczony pod usługi, ale Pan jako

właściciel terenu przed 2005 rokiem może wystąpić o decyzję o warunkach zabudowy i zbyć ten teren. Ja to Panu tłumaczę. Nie może osoba, która by teraz nabyła, dlatego, że ustawa tego zakazuje. Tylko osoby, które są właścicielami przed 2005, przed dniem wejścia w życie ustawy, mogą mieć tam zabudowę mieszkaniową. Tylko taka jest możliwość. Niestety, Panowie widzieli jakiś inny projekt, także to jest ta polityka, nad którą głosujemy i stąd te niejasności.

**-r. W. Zieliński-** Czy my będziemy mogli dokonywać zmian w tych kierunkach rozwoju tego, co jest tutaj kiedykolwiek?

**-p. Bida-** Zazwyczaj studium jest sporządzane na 10 lat. Tak jak wcześniej odpowiadałam, jeżeli będą mieli Państwo konkretnych inwestorów, na konkretne tereny, mogą Państwo dokonywać zmian, ale dla poszczególnych działek. Czyli nie całego studium, tylko częściowej zmiany dla konkretnej lokalizacji, oczywiście z zachowaniem procedury zmiany studium. Pamiętajmy, że idzie to szybciej, bo jest to mniejszy teren i zmienia się konkretną rzecz, nie całość.

**-r. W. Zieliński-** Czyli biorąc pod uwagę przykład Pana Drenegowskiego, to jeżeli zaszłaby taka potrzeba, to nie korzystając z tego przepisu, że był właścicielem przed 2005 rokiem, to można dokonać na jego terenie ...?

**-p. Bida-** Nie, na wniosek tak, ale pamiętajmy, że jest ustawa o uzdrowiskach, która warunkuje to, co można na tych terenach, a co nie można.

**-p. Burmistrz-** Bez względu na to, kto by nie wnioskował, można dokonywać zmiany w studium, po przeprowadzeniu całej procedury, tak jak dla całego studium, dla jednej działki. I tutaj różnica polega tylko na tym, że ta procedura będzie znacznie krótsza, dlatego, że jest jedna, konkretna działka czy jakiś obszar, wobec którego nie ma wielu zainteresowanych osób, które mogą zgłaszać zastrzeżenia czy uwagi. Ale proceduralnie trzeba przejść cały proces, tak jak z opracowaniem studium. Natomiast, nie ma takiej możliwości, żeby wprowadzić tam uznaniową, dowolną funkcję. Jest to strefa uzdrowiskowa „A” i tylko to, co jest ustawowo dopuszczalne można będzie tam zrealizować. Jeśli pojawi się tam inwestor, który będzie chciał wybudować tam obiekt sanatoryjny, obiekt hotelowy, pensjonatowy, restauracja, nie ma najmniejszego problemu. Wszystko to, co służy funkcji uzdrowiskowej miasta. Natomiast, jeżeli pojawi się inwestor, który będzie chciał wybudować market, to niestety decyzja będzie odmowna. Czyli, żebyście Państwo dobrze to zrozumieli. Proceduralnie jest to możliwe dla jednego obszaru, po przejściu całego procesu, tak jak dla opracowania studium uwarunkowań przestrzennego rozwoju miasta. Natomiast ograniczenia w zakresie możliwości wprowadzenia takiej lub innej funkcji, będą musiały wynikać z zapisów ustawy uzdrowiskowej.

**-p. Przewodnicząca-** Ja bym chciała zapytać, jeszcze raz, o koniec parku Zdrojowego, tam gdzie kiedyś były szklarnie, gdzie w obecnym studium są usługi uzdrowiskowe. Wracam do tego, co było proponowane parę miesięcy temu, aby to sprzedać i potencjalny inwestor mógłby wybudować tam pensjonaty. Tu jest jakaś sprzeczność, że właściciele prywatni, mają zieleni, żeby zapewnić ten procentowy składnik danego terenu, a miasto posiada fragment parku Zdrojowego, gdzie ta końcówka parku była pod szklarnie, czyli usługi, żeby były kwiaty. Ale co szkodzi, żeby te tereny na końcu parku Zdrojowego przeznaczyć na urządzenie parku, pójść za projektem z początku XX wieku, aby teren do warzelnicy soli był zielenią parkową i żeby stworzyć tam ogród botaniczny, szklarnie z roślinami, żeby je można było oglądać jak w palmiarniach. Bo my, de facto, jako miasto nie mamy żadnego muzeum i byłoby to jednocześnie zgodne z planami inżyniera Paprockiego, do których się często urbaniści Ciechocinka odwoływali.

**-p. Burmistrz-** Proszę Państwa dla obszaru w końcowej części parku Zdrojowego posiadamy obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego. I to przeznaczenie i to przeznaczenie tych dwóch dużych enklaw gruntowych pod taką, a nie inną działalność wynika z takich, a nie innych zapisów w planie. Ponieważ Gmina nie może prowadzić żadnej działalności gospodarczej, w

związku z tym Gmina nie będzie tam czegokolwiek realizować. Musiałaby być to inwestycja celu publicznego. Natomiast bez zgody Państwa na zbycie tego terenu na rzecz przyszłego inwestora, na drodze przetargu nieograniczonego, te grunty pozostają w obszarze parku Zdrojowego, ale z zapisem z obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli Państwo uznacie, że zapisy tego planu są z punktu widzenia interesów miasta są niekorzystne, to wtedy kiedy podejmiecie Państwo uchwałę o przystąpieniu do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego dla strefy uzdrowiskowej „A”, trzeba będzie złożyć wniosek o wprowadzenie zmian dla tego obszaru i wtedy możecie Państwo zaproponować, aby przywrócić tam funkcję z terenów zielonych, rekreacyjnych spacerowych. To już kwestia tego, jaki wniosek zostanie złożony. Ale będzie to wymagało przeprowadzenia pełnej procedury, tak jak dla planu zagospodarowania przestrzennego, który mamy z mocy ustawy obowiązek zrealizować w przeciągu dwóch najbliższych lat.

**-p. Przewodnicząca-** Panie Burmistrzu, abstrahując od tego. Czy nie sądzi Pan, że skoro mamy tyle nowych obiektów w Ciechocinku, że miasto proporcjonalnie do powstających terenów, ma coraz mniej zieleni. I że powinniśmy głównie w centrum dbać o to, aby park był większy.

**-p. Burmistrz-** Ja myślę, że to jest taki dialog pomiędzy Panią Przewodniczącą a mną. Tutaj nawet Pan Derengowski powiedział, że aktualnie w strefie uzdrowiskowej „A” posiadamy 79% powierzchni biologicznej czynnej, natomiast 65% wynikających z nowelizowanej ustawy. Po to Ministerstwo Zdrowia, bo to głos decydujący przy akceptacji przebiegu granic, miało Ministerstwo Zdrowia. To ono zaczęło tak daleko sięgać ze strefą uzdrowiskową „A”, żeby pokryć ten wymóg 500 metrów kwadratowych terenu zielonego na jednego kuracjusza przebywającego w Ciechocinku. Mamy dziś przeszło 5 tys. miejsc sanatoryjnych, łatwo policzyć, ile powinniśmy mieć 250 hektarów terenów biologicznie czynnych. Z stąd ta górka, ta nadwyżka, bo można by byłoby powiedzieć, że.....

**-p. Przewodnicząca-** Ale jednocześnie rozbudowują się sanatoria.

**-p. Burmistrz-** Dlatego właśnie ta nadwyżka 14 % terenów biologicznie czynnych w stosunku do zapisu ze znowelizowanej ustawy z 7 lipca tego roku.

**-p. Przewodnicząca-** A wracając do propozycji inwestora i to słyszeliśmy tutaj w piątek, że planuje budowę hoteli i miejsc ponad 500. To co my później zrobimy z zielenią? Cały czas się rozbudowuje „Krystynka”, pensjonat Lila. Tak łatwo mówić procentami, ale później to są metry, hektary. I co zrobić wtedy? Kosztem prywatnych właścicieli zieleni?

**-p. Burmistrz-** To nie jest według mnie możliwe, żeby to się odbywało kosztem prywatnych właścicieli, bo jak powstanie plan, to tak jak powiedziałem, że od dnia wejścia w życie planu, jeżeli Gmina nie uwzględni wniosku chociażby Pani Świczekowskiej i pozostałych współwłaścicieli wzdłuż ul. Sportowej, to będzie to powodowało obowiązek wykupu tych gruntów do zasobów Gminy. Kwestia otwartą pozostanie zatem, źródło znalezienia środków finansowych, bo przy 14 hektarach, to będą to znaczne środki finansowe. Ale chciałbym podkreślić, że dzisiaj istnieje ustawowy obowiązek, aby zagwarantować udział nie mniej niż 65% terenów biologicznie czynnej w strefie uzdrowiskowej „A”. Ciechocinek nawet przy sceptycyzmie właścicieli gruntów, nie tylko spełnia ten warunek, ale otwiera drogę do powstawania jeszcze nowych obiektów, które wymagałyby zapewnienia tych terenów zielonych. W nieskończoność tak rozbudowa trwać nie będzie, choć nie jest dla Państwa tajemnicą, że w obszarze między ubojnią królików a tężnią nr 3, także w pobliżu na terenach rezerwatu słonorośli, także jest planowana budowa obiektu sanatoryjnego typu SPA.

**-r. P. Kanaś-** Ja tak obserwuję Panią Świczekowską, Pani jest zadowolona, mnóstwo otuchy Burmistrz wlał w Pani serce. Co prawda uwaga została odrzucona, ale Pani zdaje sobie sprawę, że Pani ma tam lichą ziemię. Przy wycenie, to daje tam 30 tys. za hektar. A wydawało mi się, że jest tam grunt rolny, Panie Józefie?

**-p. J. Kołowrocki-** Niska klasa gruntów, wobec tego przydatność rolnicza jest tam żadna.

**-r. P. Kanaś-** Ale grunt rolny, także niech Pani się tak nie cieszy, bo się okaże, że 30 tys. zł to ho, ho, po długich targach. Ale ja widzę, cały czas pewną niekonsekwencję, Panie Burmistrzu. Cały czas zmierzam do tych naszych dołków, gdzie mamy ważny plan. Proszę zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję, na końcu parku plan został uwidoczniiony na tej mapie, jest tutaj teren usług uzdrowskich, natomiast na dołkach cały czas mamy park. To jest niekonsekwencja, gdzie też jest ważny plan miejscowy, który mówi coś innego.

**-p. Bida-** Zapisy tego studium uwzględniają plan miejscowy na tym terenie i dopuszczają to, co dopuszcza aktualnie plan miejscowy.

**-r. K. Drobniewska-** Ja tylko chciałabym, tak definitywnie upewnić się, że Ci Państwo, którzy składali swoje uwagi do studium, i Ci którzy tu dzisiaj są, czy są usatysfakcjonowani tymi odpowiedziami, bo jednak dostrzegam, że macie Państwo możliwość rozwoju na Słońsku, że to nie jest takie żelazne, że tylko zieleń i nic więcej. Myślę, że mieszkańcy mają działki wzdłuż ul. Sportowej, ja sobie zdaję sprawę, że ma się coś i się właściwie nie ma. Myślę, że to, co powiedział Pan Burmistrz, że to stanowi pewną furtkę, i mówiąc kolokwialnie, powstaje światło w tunelu, że wreszcie po tylu latach doczekają się, że tereny, którymi dysponują, nie są bezwartościowe, ani dla Państwa, ani dla Gminy, czego po prostu życzę Państwu.

**-p. Przewodnicząca-** W takim razie musimy zająć się projektem uchwały. Mamy wykaz uwag zgłoszonych na podstawie art. 11 pkt.11 ustawy z dnia 27 marca z 2003 r. o planowaniu i zagospodarowania przestrzennego do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ciechocinek.

W uzasadnieniu Pana Burmistrza jest napisane: „Zgodnie z ....

.....

Jest ich, o ile dobrze policzyłam, 23. I tymi musimy się zająć.

**-p. Burmistrz-** Jeżeli Państwo zajmiecie odmienne stanowisko od tego, co zostało Państwu przedłożone, to będzie to w konsekwencji powodowało konieczność przeprowadzenia całej nowej procedury opracowania studium zagospodarowania od momentu ogłoszenia, wyłożenia itd.

**-p. Przewodnicząca-** Jak Państwo to widzą? Ja mam przed sobą wykaz uwag...

**-r. P. Kanaś-** Przepraszam, czy będzie jakaś dyskusja nad tymi uwagami do studium? Może jakieś wyjaśnienia? Jeśli wyjaśnienia nie są wystarczające w mojej ocenie, czy Pani udzieli wyjaśnień dodatkowych?

**-p. Bida-** Spróbuję, ale wolałabym na tym etapie, nie wchodzić w kompetencję innych.

**-p. Przewodnicząca-** To może teraz wysłuchamy tych nie uwzględnionych? Bo jest ich 23, to będzie żmudna praca.

Przechodzimy do czytania. Pierwsze uwagi są w liczbie 7, wniósł je Pan Emil Ziółkowski i spośród nich nie uwzględnione są 3. Czytam treść uwagi.

Pan Emil Ziółkowski

*\*„Nieodpowiednia nazwa obszaru UPM – zamienić na UPU – obszar pod zabudowę usługową lub UPPG obszar pod zabudowę podmiotów gospodarczych (wille, pensjonaty, domy wczasowe itp.)*

komentarz:

*„Nie uwzględniono - projekt studium został sporządzony zgodnie z obowiązującymi przepisami, uzyskał wymagane uzgodnienia i opinie, nazewnictwo kategorii terenów przyjęte w projekcie studium nie jest sprzeczne z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28.04.2004 r. w sprawie zakresu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego”.*

**-p. Przewodnicząca-** Czy są jakieś uwagi, pytania, ktoś czegoś nie zrozumiał, mam powtórzyć?

**-p. J. Kołowrocki-** Obszar dotyczy strefy „C” uzdrowskiej od ul. Bema do ul. Paśniki. A strefa „C” jest mało obwarowana wszelkimi zakazami, że tam jest możliwe wszystko. I tu chodziło o zmianę nazewnictwa. Pod tymi symbolami mieszczą się te zamierzenia, jakie zostały określone w

studium. I dlatego, tu nie ma potrzeby, aby zmieniać to nazewnictwo.

-p. Przewodnicząca- Będziemy głosować, bo tu chodzi o rozstrzygnięcie Rady Miasta, czy uwaga jest uwzględniona czy jest nieuwzględniona.

-p. **Bida**- Ja nie wiem, jak Państwo głosują. Tutaj Państwo się muszą wypowiedzieć, czy się zgadzają z nieuwzględnioną uwagą poprzez głosowanie.

-p. **Przewodnicząca**- Ja zdaję sobie sprawę, że czytamy, ale są niektórzy wzrokowcami, to może poprosimy o skserowanie, to jest parę stron? Ale tu jest prośba, żeby przed oczami mieć teraz.

-r. **G. Adamczyk**- Proszę Państwa, mi się wydaje, że uzasadnienie, dlaczego to zostało oddalone jest po tej stronie, gdzie jest komentarz. I tam w większości są podstawy prawne. I tu znajomość prawa nie u każdego jest zakodowana. I to, że studium nie uwzględniło, to nie uwzględniło to na podstawie istniejących przepisów.

-p. **Bida**- Tak zgadza się.

-r. **G. Adamczyk**- Bo zasadność jest po prawej stronie, gdzie jest komentarz. Ci, którzy opracowali studium, nie znają tematu w sensie personalnym czy uwag, gdzie zainteresowany wnosi. Ale to, co powiedział Pan Kołowrocki, dotyczy to strefy „C”, gdzie wszystko można budować....

-p. **Bida** -W strefie „C” nie można wszystkiego. Nie zna Pan ustawy.

-r. **G. Adamczyk**- Rozbieżność jest teraz między Panią a Panem Kołowrockim. Można tam budować znacznie więcej niż w strefie B i C, ale nie wszystko np. bardzo szkodliwych dla środowiska. Kwestia ustawy o uzdrowiskach. Trzeba się z tym zapoznać.

-p. Przewodnicząca- czy Państwo chcą mieć to przed oczami czy wystarczy czytać? W takim razie ogłaszam 5 minut przerwy, żeby jeden egzemplarz na dwie osoby był, żeby Państwo dokładnie widzieli.

Przerwa 14:00 do 14:10.

-p. **Przewodnicząca**- Państwo otrzymali pisemny wykaz uwag. Przeczytałam uwagę i w kolumnie nr 11 mają Państwo wyjaśnienie, po prawej stronie. ***Kto z Państwa jest za podtrzymaniem tego zapisu, że jest to uwaga nie uwzględniona?***

-p. **Bida**- Proszę Państwo, chciałam zaznaczyć, że jest to zapis zgodny z przepisami prawa, także nie można było uwzględnić tej uwagi.

-p. Przewodnicząca- Wysoko proszę trzymać.

**„za”-10 radnych,**

**„przeciw”--,**

**„wstrzymał się”-5 radnych**

\**„Przedłużyć ul. Zdrojową jako alternatywną arterię dojazdową od drogi międzynarodowej E-1”- komentarz:*

*„nie uwzględniono - zgodnie z przepisami odrębnymi drogi krajowe klasy A – autostrady mogą mieć powiązania z drogami klasy G i wyższych klas w odstępach nie mniejszych niż 15 km. Projekt studium został uzgodniony i pozytywnie zaopiniowany w zakresie rozwiązań układu komunikacyjnego”.*

-p. **Przewodnicząca**- ***Kto jest za tym zapisem, za pozostawieniem?***

Jeszcze raz, proszę podnieść rękę. Może siebie nie policzyłeś.

**„za”-15 radnych (jednogłośnie)**

\**Umożliwić dodanie w studium dodatkowych stref D i E, przy czym Strefa D – obszar częściowo zalewowy z obszarem Natura 2000, proszę zaznaczyć możliwość pobudowania lotniska*

*uzdrowiskowego i skansenu folkloru nadwiślańskich Kujaw, Strefa E – obszar zabudowy wzdłuż zabytkowej alei prowadzącej do formy parkowej we wsi Kuczek miasta Ciechocinka”*

komentarz:

*„Nie uwzględniono - projekt studium (jego konstrukcja oraz zawartość) został uzgodniony i zaopiniowany z wymaganymi przepisami odrębnymi organami i instytucjami, szczególne wskazania odnośnie sposobu zagospodarowania oraz przeznaczenia dla terenów rozwojowych wskazanych w studium zostaną opracowane na etapie mpzp, studium, jako dokument polityki przestrzennej nie zawiera ustaleń w ogólnym zarysie wskazując (zgodnie z przepisami w tym zakresie) dopuszczalny zakres i ograniczenia zmian w strukturze przestrzennej miasta”.*

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?**

**„za”- 15 radnych (jednogłośnie)**

**-p. Przewodnicząca-**

Paweł Górski, Warszawa:

*\*”Kiedy będą uruchomione tężnie nr 2 i 3?*

*1. Kto pokryje straty deficytowej działalności warzelni soli?*

*2. Czy potrzeba kolejnych terenów pod zieleń? Jakie są normy zieleni dla miast uzdrowiskowych na 1 mieszkańca?*

*3. Czy miasto ma środki na wykup terenów określonych jako zieleń?*

*Przyjmując taką koncepcję, miasto zamyka rozbudowę sanatoryjną i pensjonatową.*

I komentarz:

*”Nie uwzględniono - nie dotyczy zakresu opracowania studium”.*

**-p. Przewodnicząca- Kto z Państwa jest za podtrzymaniem?**

**„za”-jednogłośnie**

**-p. Przewodnicząca-** Chciałabym zapytać się, mimo, że to nie jest w tym o pkt.5., że Panowie wystąpili, że powinno być UU, a jest ZP 2. Co to ZP 2?

**-p. Bida-** Zieleń Parkowa, z dopuszczeniem terenu na część usług sportu i rekreacji.

**-p. Przewodnicząca-**

Andrzej Skotarek

*\*zawieszenie prowadzonego postępowania w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego do czasu rozstrzygnięcia przebiegu stref ochrony uzdrowiskowej –wszczęcie postępowania w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami w sprawie wyznaczenia stref ochrony uzdrowiskowej*

*–przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami w sprawie wyznaczenia stref ochrony uzdrowiskowej wszczęcie procedury zmiany uchwały w sprawie Statutu Uzdrowiska Ciechocinek, poprzez wprowadzenie stref ochrony uzdrowiskowej zgodnych z wolą mieszkańców”*

i komentarz:

*„nie uwzględniono - uwagi wykraczają poza merytoryczny zakres rozstrzygnięć projektu studium”*

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?**

**-p. Bida-** Przypominam, że strefy nie wyznacza studium, tylko wyznacza je Minister. Zakres studium nie może zmienić, ani wyznaczyć stref.

**„za”-7 radnych**

**„przeciw”---**

**„wstrzymał się”-8 radnych**



- **p. Bida**- Ja powiem tym, co byli nie zdecydowani, zakres stref wyznacza Minister i studium nie może wkraczać w jego kompetencje. Studium się tylko wrysowuje w te strefy.

Pan Zbigniew Santkiewicz z Warszawy

*\*uwzględnienie możliwości wjazdu na działkę od strony ul. Wołoszewskiej*

i komentarz:

*„nie uwzględniono - szczegółowe rozwiązania dotyczące obsługi komunikacyjnej poszczególnych działek zostaną rozstrzygnięte na etapie mpzp”*

-p. Przewodnicząca- **Kto jest za podtrzymaniem?**

**„za”-jednogłośnie**

*\*wykorzystania ustaleń mpzp w zakresie parametrów powierzchni biologicznie czynnej (70 i 65%), minimalnej powierzchni działek z możliwością ich obniżenia w zakresie 5-10 %, wysokości zabudowy (12,5 i 10,5 m) z możliwością ich podwyższenia o 2-5m”*

i komentarz:

*„Nie uwzględniono - parametry dotyczące powierzchni biologicznie czynnej dla terenów oznaczonych symbolem MM w projekcie studium są zgodne z wymienionymi w uwadze, uściślenie parametrów nastąpi na etapie mpzp”.*

-p. Przewodnicząca- **Kto jest za podtrzymaniem?**

**„za”-jednogłośnie**

Pani Ewa Winczyk

*\*przekształcenie obszaru leśnego pod zabudowę rezydencyjną z pozostawieniem nienaruszonego 90% obszaru leśnego”.*

i komentarz:

*„Nie uwzględniono - przedmiotowa działka o powierzchni ok. 200 m<sup>2</sup> stanowi wydzielenie pod drogę klasy lokalnej”.*

-r. **W. Marjański**- Występują małżeństwo Gostkowscy, i tu występują, jakby po podziale, jest 11 i 21 podpunkt. Czy właściciele nie wiedzą, co posiadają, bo oni nie mają podziału działki na dwie działki. Skąd wynika ten podział?

-p. **Burmistrz**- Wtedy kiedy składany był ten wniosek, państwo Gostkowscy byli właścicielami tego terenu. Natomiast po przeprowadzonej procedurze podziałowej, ten obszar 200 metrów został przejęty w wyniku podziału do zasobów gminy pod urządzenie drogi. I zapłaciliśmy stosowne odszkodowanie.

-p. **Bida**- W tej chwili to nie jest już działka tych Państwa, ta wydzielona pod drogę klasy lokalnej.

-p. **Burmistrz**- To ma być fragment ulicy Piaskowej, która ma połączyć osiedle Rewersowo z osiedlem Związkowców.

-r. **W. Marjański**- To jeszcze, żeby wyjaśnić, tu nie występuje żadne umiejscowienie tej działki. Znowu przy uwadze Pana Gostkowskiego jest napisane Piaskowa. To mnie wprowadziło w błąd.

-p. **Bida**- Numer działki jest różny po podziale.

-p. Przewodnicząca- **Kto z Państwa jest za podtrzymaniem?**

**„za”-12 głosów,**

**„przeciw”-**

**„wstrzymał się”-2 radnych**

Obecny na sali radny Jerzy Draheim nie brał udziału w głosowaniu.

Marek Derengowski

*\*zmiana przeznaczenia terenu działek na budownictwo jednorodzinne i pensjonatowe sprzeciw na utworzenie strefy A ochrony uzdrowiskowej na Słońsku Górnym*

i komentarz:

*„uwzględniono – zmieniono przeznaczenie części terenów dz. 1865 ZU zieleni urządzonej na UU – tereny uzdrowiskowo- usługowe, na których dopuszczono realizację zabudowy mieszkaniowej i pensjonatowej na warunkach określonych przepisami ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych, nie uwzględniono - przebieg granicy strefy A ochrony uzdrowiskowej wynika z ustaleń statutu oraz operatu uzdrowiskowego, zmiana przebiegu granic stref ochrony uzdrowiskowej możliwa jest w trakcie odrębnej procedury określonej odpowiednimi przepisami prawa”.*

**-p. Bida-** Dlatego, że Pan wnosił sprzeciw na utworzenie strefy „A”. A ta strefa wynika z operatu uzdrowiskowego i stref wyznaczonych przez Ministra.

**-p. Przewodnicząca-** Kto jest za podtrzymaniem?

**„za”-jednogłośnie**

-Ireneusz Świeczkowski i Renata Ramęda

*\*Brak zgody na zmianę przeznaczenia działek pod tereny zieleni bez prawa zabudowy, wcześniej otulina tężni nr 2 miała szerokość 150 m, z tym że w pasie otuliny mogły być lokalizowane niskie budynki, proponujemy pozostawić za tężnią nr 2 pas zieleni szer. 150 mb licząc od tężni z możliwością niskiej luźnej zabudowy, pozostałą część działek proponujemy przeznaczyć pod zabudowę sanatoryjno- pensjonatową do wys. ok. 12,5 m tym bardziej, że do tych działek jest wytyczona droga od ul. Wołuszewskiej”*

i komentarz:

*„Nie uwzględniono, zgodnie z opracowaniem ekofizjograficznym lokalizacja zabudowy w bliskim otoczeniu tężni może stanowić poważne zagrożenie ograniczenia niezbędnego przewietrzania tężni, ustalenia studium dla przedmiotowych działek pozostają zgodne z obowiązującym studium, nie zmienia się sposobu zagospodarowania tych terenów”*

**-p. Przewodnicząca-** Kto jest za podtrzymaniem tego nie uwzględnienia? Jeszcze raz, wysoko proszę.

**„za”-9 radnych**

**„przeciw”-**

**„wstrzymał się”-6 radnych**

-Pani Karolina de Louw

*\* „Rozważenie przebiegu granicy strefy A ochrony uzdrowiskowej”*

i komentarz:

*„Nie uwzględniono - przebieg granicy strefy A ochrony uzdrowiskowej wynika z ustaleń statutu oraz operatu uzdrowiskowego, zmiana przebiegu granic stref ochrony uzdrowiskowej możliwa jest w trakcie odrębnej procedury określonej odpowiednimi przepisami prawa. Zmieniono przeznaczenie terenów ZU na tereny oznaczone symbolem UU”*

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?**

**„za”-jednogłośnie**

-Andrzej Krzemień-

*\*zmiana sposobu zagospodarowania nieruchomości na budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne, rezydencjonalne, pensjonaty i usługi nieuciążliwe zaprojektowanie drogi o szerokości 12 m na działce oznaczonej nr 1790/5”*

i komentarz:

*„Uwzględniono - zmieniono kategorię terenu na tereny **MM**, obszar nie uwzględniono - ustalenie przebiegu dróg dojazdowych i lokalnych zostanie dokonane na etapie mpzp”.*

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?**

**„za”-jednogłośnie**

-W. Gradowski

*\* „Zmiana przeznaczenia nieruchomości pod zabudowę mieszkaniową”*

i komentarz:

*„Uwzględniono - zmieniono kategorię terenu na tereny **MP** w obrębie części dz. ew. nr 1041/5 w odległości ok. 35 m od ul. Topolowej, nie uwzględniono - przedmiotowe działki stanowią teren lasu pokrywający wydmy, która jest chronioną formą ukształtowania terenu”*

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?** Coś się nie zgadza. Jeszcze raz, proszę wysoko, ręka w górę i trzymać te ręce. Ale nie podnieśli wyraźnie ręki. Jak się nie zgadza, to jeszcze raz.

**„za”-13 radnych**

**„przeciw”--**

**„wstrzymał się”-2 radnych**

**-p. Przewodnicząca-** I proszę trzymać jakiś czas rękę w górze.

-Marian i Emila Grabowscy

*\*W obszarze oznaczonym MN zniesienie parkingu „P” oraz dokonanie zapisu umożliwiającego zabudowę handlowo- usługową przy ul. Zdrojowej na obszarze ca. 1,5 ha”.*

i komentarz:

*„Uwzględniono – zapisy projektu studium umożliwiają realizację zabudowy usługowej, szczegółowe przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnym sposobie zagospodarowania zostaną ustalone na etapie mpzp, nie uwzględniono- oznaczenie parkingu zmieniono na określenie „wskazane rejony lokalizacji miejsc postojowych”*

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?**

**„za”- jednogłośnie**

-Krzysztof Babiński, Łęg

*\*Uwzględnienie w studium zapisów dopuszczających możliwość zabudowy nowych obiektów kubaturowych o funkcji uzdrowiskowej przy Al. Pojednania na terenie działek 105/13, 105/16 – na terenie przy zabytkowym basenie termalno- solankowym”.*

i komentarz:

*„Nie uwzględniono - projekt studium uzyskał pozytywną opinię w zakresie zapisów dotyczących ochrony zasobów dziedzictwa kulturowego, w tym obiektów wpisanych do rejestru wojewódzkiego konserwatora zabytków, zgodnie z wytycznymi uzyskanymi w trakcie opracowania”.*

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem tego nie uwzględnienia?**

**„za”-11 radnych**

**„przeciw”-4 radnych**

–

– Marek Pyzdrowski

– *„Brak zgody na przekwalifikowanie gruntów na tereny uzdrowiskowe (strefa A)”*

– i komentarz:

*„Nie uwzględniono - przebieg granicy strefy A ochrony uzdrowiskowej wynika z ustaleń statutu oraz operatu uzdrowiskowego, zmiana przebiegu granic stref ochrony uzdrowiskowej możliwa jest w trakcie odrębnej procedury określonej odpowiednimi przepisami prawa”*

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?**

**„za”-14 radnych,**

**„przeciw”--**

**„wstrzymał się”-1 radny.**

-Wanda Strzelecka

*\* „Zmiana przeznaczenia terenu pod zabudowę mieszkaniową, wyłączenie terenu ze strefy A ochrony uzdrowiskowej”*

*„Uwzględniono - zmieniono kategorię terenu na tereny MM, obszar rozwojowy*

*nie uwzględniono - przebieg granicy strefy A ochrony uzdrowiskowej wynika z ustaleń statutu oraz operatu uzdrowiskowego, zmiana przebiegu granic stref ochrony uzdrowiskowej możliwa jest w trakcie odrębnej procedury określonej odpowiednimi przepisami praw”*

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem tego zapisu?**

**„za”-14 radnych**

**„przeciw”--**

**„wstrzymał się”- 1 radny**

-Janusz Balcerowski

} *\* „Zmiana przeznaczenia terenów jako zaplecze usługowo- handlowe dla rozbudowujących się osiedli mieszkaniowych, działalności hotelarsko- gastronomicznej lub rozbudowy istniejących osiedli mieszkaniowych dotyczy działek przy ul. 700-lecia”.*

} komentarz:

*„uwzględniono - zmieniono kategorię terenu na tereny MM,*

*nie uwzględniono – część dz. ew. nr 1067/8, 1067/9 zgodnie z ustaleniami studium pozostają w dotychczasowym użytkowaniu jako tereny lasów pełniące funkcje przyrodnicze i stanowiące element systemu terenów”.*

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem? Wysoko proszę.**

**„za”- 14 radnych**

**„przeciw”---**

**„wstrzymał się”-1 radny**

-Janina Marcinkiewicz

\* „Zmiana przeznaczenia pod niską zabudowę jednorodziną wolnostojącą z dopuszczeniem usług i komentarz:

„Uwzględniono – w wyłożonym projekcie studium kategorię terenu na tereny **MM** umożliwia realizację wnioskowanego rodzaju zabudowy, nie uwzględniono - tereny określone w ewidencji gruntów jako tereny lasów **LS** (dotyczy dz. ew. nr 307/7) zgodnie z ustaleniami studium pozostają w dotychczasowym użytkowaniu jako tereny lasów pełniące funkcje przyrodnicze i stanowiące element systemu terenów otwartych miasta”

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?**

**„za”-14 radnych**

**„przeciw”---**

**„wstrzymał się”- 1 radny**

-Agencja Nieruchomości Rolnych w Bydgoszczy

> „Przeznaczenie działek 124/4, 124/5, 124/6, 124/7, 126/3, 126/4, 134, 135 na tereny uzdrowiskowo- usługowe **UU** oraz tereny działki 100/4 na tereny uzdrowiskowo- usługowe (**UU**) lub zabudowy miejskiej (**MN**)

> komentarz:

„Uwzględniono - zmieniono kategorię terenu na tereny **UU**, obszar rozwojowy miasta nie uwzględniono – dz. ew. nr 100/4, pozostawiono w dotychczasowym użytkowaniu ze względu na położenie w obszarze Natura 2000 oraz na bliskość tężni – powstanie zabudowy kubaturowej może spowodować, zgodnie z zapisami prognozy oraz opracowania ekofizjograficznego utrudnienia w przewietrzaniu”.

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?**

**„za”-11 radnych**

**„przeciw”-3 radnych**

**„wstrzymał się”-1 radny**

-Sławomir Gostkowski

\* „Zmiana sposobu zagospodarowania działki na budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne,, rezydencjonalne, pensjonaty i usługi nieuciążliwe lub zabudowa mieszkaniowa na działkach o charakterze leśnym”

i komentarz:

„Uwzględniono –dopuszczono pas zabudowy przylegający do drogi gminnej klasy lokalnej szer ok. 40m,

nie uwzględniono – pozostała część stanowi teren lasu pokrywający wydmy, która jest chronioną formą ukształtowania terenu, polityka przestrzenna wyrażona w dokumencie studium ustala ochronę terenów lasów. (R. 2.2, str. 23, R 3.3 str. 27 II cz. studium)”

**-p. Burmistrz-** Ja jedno zdanie. Wnioskodawca jest właścicielem takiej hektarowej działki, która zapisana jest jako obszar leśny. Przez dłuższy czas ubiegał się o zgodę na uzyskanie pozwolenia na zlokalizowanie w obszarze tej działki jakiegoś budynku rezydencjonalnego. Ponieważ zgodnie z wytycznymi i planem można było taką zgodę wydać od strony ul. Żytniej, stąd w części jest ten wniosek uwzględniony i w tej chwili istnieje możliwość zlokalizowania takiego budynku. Natomiast, nie ma możliwości, aby zlokalizować go w kierunku ul. Piaskowej. Na działce będzie

mogło powstać siedlisko.

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?**

**„za”-13 głosów,**

**„przeciw”--**

**„wstrzymał się”-2 głosy**

› -Marek Derengowski, Piotr Michalski, Karolina de Louw

› „Przeznaczenie działek pod budownictwo jednorodzinne i pensjonatowe, sprzeciw utworzeniu strefy A ochrony Uzdrawiska Ciechocinek na Słońsku Górnym – postulat wyłączenia ze strefy A tych terenów’

› komentarz:

„Uwzględniono - zmieniono kategorię terenów ZU na tereny UU- tereny uzdrawiskowo- usługowe, na których dopuszczono realizację zabudowy mieszkaniowej i pensjonatowej na warunkach określonych przepisami ustawy o lecznictwie uzdrawiskowym, uzdrawiskach i obszarach ochrony uzdrawiskowej oraz o gminach uzdrawiskowych,

nie uwzględniono - przebieg granicy strefy A ochrony uzdrawiskowej wynika z ustaleń statutu oraz operatu uzdrawiskowego, zmiana przebiegu granic stref ochrony uzdrawiskowej możliwa jest w trakcie odrębnej procedury określonej odpowiednimi przepisami prawa”

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem ?** Wysoko proszę trzymać w górze.

**„za”-jednogłośnie**

-Zofia Oleśkowska

› „Zmiana przeznaczenia terenu z UUI na tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami będące kontynuacją istniejącej zabudowy terenów między ul. Wojska Polskiego, Słońską, Lipnowską i Słońska Górnego”

› komentarz:

„Nie uwzględniono - przedmiotowa działka leży w obrębie strefy ochrony uzdrawiskowej, ustanowionej na podstawie przepisów odrębnych, na terenach oznaczonych symbolem UU tereny uzdrawiskowo- usługowe, w ustaleniach studium dopuszczono realizację zabudowy mieszkaniowej i pensjonatowej na warunkach określonych przepisami ustawy o lecznictwie uzdrawiskowym, uzdrawiskach i obszarach ochrony uzdrawiskowej oraz o gminach uzdrawiskowych”

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?**

Za dużo. Proszę trzymać wysoko. Jeszcze raz.

**„za”-9 radnych**

**„przeciw”-1 radny**

**„wstrzymał się”-5 radnych**

› „Brak zgody na włączenie działki do strefy uzdrawiskowej A”

› komentarz:

„Nie uwzględniono - przebieg granicy strefy A ochrony uzdrawiskowej wynika z ustaleń statutu oraz operatu uzdrawiskowego, zmiana przebiegu granic stref ochrony uzdrawiskowej możliwa jest w trakcie odrębnej procedury określonej odpowiednimi przepisami prawa”.

**-p. Przewodnicząca- Kto jest za podtrzymaniem?**

**„za”-10 radnych**  
**„przeciw”-1 radny**  
**„wstrzymał się”-4 radnych**

› *„Zaprojektowanie drogi publicznej klasy lokalnej będącej przedłużeniem ul. Rolnej do ul. Słońskiej, która objęta jest mpzp z 1998 r. i z 2002 r”*

› komentarz:

*„Nie uwzględniono - ustalenie przebiegu dróg dojazdowych i lokalnych zostanie dokonane na etapie mpzp, studium ustala możliwość realizacji dróg lokalnych i dojazdowych na terenach rozwojowych miasta na warunkach określonych przepisami odrębnymi”.*

**-r. B. Różański-** Ja mam pytanie, Panie Burmistrzu, czy to chodzi o tę drogę, której już nie będzie i będzie skatepark?

**-p. Burmistrz-** Tu, gdzie ma powstać skatepark jest obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego i i tutaj, nie może być mowy o budowie drogi. Natomiast, wniosek dotyczył tego obszaru, ale składany był znacznie wcześniej.

**-r. P. Kanaś-** W czasie, kiedy zamawialiśmy studium tam ta droga była. Tam był istniejący plan miejscowy. Pani użyła takiego określenia: na warunkach określonych w przepisach odrębnych. Co to są przepisy odrębne?

**-p. Bida-** Przepisy o drogach publicznych, które warunkują, jakie parametry powinna spełniać droga klasy lokalnej, publicznej, dojazdowej.

**-r. P. Kanaś-** Czyli droga, która była wtedy w planie, nie została uwzględniona tutaj?

**-p. Bida-** Tak, dlatego, że nie spełnia parametrów.

**-r. P. Kanaś-** Ale tej drogi nie ma, dopiero w planie miejscowym.

**-p. Bida-** Dlatego na etapie sporządzania nowego, trzeba będzie ją uwzględnić i dopracować zgodnie z wytycznymi unijnymi i rozporządzeniem odnośnie dróg.

**-r. P. Kanaś-** Ja rozumiem, ale my w międzyczasie zmieniliśmy tam plan miejscowy. Przeoczyła to Pani. W czasie, gdy Pani przyjęła to zamówienie w obowiązującym planie zagospodarowania, ta droga była, zgadza się? To dlaczego, ta droga nie została uwzględniona?

**-p. Bida-** Tak, dlatego, że nie spełniała wymogów technicznych, które warunkuje rozporządzenie o drogach. Parametry techniczne droga musi mieć odpowiednie.

**-r. P. Kanaś-** A dlaczego Pani tego nie napisała w uzasadnieniu?

**-p. Bida-** Napisałam to na podstawie przepisów odrębnych.

**-r. P. Kanaś-** *„Studium ustala możliwość realizacji dróg lokalnych i dojazdowych na terenach rozwojowych miasta na warunkach określonych przepisami odrębnymi, nie uwzględniono ustalenia przebiegu dróg dojazdowych i lokalnych zostanie dokonane na etapie mpzp, które w czasie, gdy Pani przyjmowała zamówienie wyraźnie wskazywał tam drogę.*

**-p. Bida-** Ale nie spełniała parametrów technicznych.

**-r. P. Kanaś-** W obowiązującym planie miejscowym? Czy to możliwe? Nie ma Pana Józefa, odpowiedziałby pewnie na to pytanie, ale w mojej ocenie jest to niemożliwe. Na jakiej podstawie i dlaczego ta podstawa, nie została tutaj umieszczona w wyjaśnieniach? Bo dodam, że teraz tej drogi nie ma i problemu właściwie już nie ma. Chodzi mi tylko o to, w jaki sposób to studium zostało stworzone i chodzi mi o rzetelność tego studium. Widzę, że czasem studium uwzględnia miejscowe plany, a czasem nie. I stąd też moje pytanie i chciałbym uzyskać odpowiedź.

**-p. Bida-** Opinia do dróg była opracowana na podstawie planów miejscowych. Studium nie może projektować dróg, możemy tylko tak jak zostało to zaproponowane np. obwodnica. To nie jest konkretny przebieg.

**-r. P. Kanaś-** Może moje pytanie jest naiwne, niemniej w czasie, kiedy Pani przyjmowała zlecenie w

obowiązującym planie miejscowym droga była. Chciałbym się dowiedzieć, na jakiej podstawie, Pani odrzuciła wniosek Pani Oleśkowskiej?

**-p. Bida-** Ja nie jestem głównym projektantem i to on odrzucił ten wniosek, ze względu na to, że nie widział tam parametrów technicznych dla tego rodzaju drogi.

**-r. P. Kanaś-** Nie rozumiem. Teren wielki, szeroki. My tam realizujemy dość dużą inwestycję. Naprawdę trudno mi to zrozumieć.

**-p. Bida-** Nie widział możliwości przedłużenia tej drogi, bo tutaj jest zaprojektowanie przedłużenia od ul. Rolnej do ul. Słońskiej.

**-p. Przewodnicząca-** Czy możemy zobaczyć na mapie, o który fragment drogi chodzi?

**-r. P. Kanaś-** Jednak, chciałbym uzyskać odpowiedź. Bo to, że tam dalej nie ma drogi, ale tam dalej nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, Szanowna Pani?

**-p. Burmistrz-** Chciałbym przypomnieć, że w wyniku wyroku sądowego, bieg tej drogi, poza granicą działki stanowiącej własność gminy, właściwie został przerwany....

**-r. P. Kanaś-** Natomiast, jeśli mamy obowiązek sporządzać studium i wpinać tam obowiązujące plany miejscowe, czyli jeszcze przed tą zmianą, przynajmniej na tym odcinku, powinno być przynajmniej częściowo nie uwzględniono, ale może to świadczyć o tym, w jaki sposób to studium zostało sporządzone.

**-p. Bida-** To znaczy na tych terenach jest możliwość realizacji tej drogi.

**-r. P. Kanaś-** Pani mówi, że jest możliwość? Proszę kontynuować tę wypowiedź. Z zainteresowaniem posłucham. Proszę nie przerywać.

**-p. Burmistrz-** Na sąsiedniej działce. Pan Radny się doskonale orientuje. Istnieje możliwość wybudowania drogi, która dochodziłaby nie tylko do działki Pani Oleśkowskiej, ale dalej ,może być urządzona w kierunku ul. Słońskiej, jeżeli to będzie uzgodnione w planie zagospodarowania przestrzennego.

**-r. P. Kanaś-** Bardzo się z tego powodu cieszę. Natomiast Panie Burmistrzu, ja pytam o rzecz zupełnie inną. Dlaczego droga, która jest w obowiązującym planie miejscowym na czas złożenia zamówienia studium, nie została uwzględniona tu i dlaczego nie zostało odrzucone?

**-p. Bida-** Ale ta droga została uwzględniona, tylko przedłużenie...

**-r. P. Kanaś-** Chciałbym zacytować opinię, jaką Pani zacytowała na początku naszej dyskusji, że obowiązujący stan nas nie interesuje. Interesuje nas tylko stan na dzień przyjęcia zamówienia.

**-p. Bida-** Ale tutaj jest wniosek na przedłużenie, nie na samą drogę, która jest w obowiązującym planie, tylko na samo przedłużenie.

**-r. P. Kanaś-** My tam plan sobie zmieniliśmy. Uszło to Pani uwadze, także tej drogi nie będzie akurat w tym miejscu.

**-p. Bida-** Ale tu jest uwaga tylko na przedłużenie tej drogi.

**-p. Burmistrz-** Ja myślę, że Pani ma prawo być niezorientowana, że międzyczasie nastąpiła zmiana zagospodarowania przestrzennego.

**-r. P. Kanaś-** Pani Magdo, w międzyczasie ja uzyskałem satysfakcjonującą odpowiedź na moje pytanie.

**-p. M. Zwierzchowska-** W studium z 2002 roku nie było tej drogi uwzględnionej. Sprawdzaliśmy w zapisach i na mapie. Może w planie 1999 roku było. Ale to znaczy, że kierunek był taki ku likwidacji tej drogi, dlatego w studium w zapisach nie było, ani mapowych ani z treści.

**-P. Przewodnicząca-** Czyli w 1999 była, a w 2002 już nie.

**Kto jest za podtrzymaniem tego nie uwzględnienia?**

**„za”-6 radnych**

**„przeciw”- 3 radnych**

**„wstrzymał się”-6 radnych**



**-p. Przewodnicząca-** W takim razie przechodzimy do podjęcia uchwały. **Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały uchwalenie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ciechocinka”.** Kto jest za?

**„za”-7 radnych**

**„przeciw”-8 radnych**

**-p. Burmistrz-** Proszę Państwa. W związku z tym, że nie została podjęta uchwała w sprawie przyjęcia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta” oznacza to niemożność podjęcia przygotowania projektu i podjęcia uchwały o przystąpieniu do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego. Jesteśmy w sytuacji patowej. Chciałbym powiedzieć, że będzie to oznaczało, że upływie okresu ustawowego, nastąpi kompletny paraliż, jeśli chodzi o rozwój miasta w strefie uzdrowiskowej „A”. Dla strefy „B” i „C” będzie w dalszym ciągu można wydawać decyzje o warunkach zabudowy, natomiast dla strefy „A” wszelkie działania zostaną po wszczęciu postępowania. będą ulegały zawieszeniu.

**-r. W. Zieliński-** Ja bym chciał, że by tam zapisie znalazło się, że to nie Rada Miejska, tylko głosami radnych PO i PiS została taka uchwała podjęta, żeby wiadomo było wyraźnie, kto w ten sposób głosował. Bo później pojawiają się takie głosy, że Rada Miejska podjęła taką decyzję. Ja bym chciał, żeby to wyraźnie było zaakcentowane. Mogę podać nazwiskami. Ale dlaczego, Wy się na mnie gniewacie, przecież się ponosi odpowiedzialność za głosy? Jeżeli ja chcę się wyłączyć z tak podjętej decyzji, to o co, ma Pani do mnie pretensje, niech pani mi powie? O to, że ja określam w sposób literalny tych, którzy tak głosowali? Pani się boi, że wymienię Pani nazwisko? To więc o co chodzi. Chce wyraźnie zaakcentować, że ja nie brałem w udziału w tak podjętej decyzji. To wszystko na ten temat.

**-r. D. Jaworski-** A najdziwniejsze jest to, że te poprawki przechodziły, a później Ci ludzie głosowali przeciwko sobie. Także jedna, druga ręka, trzecia. Śmieszne to jest. Dziękuję.

**-r. P. Kanaś-** Szanowne Panie, proszę wpisać do protokołu- Paweł Kanaś głosował przeciwko. Nie przeciwko studium, tylko przeciwko konkretnemu zapisowi, przeciwko, któremu głosowałem zresztą. W mojej ocenie, wyłączenie jakiegokolwiek dodatkowej zabudowy w terenie basenu spowoduje, że ten basen nigdy nie zostanie odtworzony. Nie wiem, Panowie, taka jest moja ocena, moje zdanie, którego nie ukrywałem wcześniej, już na etapie tworzenia tego studium, i ja się tego zdania nie wstydzę. Dziwię się, że Panowie głosowaliście właśnie w ten, a nie inny sposób. Też mogę wyrazić zdziwienie, że jesteście w mojej ocenie przeciwko odbudowie basenu termalno-solankowego. Więcej nie powiem, zostanie to w naszych wspomnieniach.

**-r. B. Różański-** Ja pod tym wnioskiem się podpisuję. Radny Bartosz Różański.

**-p. Burmistrz-** W świetle takiej sytuacji, będziemy zmuszeni do przeprowadzenia całej nowej procedury opracowania studium uwarunkowań. Przypuszczam, że może to potrwać około 2 lat. Idealnie to pokryje się z okresem, w którym miałyby powstać plan zagospodarowania przestrzennego, czyli za 2 lata. Panowie tu z satysfakcją mówicie, że jesteście przeciwni przyjęciu tego studium. Za 2 lata będziemy mieli kompletny paraliż inwestycyjny w strefie uzdrowiskowej „A”. Natomiast, ja nie wiem, o co chodzi. Na pewno tego typu postawa, nie służy rozwojowi miasta. Nawet, jeżeli w interesie wszystkich jest to, aby powstał basen, aby stworzyć warunki do zagospodarowania terenu międzyzłazniowego, to dzisiaj, postawiliście Państwo interes jednego przedsiębiorcy ponad interes miasta.

Chciałbym Państwu uświadomić jeszcze jedną rzecz. Bo pewnie nie macie takiej wiedzy, że przyjęcie tego studium z zapisem o niedopuszczalności zabudowy kubaturowej w strefie okolicyzłazniowej, wcale Panu Babińskiemu nie zamykało drogi realizacji jego zamierzeń, albowiem wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania, nie ma żadnego związku ze studium uwarunkowań. Gdyby był obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego z zapisem o

niedopuszczalności zabudowy, wówczas droga rzeczywiście byłaby zamknięta. Dzisiaj, Państwo głosując przeciwko przyjęciu tej uchwały spowodowaliście, że nie możemy przystąpić do sporządzenia projektu uchwały o przystąpieniu do planu zagospodarowania przestrzennego. Pan Babiński będzie mógł ubiegać się w dalszym ciągu o uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania niezależnie od studium uwarunkowań, bo akurat te dwa dokumenty nie mają ze sobą żadnego związku. Chciałbym także Państwu pogratulować tego, że wydatkowaliśmy kwotę 100 tys. zł, ponieważ projektant wywiązał się ze swoich obowiązków, przygotował ten dokument, który dzięki takiemu rozstrzygnięciu będzie można, nie chcę powiedzieć, że do kosza, ale położyć na półkę jako bezużyteczny. To tyle.

*Przerwa 10 minut. Od 15:15 do 15:25.*

#### Ad.9.3. Informacja o przebiegu wykonania budżetu miasta Ciechocinka w I półroczu 2011 roku

**-P. Skarbnik-** Byłam do dyspozycji na Komisji. Jeżeli będą jakieś pytania, to służę odpowiedzią.

**-r. M. Wilewska-** W roli ścisłości, że tu jest napisane, że zrealizowano lub rozpoczęto realizację następujących zadań remontowych ul. Zielona, ul. Stawowa. Te inwestycje zostały rozpoczęte w miesiącu wrześniu, więc nie jest to pierwsze półrocze.

**-P. Przewodnicząca-** Jak to rozumieć?

**-p. Skarbnik-** Jeżeli chodzi o wykonanie budżetu w zakresie remontów chodników, to one, to wykonanie za pierwsze półrocze jest sygnalizacyjne, że jakieś zadanie zostało zrealizowane, ale w stosunku do innych mogło nastąpić wytyczenie terenu pod chodnik, stąd referat uwzględnił to, że wszczęta została jakaś procedura. Natomiast, jeżeli nie ma żadnych kwot, to są to sprawy tylko techniczne, administracyjne. Nie ma tutaj żadnego wykonania budżetu, dlatego nie poniesiono żadnych wydatków na ten cel.

**-p. Przewodnicząca-** **Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta Ciechocinka w I półroczu 2011 roku? Kto jest za?**

**„za”-jednogłośnie**

#### Ad.9.4 . Informacja o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Miasta Ciechocinka w I półroczu 2011 r.

**-p. Przewodnicząca** -Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

**-r. P. Kanaś-** Komisja finansowa pozytywnie opiniuje niniejszy projekt.

**-r. M. Satora-** Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

**-r. K. Rytter-** Komisja Oświaty przyjęła informację bez głosowania.

**-r. M. Kołomyjec-** Komisja Komunalna nie wypowiedziała się, pozostawiając to na sesji.

**-r. G. Adamczyk-** Komisja Zdrowia nie podjęła żadnej decyzji w tym temacie.

**-p. Przewodnicząca-** Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby podjąć głos w tej sprawie? W takim razie przechodzimy do podjęcia uchwały. **Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Miasta Ciechocinka w I półroczu 2011 r? Kto jest za?**

**„za”-jednogłośnie**

#### Ad.9.5. Zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2011 rok.

**-p. Przewodnicząca-** Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

**-r. P. Kanaś-** Komisja Finansowa pozytywnie opiniuje niniejszy projekt.

**-r. M. Satora-** Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

**-r. K. Rytter-** Komisja Oświaty przyjęła informację .

- r. **M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna nie wypowiedziała się w tym temacie.
- r. **G. Adamczyk**- Komisja Zdrowia zapoznała się i materiał opiniuje pozytywnie.
- p. **Przewodnicząca**- Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby podjąć głos w tej sprawie?
- r. **P. Kanaś**- Panie Burmistrzu, z wielkim zadowoleniem jeszcze raz potwierdzam to, o czym mówiłem na Komisji Finansowej, że środki znalazły się na skatepark. Dziś podejmiemy uchwałę i można będzie tę inwestycję realizować. Z tymże mam pytanie. Czy te środki będą wystarczające? Bo dobiegają do mnie głosy, że ta inwestycja kosztować będzie znacznie więcej ze względu na potrzebę przygotowania terenu.
- p. **Burmistrz**- Ja nie wiem, ile będzie kosztować ta inwestycja. W dniu jutrzejszym zostaną skierowane zaproszenia do składania ofert na wykonanie robót związanych z utwardzaniem nawierzchni. Znana mi jest wartość kosztorysowa tego zakresu prac. Pozostałe środki, z tej kwoty 200 tys. zł, na pewno zostaną przekazane na zakup urządzeń. Jeżeli okaże się, że kwota, którą należy wydatkować jest na tyle wysoka, że tych urządzeń będzie można kupić niewiele, my wystąpimy do Państwa z wnioskiem o zabezpieczenie dodatkowych środków finansowych. Dzisiaj jest to powielenie kwoty, która została zapisana w uchwale budżetowej i o zabezpieczenie takich środków finansowych wnioskuję.
- p. **Przewodnicząca**- Przechodzimy do podjęcia uchwały. **Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na 2011 rok? Kto jest za?**

„za”-jednogłośnie

Ad.9. 6. Sprawozdanie Burmistrza Ciechocinka z realizacji „Programu Współpracy Gminy Miejskiej Ciechocinek z organizacjami pozarządowymi” w 2011 roku.

- p. **Przewodnicząca**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji
- r. **G. Adamczyk**- Komisja Zdrowia zajęła się przedmiotowym tematem. W dniu 8 września Komisja poszerzyła swoje spotkanie z osobą ds. niepełnosprawnych pracującą w Urzędzie Miasta. Zapoznaliśmy z z ilością i strukturą organizacji, działającymi na terenie miasta i uzgodniliśmy spotkanie na dzień 5 październik 2011 z organizacjami działającymi na terenie naszego miasta pozarządowymi. Przedstawiciel przekaze odpowiednie informacje organizacjom.
- r. **P. Kanaś**- Komisja Finansowa pozytywnie opiniuje niniejszy projekt.
- r. **M. Satora**- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- r. **K. Rytter**- Komisja Oświaty jednogłośnie prosi o przyjęcie uchwały w przedstawionej wersji .
- r. **M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna przyjęła jednogłośnie projekt uchwały.
- p. **Przewodnicząca**- Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby podjąć głos w tej sprawie? Nie widzę. **Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka z realizacji „Programu Współpracy Gminy Miejskiej Ciechocinek z organizacjami pozarządowymi” w 2011 roku? Kto jest za?**

„za”-jednogłośnie

Ad.9.7. Sprawozdanie Burmistrza Ciechocinka z realizacji „Programu Współpracy Gminy Miejskiej Ciechocinek z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie w I półroczu 2011 roku”.

- p. **Przewodnicząca**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji
- r. **G. Adamczyk**- Komisja Zdrowia wnosi o przyjęcie uchwały w przedstawionej wersji.

- r. **P. Kanaś**- Komisja Finansowa jest za przyjęciem tej uchwały.
- r. **M. Satora**- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- r. **K. Rytter**- Komisja Oświaty jednogłośnie prosi o przyjęcie uchwały w przedstawionej wersji .
- r. **M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna przyjęła jednogłośnie projekt uchwały.
- p. **Przewodnicząca**- Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby podjąć głos w tej sprawie? Nie widzę. **Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka z realizacji „Programu Współpracy Gminy Miejskiej Ciechocinek z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie w I półroczu 2011 roku”?** Kto jest za?

**„za”-jednogłośnie**

Ad.9.8. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności w I półroczu 2011 roku.

- p. **Przewodnicząca**- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. **M. Satora**- Komisja Rewizyjna, która jest autorem tego sprawozdania, jest za przyjęciem uchwały.
- r. **P. Kanaś**- Komisja Finansowa pozytywnie opiniuje niniejszy projekt.
- r. **K. Rytter**- Komisja Oświaty jest za przyjęciem uchwały.
- r. **M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna większością głosów jest za przyjęciem tej uchwały.
- r. **G. Adameczyk**- Komisja Zdrowia materiał opiniuje pozytywnie.
- p. **Przewodnicząca**- Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby podjąć głos w tej sprawie? Nie widzę. **Kto z Państwa jest za przyjęciem sprawozdania z Komisji Rewizyjnej z działalności w I półroczu 2011 roku? Kto jest za?** Liczmy dobrze. Wysoko ręka w górę.
- p. **Przewodnicząca**- Może lepiej liczyć po prostu. Jak ja powtarzam, że proszę trzymać rękę w górze dopóki Pan nie powie, ile osób. Kto jest za? Wysoko, wyraźnie.

**„za”- 13 radnych**

**„przeciw”---**

**„wstrzymał się”-2 radnych**

- r. **D. Jaworski**- W kwestii formalnej. Tu do Pana mecenasa mam pytanie. Czy taką reasumpcję głosowania można sobie tak zarządzić, tak sobie ad hoc? To jest któraś dzisiaj. Rączka w prawo, rączka w lewo. Gdybyśmy byli mutantami i mielibyśmy trzy rączki, to byśmy głosowali za i przeciw i wstrzymywali się jednocześnie, tak?
- mec. Bukowski**- Przypuszczam, że chodziło o dokładne sprawdzenie sumy głosów: za, przeciw i wstrzymujących się.
- p. **Przewodnicząca**- I bardzo bym prosiła trzymać ręce...
- r. **D. Jaworski**- Po każdym głosowaniu? Reasumpcja głosowania, bez reasumpcji, tylko tak sobie? Nie wiem.
- p. **Przewodnicząca**- Ja sprawdzam, bo mówię, że nie trzymacie Państwo ręki do końca. Więc proszę trzymać rękę do końca, dopóki Pan lub Pani, która będzie sekretarzem obrad, nie powie jaki jest wynik. Ale też widzę, że Państwo czasami rękę podnoszą w trakcie lub po ogłoszeniu.
- r. **W. Zieliński**- Jak by było 12:2, to ja rozumiem, że ktoś nie podniósł ręki. Ale jeżeli jest 14: 2, to znaczy, że są złe obliczenia. Ja nie wiem, Panie Mecenasie, czy do końca tak może być. Ja się może w tej chwili czepiam, ale jeżeli byłoby to ważne głosowanie, to myślę, że tak lekko byśmy nad tym nie przeszli. Bo wtedy przy jednym głosie byłoby to ważne, czy podniosę rękę czy nie. I ktoś powie, a właściwie to pójde w drugą stronę, bo właściwie źle zagłosowałem. W momencie, kiedy podaję

wynik głosowania sprawa jest zamknięta. Trochę ze złośliwością to mówię i takim czepianiem się. Ale jak bym chciał się czepiać, to tak łatwo by nam to nie przeszło.

**-r. D. Jaworski-** To jest wszystko protokolowane i ja nie wiem, czy ktoś tego nie zakwestionuje, tych głosowań. Piętnastu nad jednym punktem. Piętnastu przesadziłem, ale kilku.

**-p. Przewodnicząca-** Także dyscyplinuję wszystkich Państwa. Proszę wyraźnie trzymać rękę do końca. Dobrze?

Ad.9. 9. Informacja o przygotowaniu szkół i przedszkoli do nowego roku szkolnego 2011/2012.

**-p. Przewodnicząca-** Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji

**-r. K. Rytter-** Komisja Oświaty przyjęła informację.

**-r. P. Kanaś-** Komisja Finansowa jest za przyjęciem tej uchwały.

**-r. M. Satora-** Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

**-r. M. Kołomyjec-** Komisja Komunalna przyjęła projekt uchwały.

**-r. G. Adamczyk-** Komisja Zdrowia nie zajęła stanowiska.

**-p. Przewodnicząca-** Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby podjąć głos w tej sprawie?

**Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji o przygotowaniu szkół i przedszkoli do nowego roku 2011/2012? Kto jest za?**

**„za”-14 radnych**

**„przeciw”--**

**„wstrzymał się”- 1 radny**

Ad.9.10. Zaliczenie ulic do kategorii dróg gminnych.

**-p. Przewodnicząca-** Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji

**-r. K. Rytter-** Komisja Oświaty jest za przyjęciem tej uchwały.

**-r. M. Satora-** Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem tej uchwały.

**-r. M. Kołomyjec-** Komisja Komunalna przyjęła projekt uchwały.

**-r. G. Adamczyk-** Komisja Zdrowia nie zajęła stanowiska.

**-r. P. Kanaś-** Komisja Finansowa jest za przyjęciem tej uchwały. Niemniej, jestem zmuszony przypomnieć Panu Burmistrzowi, że obiecał wyjaśnić niezgodność...

**-p. Burmistrz-** Czekałem na możliwość zabrania głosu. Ulica Wołoszewska od placu Gdańskiego do krzyża.

**-p. Przewodnicząca-** Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby podjąć głos w tej sprawie?

**-p. Burmistrz-** Proszę Państwa, od kilku lat podpisujemy z Zarządem Powiatu porozumienia w następstwie których, Gmina Miejska Ciechocinek jest jako zarządcą, administratorem 14,08 km dróg, które do chwili obecnej mają status dróg powiatowych. Tak naprawdę za utrzymanie właściwego stanu technicznego tych ulic, za oświetlenie, sprzątanie, otrzymujemy od Powiatu subwencję drogową w wysokości 109 tys. zł w skali roku. Ale po przejęciu, po zmianie kategorii tych dróg, to tych pieniędzy otrzymywać nie już będziemy. Jesteśmy niby administratorem, ale w znacznej części- nie chcę powiedzieć, że ubezwłasnowolnieni, ale uzależnieni od woli dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych albo bądź samego Zarządu Powiatu, albowiem jakiegokolwiek działania w obrębie tych dróg, wymagają każdorazowo zgody jej właściciela, czyli Powiatu. Wziąwszy pod uwagę to, że każde wystąpienie przez mieszkańca Ciechocinka z wnioskiem o uzyskanie zgody na zajęcie pasa drogowego, o umieszczenie urządzenia niezwiązanego z funkcjonowaniem drogi. Każda naprawa, każdy remont, nie wspomnę o zadaniach inwestycyjnych, wymagają ustalenia z właścicielami dróg. Do tego dochodzi obowiązek odprowadzania przez Gminę Miejską Ciechocinek, opłat rocznych za umieszczenie urządzeń niezwiązanych z funkcjonowaniem drogi. Jako przykład podam kanalizację

sanitarną umieszczoną w ul. Widok, Narutowicza i Bema, co skutkuje obowiązkiem każdorocznego uiszczania opłaty rzędu 30 tys zł. Zamiar urządzenia parkingów musi być poprzedzony zgodą Zarządu Powiatu. Zamiar wykonania zjazdu, połączenia nieruchomości z drogą powiatową, także wymaga zgody Zarządu Dróg Powiatowych. Jeśli do tego wszystkiego dołożymy takie kwoty, np. u. Kolejowa, gdzie nakłady zbliżone na poziomie 1,5 mln zł, ul. Słońsk Górny- porównywalna kwota, ul. Mickiewicza- nowa nawierzchnia wydatek około 250-300 zł. My tak naprawdę możemy traktować subwencję drogową, która otrzymujemy z Powiatu jako niewielki udział rzeczywiście ponoszonych wydatków na drogi, których Gmina Miejska Ciechocinek nie jest właścicielem. Ponieważ tak naprawdę, żadna z tych wyspecyfikowanych dróg nie spełnia wymogów kategorii dróg powiatowych, stąd porządkując niejako istniejącą sytuację, myślę, że bardzo słusznie Zarząd Powiatu wystąpił z propozycją przekazania dróg, apeluję do Państwa o podjęcie uchwały, która doprowadzi do stanu normalności, do prawidłowego stanu, pozwalającego Gminie Miejskiej Ciechocinek, właściwe zarządzanie, administrowanie drogami, których Gmina stanie się właścicielem. Projekt uchwały, uważam za wszech miar za uzasadniony i proszę o jego przyjęcie.

**-p. Przewodnicząca-** Kto z państwa jest za zaliczeniem ulic do kategorii dróg gminnych? Kto jest za?

**„za”-jednogłośnie**

Ad.9.11. Wybory ławników do sądów powszechnych na kadencję 2012-2015.

**-p. Przewodnicząca-** Proszę o wystąpienie przedstawiciela zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników, Pani Cichowska.

**-p. Sekretarz Barbara Cichowska-** Stanowisko zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników z dnia 13 lipca 2011 r.

*Zespół ds. zaopiniowania kandydatów na ławników został powołany uchwałą Nr X/80/11 Rady Miejskiej Ciechocinek z dnia 20 czerwca 2011r. w składzie:*

- 1.Barbara Cichowska,
- 2.Barbara Kawczyńska,
- 3.Wojciech Zieliński.

*Zadaniem Zespołu zgodnie art.163 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001r.-Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001r. Nr 98,poz.1070 z późn.zm.), jest wypracowanie i przedstawienie na sesji Rady Gminy opinii o zgłoszonych kandydatach, w szczególności w zakresie spełnienia przez nich wymogów określonych w ustawie.*

*W związku z tym, że na podstawie art.162 §10 Rada Gminy zobowiązana jest w drodze uchwały pozostawić zgłoszenia kandydatów na ławników, które wpłynęły po upływie terminu, tj. po 30 czerwca 2011roku, a także te , które nie spełniają wymagań formalnych, o których mowa w art.162 §2-5 w/w ustawy bez dalszego biegu- Zespół przyjął na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2011r. następujące stanowisko w sprawie zgłoszeń kandydatów:*

*- Prezes Sądu Okręgowego we Włocławku pismem z dnia 9 maja 2011r. nr A-0130-2/11 skierowanym do Przewodniczącej Rady Miejskiej poinformował o ustalonej przez Kolegium Sądu Okręgowego we Włocławku liczbie ławników wybieranych przez Radę Gminy-**do Sądu Okręgowego we Włocławku- 2 osoby ,***

*- Prezes Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim pismem z dnia 24 maja 2011r. nr A 013-17/11 skierowanym do Burmistrza Ciechocinka poinformował o ustalonej przez Kolegium Sądu Okręgowego we Włocławku liczbie ławników wybieranych przez Radę Miejską- **do Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim- 2 osoby,***

- Prezes Sądu Rejonowego we Włocławku pismem z dnia 30 maja 2011r. nr A-0130-10/11 skierowanym do Przewodniczącej Rady Miejskiej poinformował o ustalonej przez Kolegium Sądu Okręgowego we Włocławku liczbie ławników wybieranych przez Radę Miejską- **do Sądu Rejonowego we Włocławku IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych- 2 osoby.**

Termin zgłaszania kandydatów upłynął w dniu 30 czerwca 2011r.

O terminie oraz sposobie zgłoszeń informacja zawarta została w obwieszczeniu Burmistrza Ciechocinka z dnia 2 czerwca 2011r. oraz w obwieszczeniu Burmistrza Ciechocinka z dnia 14 czerwca 2011r., w związku z nowelizacją ustawy- Prawo o ustroju sądów powszechnych, która weszła w życie z tym dniem. Obwieszczenia te umieszczone były: w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy Informacyjnej Urzędu Miejskiego w Ciechocinku, a także na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta.

Zespół stwierdza, że wszystkie karty zgłoszenia kandydatów na ławników zostały złożone w terminie.

Po przeanalizowaniu zgłoszeń w zakresie spełnienia wymagań formalnych, o których mowa w art.162§ 2-5 cytowanej wcześniej ustawy Zespół stwierdza, że zgłoszenie na ławnika:

1. **Bożena Jaszczak-** do Sądu Rejonowego IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Włocławku nie zawiera oświadczenia kandydata, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne , co jest niezgodne z art.162 § 3 ustawy- Prawo o ustroju sądów powszechnych, według stanu prawnego obowiązującego do dnia 13 czerwca 2011r.
2. **Anna Nowakowska-** do Sądu Rejonowego IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Włocławku nie zawiera oświadczenia kandydata, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne , co jest niezgodne z art.162 § 3 ustawy- Prawo o ustroju sądów powszechnych, według stanu prawnego obowiązującego do dnia 13 czerwca 2011r.
3. **Magdalena Gronczewska-** do Sądu Okręgowego lub do Sądu Rejonowego zgłoszona przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Koło Nr 2 Ciechocinek, nie zawiera aktualnego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego potwierdzającego wpis do rejestru , co jest niezgodne z art. 162 §3 ustawy- Prawo o ustroju sądów powszechnych, według stanu prawnego obowiązującego od dnia 14 czerwca 2011r.

W związku z powyższym Zespół wnioskuję, aby w odniesieniu do w/w przypadków została podjęta uchwała przez Radę Miejską Ciechocinek w sprawie zgłoszenia kandydata na ławnika, które pozostawia się bez dalszego biegu.

Zgłoszenia Kandydatów na ławników:

1. **Teresa Gadomska-** do Sądu Rejonowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, dokonane przez Związek Zawodowy Uzdrowisk Polskich, Zarząd Zakładowy w PUC S.A. w Ciechocinku,
2. **Roman Paczkowski-** do Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim, dokonane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego , Zarząd Oddziału w Aleksandrowie Kujawskim,

zostały złożone w terminie oraz spełniają wymagania formalne.

Zespół wnosi o zasięgnięcie o tych kandydatach informacji od Komendanta Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Po otrzymaniu od Komendanta Wojewódzkiego Policji informacji o zgłoszonych kandydatach na podstawie art.163 § 2 ustawy przed przystąpieniem do wyborów zostanie przedstawiona opinia o zgłoszonych kandydatach w zakresie spełnienia przez nich wymogów określonych w ustawie.

I to stanowisko zostało złożone do Pani Przewodniczącej. Z tego co wiem, Pani Przewodnicząca wystąpiła do komendanta Policji z prośbą o udzielenie informacji o kandydatach na ławników.

**-p. Przewodnicząca-** Informacja o kandydacie na ławnika sądowego.

„W odpowiedzi na wniosek Przewodniczącej Rady Miejskiej w Ciechocinku dnia 20 lipca 2011

*dotyczącej sporządzania informacji o kandydacie na stanowisko ławnika sądowego, informuję, że w wyniku przeprowadzonych przez Policję czynności określonych w art. 162 par 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001-prawo o ustroju sądów powszechnych, opiniowany kandydat do objęcia stanowiska ławnika sądowego Pani Teresa Jadwiga Gadowska, córka Stanisława nie figuruje w systemach informatycznych Policji”*

I druga informacja podobnej treści:

*„W odpowiedzi na wniosek Przewodniczącej Rady Miejskiej w Ciechocinku dnia 20 lipca 2011 dotyczącej sporządzenie informacji o kandydacie na stanowisko ławnika sądowego, informuję, że w wyniku przeprowadzonych przez Policję czynności określonych w art. 162 par 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001-prawo o ustroju sądów powszechnych, opiniowany kandydat do objęcia stanowiska ławnika sądowego Pan Roman Marcin Paczkowski, syn Bronisława nie figuruje w systemach informatycznych Policji”.*

**-p. Przewodnicząca-** Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji

**-r. K. Rytter-** Komisja Oświaty nie zajęła stanowiska.

**-r. P. Kanaś-** Komisja Finansowa nie zajmowała stanowiska.

**-r. M. Satora-** Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

**-r. M. Kołomyjec-** Komisja Komunalna nie zajęła stanowiska.

**-r. G. Adamczyk-** Komisja Zdrowia nie zajęła stanowiska.

**-p. Przewodnicząca-** Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby podjąć głos w tej sprawie?

**-p. Satora-** Pani Przewodnicząca, mamy tu informację zespołu weryfikującego pod względem formalnym kandydatów, mamy opinię Komendanta, ale czy mamy samych kandydatów, żebyśmy mogli się z nimi zapoznać, skoro mamy tych ludzi delegować do sądu?

**-p. Przewodnicząca-** Nie ma obowiązku.

**-r. K. Drobniewska-** Chciałabym podkreślić, że widać, że bardzo mało osób jest zainteresowanych pracą ławników. Na pewno nie jest to wdzięczna praca. W związku z tym, ubolewam, że dwie osoby, które były już ławnikami, Pani Bożena Jaszczak i Pani Anna Nowakowska, z jakiegoś powodu nie dopełniły formalności i ich kandydatury, z przyczyn formalnych, musiały być odrzucone. Szkoda, bo mielibyśmy troszkę więcej przedstawicieli. Ponieważ znam te dwie osoby i są bardzo wartościowe, tym bardziej jest mi przykro, że nie dołączyły tych dokumentów. Dziękuję.

**-p. Przewodnicząca-** Przechodzimy do **podjęcia uchwały w sprawie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszeń kandydatów na ławników do sądów powszechnych. Kto jest za?**

**„za”- jednogłośnie**

**-p. Przewodnicząca-** Przechodzimy do podjęcia uchwały o przyjęciu regulaminu głosowania w sprawie wyboru ławników do sądów powszechnych. Załącznikiem do uchwały jest regulamin głosowania. Proszę uzupełnić w par. 2 do Sądu Rejonowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały o przyjęciu regulaminu głosowania w sprawie wyboru ławników do sądów powszechnych. Załącznikiem do uchwały jest regulamin głosowania? Kto jest za?**

**„za”-jednogłośnie**

**-p. Przewodnicząca-** Wybieramy teraz Komisję Skrutacyjną, która musi przygotować karty do głosowania z imieniem i nazwiskiem kandydata. Zbiera je do opieczetowanej urny i podaje wyniki głosowania. Proszę o propozycje osób do Komisji Skrutacyjnej.

**-r. W. Świeczkowski-** Proponuję Pana Radnego Pawła Kanasia.

**-p. Przewodnicząca-** Proponuję Panią Karolinę Rytter.



**-r. Przewodnicząca-** A może Pan Radny Jaworski.

**-r. D. Jaworski-** Ja bardzo dziękuję, ale boję się, że nie przejdę, także zrezygnuję. Dziękuję.

**-p. Przewodnicząca-** Pan Adamczyk?

**Kto z Państwa jest za tym, aby te trzy osoby pracowały w Komisji Skrutacyjnej?**

**„za”-12 radnych**

**„przeciw”--**

**„wstrzymał się”-3 radnych**

**-p. Przewodnicząca-** Ogłaszam 5 minut przerwy, aby przygotować stosowne listy i urny.

*Przerwa 5 minut. Od godziny 16:15 do 16:30*

*Salę obrad opuściła pani Skarbnik Małgorzata Sz wajkowska o godz. 16:15.*

**-p. Przewodnicząca-** Przypominam, **Regulamin głosowania w sprawie wyboru ławników sądów powszechnych**

*§ 1. Głosowanie jest tajne; radni głosują na kartach opatrzonych pieczęcią Rady Miejskiej Ciechocinka.*

*§ 2. Głosowanie odbywa się na oddzielnych kartkach dla każdego sądu spośród kandydatów zgłoszonych do poszczególnych sądów:*

*1) do Sądu Rejonowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych,*

*2) do Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim.*

*§ 3. Opowiedzenie się za wyborem ławnika polega na pozostawieniu nieskreślonego nazwiska, znajdującego się na karcie do głosowania. Skreślenie nazwiska oznacza głos przeciw wyborowi ławnika.*

*§ 4. Radny po oddaniu głosu wrzuca kartki do urny przygotowanej przez Komisję Skrutacyjną.*

*§ 5. Głosy nieważne to takie, które zostały oddane na kartach przedartych, uszkodzonych, bez pieczęci Rady Miejskiej, uniemożliwiających ustalenie wyniku głosowania.*

*§ 6. Komisja Skrutacyjna:*

*1) przygotowuje karty do głosowania umieszczając na nich nazwisko i imię kandydata,*

*2) zbiera je do opieczętowanej urny,*

*3) podaje wyniki głosowania.*

*§ 8. Wszelkie dopiski na kartkach do głosowania nie mają znaczenia dla wyniku wyborów.*

*§ 8. Po zakończeniu głosowań Komisja Skrutacyjna sporządza protokół, który podpisują jej wszyscy członkowie. Z protokołem zapoznaje Radę Miejską przewodniczący Komisji Skrutacyjnej.*

**-r. K. Rytter-** Protokół Komisji Skrutacyjnej wybranej na sesji w dniu 12 września 2011 r. dla ustalenia wyników głosowania w sprawie wyboru ławników do sądów powszechnych na kadencję 2012-2015.

*„Komisja Skrutacyjna w składzie: Pan Grzegorz Adamczyk- Przewodniczący Komisji, Pan Paweł Kanaś- członek Komisji i Karolina Rytter -członek Komisji, stwierdzamy co następuje: na 15 radnych Rady Miejskiej obecnych jest 15 radnych. Głosowało 15 radnych , głosów ważnych oddano 15. Głosów nieważnych nie było. Wyniki głosowania:15 dla Teresy Gadomskiej oraz 15 głosów*

„za”-dla Romana Paczkowskiego. Komisja Skrutacyjna stwierdza, że oddano 15 ważnych głosów na każdego z kandydatów. Uwagi komisji. Komisja wydała po 15 kart na każdego z kandydatów. Załączniki i karty do głosowania szt.30.” Każdy członek komisji się podpisał. Dziękuję.

**-p. Przewodnicząca-** Szanowni Państwo, odczytam tekst uchwały w sprawie wyboru ławników do sądów powszechnych na kadencję 2012-2015.

- 1 Na ławników do Sądu Rejonowego we Włocławku, Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w głosowaniu tajnym została wybrana pani Teresa Gadomska.
- 2 Na ławników do Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kujawskim w głosowaniu tajnym wybrany został Pan Roman Paczkowski.
- 3 Protokół Komisji Skrutacyjnej stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

#### Ad.9.12. Skarga Pana Zygmunta Trzeźniowskiego na Burmistrza Ciechocinka.

**-p. Przewodnicząca-** Państwo otrzymali materiał. Chciałam dodać, że Pan Trzeźniowski złożył skargę też na działanie Rady Miejskiej. Państwo znają treść pisma skierowanego przez Pana Trzeźniowskiego.

**-p. Przewodnicząca-** Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji

**-r. M. Satora-** Komisja Rewizyjna zapoznała się z treścią skargi, ale nie zajęła stanowiska.

**-r. M. Kołomyjec-** Komisja Komunalna była przeciw temu, aby skierować skargę do Komisji Rewizyjnej.

**-r. K. Rytter-** Komisja Oświaty była przeciw temu, aby Komisja Rewizyjna zajęła się badaniem owej skargi.

**-r. P. Kanaś-** Komisja Finansowa pochyliła się nad projektem tej uchwały. Niestety, nie udało się wypracować jednolitego stanowiska, ze względu na fakt, że jedna osoba była za, druga przeciw, a dwie się wstrzymały.

**-r. G. Adamczyk-** Komisja Zdrowia nie wypracowała ostatecznego stanowiska.

**-p. Przewodnicząca-** Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

**-p. Burmistrza-** Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Na temat wykonania prac pielęgnacyjnych w koronie drzewa rosnącego przed posesją Pana Zygmunta Trzeźniowskiego, rozmawiałem z tym Panem parokrotnie, co mam nadzieję, za chwilę potwierdzi Pan Prezes spółki „Ekociech”. Prace pielęgnacyjne w koronie tego drzewa, o które wnioskował Pan Trzeźniowski, były wykonane. Natomiast temu Panu chodziło takie potraktowanie drzewa, jak te, które zostały radykalnie obcięte w ciągu ul. Mickiewicza i Lorentowicza. Wtedy, kiedy rozmawiałem z Panem Trzeźniowskim- ja potwierdzam, że doszło do takich spotkań- obowiązywały troszkę inne zapisy ustawy o ochronie przyrody. Natomiast po nowelizacji tej ustawy, wprowadzony został taki zapis: art. 82 :prace ziemne oraz prace związane z wykorzystaniem sprzętu mechanicznego lub urządzeń technicznych, prowadzone w obrębie bryły korzeniowej drzew i krzewów na terenach zieleni lub zakrzewienia, powinny być wykonywane w sposób najmniej szkodzący drzewom lub krzewom. Tu nie chodziło o bryłę korzeniową. Natomiast, zabiegi w obrębie korony drzewa, na terenach zieleni lub zakrzewienia, mogą obejmować wyłącznie: usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub wchodzących w kolizję z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi. Kształtowanie korony drzewa może następować w przypadku drzew, których wiek nie przekracza 10 lat. Wreszcie zabiegi można przeprowadzać w celu utrzymania formowanego kształtu korony drzewa. Tak jak mamy np. klony kuliste to, tutaj dopuszcza się cięcia. Na drogach publicznych oraz ulicach i placach, środki chemiczne powinny być stosowane w sposób najmniej szkodzący terenom zieleni. Zmieniły się zapisy ustawy i spełnienie oczekiwania skarżącego mnie, aby dokonać radykalnego cięcia drzewa, stało się niemożliwe. Wiedzą o tym moi pracownicy, odpowiedzialni za przygotowanie zlecenia oraz pracownicy spółki „Ekociech”, które mogłaby wykonać takie zlecenie. Zakres cięć sanitarnych mógł być zgodny z zapisami, które wynikają z zapisów ustawy o ochronie przyrody. Nie ma już

możliwości, aby wykonać tak radykalne cięcia, jak te o których rozmawialiśmy wcześniej, i to spowodowało, że wykonanie cięć pielęgnacyjnych i sanitarnych nie satysfakcjonowało Pana Trześniowskiego, stąd skarga na niedotrzymanie przeze mnie danego słowa. Ja nie mogłem przewidzieć, że ustawodawca dokona nowelizacji ustawy i zabroni wykonywania tak radykalnych cięć, jak te, o których wspomniałem. Dlatego też, jakakolwiek argumentacja, że nie wolno tego zrobić, nie była przez Pana Trześniowskiego przyjęta i myślę, że w konsekwencji wpłynęła taka skarga, nad którą teraz Państwo powinniście się pochylić. Dziękuję.

**-p. Przewodnicząca-** Dziękuję bardzo za wyjaśnienia. Kto chciałaby zabrać głos w tej sprawie?

**-r. W. Zieliński-** Chciałem zapytać, jakie skutki wywołują takie uchwały? Czy Komisja Rewizyjna może dyscyplinować Burmistrza? Przewodnicząca Rady Miasta?

**-mec. K. Bukowski-** To z KPA wynika, że Rada jest organem, który rozpatruje skargi na Burmistrza, na jego działalność. Natomiast, Rada wewnętrznie ustala, w jaki sposób te skargi będą rozpatrywane. Oczywiście nie ma obowiązku, żeby kierować skargę do Komisji Rewizyjnej. Rada może podjąć uchwałę bez takiego skierowania, czy uznaje taką skargę za zasadną czy też nie. Natomiast jest obowiązkiem Rady, żeby tę skargę rozpatrzyć, żeby zająć stanowisko, w formie uchwały, bo to wynika z KPA i to jest obowiązek Rady Gminy. Jeżeli chodzi o skutki prawne, jeżeli Rada stanowiska nie zajmie, ponieważ nie ma takiej możliwości, żeby Wojewoda wydał rozstrzygnięcie nadzorcze nad brakiem uchwały o rozpatrzeniu skargi. Natomiast jest możliwość wytyków, że Rada nie realizuje wytycznych obowiązków ustawowych, tego typu sygnałów skierowanych do Rady. Natomiast, jest to obowiązek ustawowy, nikt Rady z tego obowiązku nie zwolni.

**-r. W. Zieliński-** Jeżeli przyjmujemy uchwałę, którą kierujemy do Komisji Rewizyjnej. Komisja mówi, że nie miał racji skarżący. To wydaje mi się, że sprawa jest oczywista. Ale, gdy mówi, że miał rację i co dalej, jakie konsekwencje?

**-mec. Bukowski-** Rada jedynie wydaje uchwałę, w której uznaje skargę za zasadną bądź niezasadną.

**-r. W. Zieliński-** Ale ja się nie pytam o to.

**-mec. Bukowski-** Nie ma konsekwencji prawnych, w formie ukarania Burmistrza. Rada Miejska wydaje uchwałę i na tym się kończy.

**-r. W. Zieliński-** To, im więcej skarg skierujemy do Komisji Rewizyjnej, to ona będzie miała więcej roboty.

**-mec. Bukowski-** Nie ma obowiązku kierowania do Komisji Rewizyjnej, ale obowiązkiem jest rozpatrzenie skargi, w ten czy w inny sposób. Rada to może zrobić sama, bez Komisji Rewizyjnej. Ale musi powiadomić skarżącego o terminie, kiedy będzie rozpatrywana skarga.

**-r. P. Kanaś-** Czyli rozumiem, jeśli nie przekazemy tej skargi do Komisji Rewizyjnej, to skarga nie zostanie rozpatrzona, tak?

**-mec. Bukowski-** Rada może wydać uchwałę bez skierowania skargi do komisji. Ale musi powiadomić skarżącego, kiedy będzie rozpatrywana sprawa.

**-r. W. Zieliński-** Co to znaczy rozpatrywana sprawa? To my musimy zająć stanowisko odnośnie treści skargi, czy jest zasadna lub nie, tak? Tak. To niech się Komisja zajmie.

**-r. G. Adamczyk-** Z logiki wynika, że każda skarga, która wpłynie, powinna być kierowana do Komisji Rewizyjnej i na kolejnej sesji, Komisja informuje zainteresowanego, czyli wnoszącego skargę i wtedy jest głosowanie w obecności osoby składającej skargę.

**-p. Przewodnicząca-** Dopóki w Statucie nie będzie innej drogi prawnej. Prawda, panie mecenasie? Niektóre Rady mają w statucie, jak takie skargi są rozpatrywane.

**-r. G. Adamczyk-** Osobiście dla mnie uzasadnienie Pana Burmistrza jest zasadne na podstawie przepisów. Człowiek nawet nie musi o nich wiedzieć. I co? Komisja wtedy przyjmie tę samą informację od Pana Burmistrza, co my przed chwilą, zakładamy, i stwierdzi o niezasadności skargi.

**-p. Przewodnicząca-** Czy są jeszcze jakieś wątpliwości? W takim razie, kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie skargi Pana Trześniowskiego na Burmistrza Ciechocinka?

„za”-4 radnych  
„przeciw”-5 radnych  
„wstrzymał się”-6 radnych

**-p. Przewodnicząca-** Czyli Rada nie podjęła uchwały.

**-mec. K. Bukowski-** Teraz jest możliwość również podjęcia uchwały w sprawie skargi. Oczywiście nie dzisiaj, ale na przykład na kolejnej sesji. Nie ma sankcji prawnych, jeżeli Rada nie rozpatruje skargi, natomiast przy kontroli przez organy nadzorcze, może być taka uwaga, że Rada nie rozpatruje skarg obowiązkowo.

Ad.9.13. Skarga Jolanty Siwik na Burmistrza Ciechocinka.

**-r. P. Szczęsny-** Tutaj też mamy taką dość nietypową sytuację, bo wydaje mi się, że ona jest nieodpowiednio skierowana. Powinna być skierowana nie na Burmistrza, tylko do Burmistrza na działalność MPWiK. Przecież Komisja Rewizyjna nie ma żadnego umocowania prawnego, żeby kontrolować działalność MPWiK, bo to jest spółka prawa handlowego. I co my mamy kontrolować jako Komisja Rewizyjna? Działalność Burmistrza? A co Burmistrz w tej sprawie robił? Burmistrz jako organ nadrzędny, czyli właściciel tej spółki powinien wyciągnąć jakieś konsekwencje w stosunku do MPWiK, bo tylko on ma takie prawo.

**-p. Przewodnicząca-** To jest skarga na działania, a właściwie na brak działań.

**-r. P. Szczęsny-** Ale sama Pani Siwik stwierdza, że Burmistrz nadzoruje pracę MPWiK i do jego kompetencji to należy. Jakby sama sobie zaprzecza w tym piśmie. A następne pismo, skarga Pana Cegłowskiego to jest dokładnie skarga na działalność MPWiK. A skargę na MPWiK powinien rozpatrywać Burmistrz.

**-p. Przewodnicząca-** Ale jest wyraźnie napisane, że na Burmistrza w sprawie działania MPWiK.

**-r. P. Szczęsny-** Ja sobie nie wyobrażam tutaj roli Komisji Rewizyjnej, bo co ma kontrolować komisja? MPWiK?

**-r. P. Kanaś-** Jeśli dobrze doczytałem, że skarga jest na Burmistrza za to, że zignorował i zlekceważył...

**-p. Burmistrz-** Pani Przewodnicząca, Wysoko Rado! Ja staram się zrozumieć sytuację, w jakiej znalazła się skarżąca i szczerze jej współczuję. Natomiast, mogę Państwu z czystym sumieniem powiedzieć, że przez 15 lat nigdy, nikt mnie tak nie potraktował, jak zostałem potraktowany w tej konkretnej sytuacji. Ja, z przyczyn osobistych, nie mogę zacytować tych stwierdzeń, które były wypowiedziane pod moim adresem. Natomiast, mogę przywołać 40 paru pracowników Urzędu Miejskiego, którzy zostali postawieni na równe nogi, bo takiej sytuacji w historii tego Urzędu jeszcze nie było. Oczywiście stwierdzenie, które padło w prasie, że ja chce mieć święty spokój, że ja chcę pracować bezstresowo, to są wymysły skarżącej. W ogóle nie było takiej rozmowy. Natomiast, moja odmowa pójścia z tą Panią wynikała z faktu, że usłyszałem, żebym natychmiast poszedł i powynosił to wszystko, co zostało zalane, bo ta Pani tego robić nie będzie. Ja zaproponowałem rozwiązanie takie, że natychmiast poinformuję spółkę MPWiK i zaproponowałem, żeby ta Pani weszła do mojego gabinetu, bo wszystko się działo w drzwiach sekretariatu. I zadzwoniłem do Pana kierownika Piotra Zabłockiego, żeby ekipa pojechała i pomogła tej pani. To nie było dla tej Pani satysfakcjonujące, to ja miałem to zrobić, bo ja delikatnie mówiąc, sknocilem dokumentację, bo to ja przysłałem jakiś „pijaczków”, którzy budowali sieć kanalizacyjną i przyłączy do budynku tej Pani. Padło nawet nazwisko jednego z sąsiadów, którego takie nieszczęście nie dotknęło. Usłyszałem, że po sąsiedzku została skierowana po znajomości ekipa dobrych fachowców. Ja chciałem oświadczyć, że nigdy do budowy żadnego przyłącza kanalizacyjnego, ani studni rewizyjnej nie kierowałam kogokolwiek, bo zazwyczaj albo te zadania realizowały firmy wyłonione z przetargu i robiły to kompleksowo dla całej ul. Kopernika, Narutowicza, Widok i Bema. Był tu jeden przypadek, dlatego trudno mówić, że była to sytuacja typowa, w związku ze sknoceniem- tak usłyszałem troszkę w bardziej wysublimowanej

formie -całego zadania. Poprosiłem Pana Piotra Zabłockiego, żeby w przeciągu 30 minut dotarł do tej Pani, to jak wykonałem telefon i uzyskałem połączenie, to wyprzedzająco, zapytał mnie, czy w urzędzie jest skarżąca. Ponieważ wcześniej, jak się okazało, była w siedzibie wodociągów i rozstawiła tam wszystkich skutecznie po kątach. Nie było Pani Prezes i myślę, że nie było osoby, która by wzięła uderzenie. Zapewniam Państwa, tego dnia, ponieważ trwa kompleksowa kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej, mieliśmy składać wyjaśnienia ze Skarbnikiem Gminy i zapewniam Państwa, że mimo to, gdyby forma rozmowy była bardziej ucywilizowana, to ja bym poszedł, nie żeby spełnić oczekiwania tej Pani, żeby posprzątać to mieszkanie. Natomiast ten słowotok, który usłyszałem w formie nie zawsze cenzuralnej, spowodował, że postanowiłem odmówić pójścia. Natomiast, podjąłem działania i z tego co wiem, ekipa wodociągów do tej Pani dotarła. W końcowej fazie poinformowała mnie o problemach natury osobistej, rodzinnej i być może to spowodowało jakiś dodatkowy wybuch złości, ale myślę, że nawet w takich sytuacjach nikt nie upoważnia osoby poszkodowanej, dotkniętej takim pechem, do tego typu zachowań. Ja czuję się tutaj absolutnie w porządku wobec tej Pani, nie mam sobie nic do zarzucenia. Nawet, jeśli skierujecie Państwo te sprawę do Komisji Rewizyjnej, to mogę z czystym sumieniem mogę stwierdzić, że nie jest rolą Burmistrza wynoszenie czegoś, co jest ubabrane w fekaljach i pomimo, że usłyszałem bardzo wiele niegrzecznych, bardzo cierpkich słów, to z ogromnym spokojem i taktem, prowadziłem z tą Panią rozmowę do końca. Okazało się potem, że trzymałem nerwy na wodzy i obróciło się przeciwko mnie, dlatego, że pewnie gdyby się uniósł, choć jest mi to obce w kontaktach z petentami, to zapewne przeczytałbym w prasie, że zachowałem się niegrzecznie, ordynarnie, opryskliwie. Nie można było tak, w związku z tym, wymyśliła sobie ta Pani, że stwierdziłem, co jest kłamstwem, że chcę mieć święty spokój i nie będę się tą sprawą zajmował. To jest nieprawda. Co do drugiego poszkodowanego, Pana Sylwestra Cegłowskiego. W ogóle tego Pana nie wdziałem na oczy. Jeśli został dotknięty tym zalaniem, to dla mnie szczytem jest to, że ten Pan wnosi skargę na działania Urzędu Miejskiego (Burmistrza) w sprawie działania MPWiK w Ciechocinku. To woła o pomstę do nieba. Bo za chwilę okaże się, że cokolwiek się u kogokolwiek zdarzy, to Burmistrz powinien podejmować działania, mniej czy bardziej sprawne, niesatysfakcjonujące, to będzie wina Burmistrza. Nie mam absolutnie poczucia winy i chcę powiedzieć, że to co się stało jest następstwem, niestety, nie tak jak sugerowała Pani skarżąca, źle zrealizowanego zadania, tylko faktu, iż zakład energetyczny odłączył zasilenie energetyczne i przestała pracować pompa. A ponieważ jest tam kanalizacja tłoczna, w związku z tym, nie było możliwości, żeby ona płynęła w sposób prawidłowy do oczyszczalni. Zaczęła się przelewać do przyłączy. W tym przypadku, mamy do czynienia z nieruchomością, gdzie jest ponad metr zaniżone podpiwniczenie. I normalna grawitacja i rzeczywiście do tego zalania doszło. Natomiast, nie mam ani wpływu na działania zakładu energetycznego. Podobno to wyłączenie zasilania energetycznego w przepompowni było spowodowane intensywnymi opadami i wyładowaniami atmosferycznymi. I okazuje się, że nie tylko zawiniły wodociągi. I mógłbym powiedzieć, że podłoże tkwi w odcięciu energii elektrycznej, ale oczywiście najłatwiej skargę jest złożyć na Burmistrza. Tak jak mogę jako Walne Zgromadzenie, oddziaływać na podległe mi spółki, tak niestety na działania pracowników koncernu Energa, nawet jako Burmistrz, nie mam żadnego wpływu. I chciałbym, żeby w pierwszej sprawie, jeżeli mają Państwo wątpliwości, co do wykonania prac w zakresie cięć sanitarnych, poprosiłbym o potwierdzenie tego w dwóch zdaniach przez Prezesa Okulicza. Natomiast, w drugiej sprawie prosiłbym o ewentualne doprecyzowanie przyczyn i określenie mojej winy przez Panią Prezes Buchalską.

**-r. W. Zieliński-** Dochodzę do wniosku takiego, że w tych sprawach powinniśmy podjąć jakąś ścieżkę. To znaczy albo zdecydować się, że będzie to rozpatrywała Komisja albo będziemy my to rozpatrywali, tak jak zrobiliśmy to w przypadku pierwszej sprawy. Myślę, że to nie ma sensu, żeby cała Rada się zajmowała tą sprawą. Bo to trzeba by było wyjaśnić i przeanalizować sprawę. To może po prostu ustalmy na zaś, żeby później nie było wątpliwości, że głosujemy wszyscy i kierujemy do

Komisji Rewizyjnej i Komisja występuje z wnioskami i przyjmujemy albo nie. Ja trochę się nie zgode, Panie Burmistrzu z tym całym wywodem w jednym miejscu, takim oto, że obywatel ma prawo się skarżyć. W momencie, kiedy zalewają go fekalia i ścieki, ma on prawo się skarżyć, będzie szukał wszędzie ratunku. Miasto czy Pan Burmistrz jest właścicielem i ma on prawo przyjść do właściciela. Oczywiście nie ta forma, nie tak się sprawy załatwia. To jest inna sprawa, ale wszyscy wiedzą doskonale, ale ja akurat pierwszy raz usłyszałem nazwisko Pani Siwik, ale tu większość Państwa ja zna i większość jak usłyszała jej nazwisko, to przyjęła ze zrozumieniem jej zachowanie w Urzędzie. Można powiedzieć, że ze zrozumieniem w cudzysłowie. Tak to będzie, że jak Pani Prezes czy Pan Prezes Okulicz nie spełni oczekiwań mieszkańców, to przyjdą do Pana Burmistrza ci ludzie, to lepiej, żeby oni wykonywali we właściwy sposób swoje zadania. Ten Pan czy ta Pani napisali, że zdarzyło się to po raz trzeci. Jeżeli Pan Burmistrz mówi, że została wyłączona energia, raz rozumiem, ale jak drugi trzeci, to trzeba się zastanowić, że coś nie funkcjonuje. Nawet nie oczekuję od Pana Burmistrza odpowiedzi. Nie chcę w polemikę z Panem Burmistrzem wchodzić, bo myślę, że to jest kwestia emocji tej Pani i tego jak ona się zachowywała. To jest zupełnie inna sprawa. Natomiast, jeśli chodzi o to, dlaczego tak się stało, to będę chciał usłyszeć od Pani Prezes. Bo ja w tym momencie naprawdę nawet nie chcę, żeby pan Burmistrz mi określał, co tam się zdarzyło, bo to należy do wodociągów. Bo taki jest zakres ich działania i o to będę prosił.

**-p. Burmistrz-** Tylko jeśli można Pani Przewodnicząca, jedno zdanie. To wszystko stało w nocy z niedzieli na poniedziałek. I przypuszczam, że błędem było to, że ta Pani nie zareagowała natychmiast. Pani Prezes Buchalska pewnie powie, że względy osobiste spowodowały to, że ta Pani czekała do rana. W momencie, kiedy został wyłączony dopływ energii elektrycznej do przepompowni ścieków, właściwie jak pierwsze symptomy wystąpiły, to telefon, przecież tam jest całonocny dyżur w wodociągach, mógłby zapobiec temu, że to zdarzenie osiągnęłoby takie rozmiary, do których doszło. Natomiast ta Pani z powodów osobistych nie zadzwoniła do wodociągów, zrobiła to dopiero rano, jadąc do siedziby spółki, a potem przyjeżdżając do mnie. Skąd pracownik MPWiK, a potem ja, możemy wiedzieć, że któraś z nieruchomości jest zagrożona? Chwalić Boga, nie było ani jednego, kolejnego sygnału, a nawałnica, która przeszła tej nocy nad Ciechocinkiem, była nadzwyczajna. Państwo czasami widzicie, całe osiedla są zalewane i u nas problemem, pewnie bolesnym dla skarżącej, stała się jedna nieruchomość.

**-r. W. Zieliński-** Ja tej skargi nie chcę rozpatrywać w kategoriach technicznych. Ja mogę tylko rozpatrywać w takich kategoriach, w jaki sposób Pan z tą Panią rozmawiał. I nic więcej. Natomiast będę oczekiwał, właściwie tyle czasu się znamy i właściwie wierzę w to, że rzeczywiście ta rozmowa nie miała koniecznie takiego charakteru, jak to zostało przedstawione. Natomiast od Pani Prezes chcę się dowiedzieć, czy takich sytuacji można uniknąć, bo tak jak było napisane w tym piśmie, można wstawić zawory czy kłapy zwrotne. Nie wiem, jak to się nazywa, ale coś można zrobić. Ale może dajmy szansę Pani Prezes.

**-p. Prezes W. Buchalska-** O sytuacji dowiedziałam się dzisiaj, ale zdążyłam już tę sprawę wyjaśnić, bo są u nas sytuacje odszkodowawcze. Pani pojawiła się u nas o godzinie ósmej w poniedziałek dopiero i udał się na miejsce mój kierownik, spisał odpowiedni protokół, bo te dwie osoby, to właściwie dotyczy jednego domu, bo to jest taki bliźniak. Ci Państwo mieli jedno szambo. W zadaniu inwestycyjnym została kanalizacja wyprowadzona do granicy asfaltu, a MPWiK dokonywało przyłączenia. Rzędna tej ulicy przy domu Pani, to jest pół metra gdzieś niżej, a jeszcze w domu jest obniżenie, bo to wyszło ubikacją w takim pomieszczeniu, gdzie jest pralka, zlew i ubikacji. I wyszły ścieki, cofnęły się z przepompowni muszlą klozetową. Mówię, dlaczego Pani nie zadzwoniła do wodociągów, dlaczego Pani jak była taka sytuacja, nas nie powiadomiła? Pani mówi, że zadzwoniła na 112. Mówię, że 112 to jest alarmowy telefon: straż, policja, a nie do nas. I mówi: To dlaczego oni mi nie podali do Was telefonu? Mówię, że ma Pani rachunki i tam ma Pani adres i numer telefony, a umowy nie musiała Pani szukać. Trzeba było zadzwonić. Mamy całodobowy dyżur. Po to są dozorczy w wieży ciśnień, żeby byli i przyjmowali zgłoszenia. I na tą okoliczność protokół spisujemy. I ludzie,

którym się płaci, kierowcy, dwóm ludziom od wody, od ścieków i energetyk- automatyk, który na każdy raz, kiedy pompownia może, bo to jest urządzenie elektryczne, automatyczne, jest szafka energetyczna, szafka sterownicza. Są takie anomalie pogodowe, są wyładowania atmosferyczne. W czerwcu było i powtórzyło się we wrześniu. To i tak dzięki Bogu, że to drugi raz nie trzeci. Bo to dwa razy się zdarzyło w tym roku. Oczyszczalnia nie miała 3 godziny prądu w ten dzień. Tu kierownik mówi 5. To wiadomo, że oczyszczalnia nie ma prądu, to przepompownia przepompowuje, a jeżeli przepompownia nie ma prądu, to jest podtopienie ścieków, kanalizacji. Przepompownie nie przepompowują. Było wyłączenie pompowni, bo energetyka, za przeproszeniem tak dzidowsko postępuje, że teraz jak jest wichura, czy jak ma się na burze, czy są wyładowania, to wyłącza prąd. Ja mieszkam na Bema i widzę, że jak tylko są grzmoły i błyskawice, to jest wyłączenie energetyczne prądu. Mieszka Pani, to mamy stale wyłączenia. I to jest ta sama linia, co Kopernika. Wyłączyli. Teraz, gdyby ta Pani zadzwoniła do wieży, poszedłby kierowca, czy wysłaliśmy Dębskiego- to jest nasz automatyk, elektronik, by przyjechał do pompowni, by przyjechał, by zobaczył, co jest. Jeżeli automatyka, a jeżeli energetyczna to już nic nie zrobimy. Tylko możemy przyjechać jako brygada, możemy opuścić pompę z pompowni ścieków i awaryjnie przepompowywać do kanalizacji deszczowej, bo mamy takie pozwolenie wodno -prawne, że w sytuacjach awaryjnych, możemy przepompowywać ścieki z przepompowni czy oczyszczalni do rowu. A Wy macie takie pompy? Tak mamy takie pompy. Tak mamy takie pompy jak straż, nawet duże, jeszcze wydajniejsze, jeszcze lepsze jak straż. Taka rozmowa była dzisiaj. „Ja się zajmowałam chorym mężem całą noc”. Ja mówię, że jeden telefon wystarczył, ludzie by się zorganizowali i przyjechali.

Ona to pismo przyniosła 7-go do wodociągów, a przyszła 6-go rano o ósmej do kierownika i 6-go są protokoły spisane z nią i sąsiadem. Proszę sobie przeczytać te protokoły. Mój kierownik spisał, podpisał, że stwierdziliśmy taką sytuację, że twierdziliśmy zalanie i jakieś tam konsekwencje będziemy za to ponosić. Ja z energetyką mam umowę na dostawę energii. Energetyka jest antymonopolowa umowa i oni mają 36 godzin, 72 godziny w sytuacjach, takich czy takich i nie przeskoczy się tego, w takich sytuacjach, niestety. Przecież ujęcia wody nie mieliśmy dwa dni, nie mieliśmy prądu, bo uderzyło w transformator cały system. Dobrze, że stary ciąg technologiczny jest i tylko pracował stary ciąg technologiczny, bo w stary był wyłączony, bo cała elektronika siadła. To jest ta jedna noc.

Mamy ubezpieczone od takich sytuacji losowych, my na 100 tys. ubezpieczone mienie. Pani dostała polisę, bo Pani nie ma ubezpieczonego domu, bo by do swojego ubezpieczyciela poszło. Dostała polisę naszą, skserowaną numer polisy i złożyła zgłoszenie szkody do Warty, bo mamy w Warcie. Teraz przyjedzie przedstawiciel, do dzisiaj jeszcze nie przyjechał. Ja się jutro tym zajmę i postaram się, żeby jutro przyjechał i on to oceni. Bo Pani poprosiła o kontener, żeby te rzeczy, które ewentualnie nasi pracownicy to usunęli, bo pomagali, jeszcze wypompowywali. Bo tam są takie zaniżenia w kuchni i pomieszczeniu gospodarczym. Widać na zdjęciu w Gazecie. O żadnej pompie, że ja tam założę, nie było mowy. Mówię, Pani Siwik, że Pani ma tam klapę zwrotną. Pani się upiera, że tam trzeba zrobić komorę, założyć klapę zwrotną, ona samoistnie może się zamknąć albo pomóc jej ręcznie. A jak teraz będzie Pani spała na pierwszym, drugim piętze, to kto pójdzie do tej klaty i ją zamknie? Ja to nie wiedziałam, ja myślałam, że to wszystko jakoś działa mechanicznie. Mówię, że to nie działa mechanicznie, tej klapie trzeba pomóc ręcznie.

**-r. W. Zieliński-** Pani Przewodnicząca, właściwie mamy dowód na to, że sprawa powinna się rozstrzygnąć w Komisji Rewizyjnej. Jeden człowiek z Komisji idzie do Pani Prezes, czy do tego, który skarży. Zdobywa wyjaśnienia. Jeżeli te wyjaśnienia nie są satysfakcjonujące, to Komisja może się zebrać i podjąć decyzję i przedstawia ją Radzie. To są trzy skargi, ale jak będzie więcej? To co Rada będzie się zajmowała na posiedzeniach wspólnie takimi sprawami. Myślę, że to by było jak najbardziej rozsądne. Komisja Rewizyjna uzyskuje informację, przedstawia i na tej podstawie podejmujemy decyzję.

Przecież, jakby wysłuchali takich wyjaśnień, to przychodzi szef Komisji Rewizyjnej i mówi, że nie

podstaw, żeby tą sprawą się zajmować i wszystko na ten temat.

**-p. Buchalska-** Ale ja też nie jestem dziś władna do oceny szkody. Musi przyjechać przedstawiciel ubezpieczyciela i ocenić. Ta Pani sobie zażyczyła kontener, żeby jej podstawić i wszystko wyrzucić. Ale z jakiej racji, przecież on musi to wszystko widzieć.

**-r. W. Zieliński-** Pani Prezes, ale to nas w tym momencie nie interesuje, bo skarga dotyczy działania Burmistrza. Z tego wynika, moim zdaniem, że prawidłowa wszystko jest, działania są, bo kobieta tak usatysfakcjonowana, bo Pani w tym kierunku zmierza. Burmistrz powiedział, że w taki sposób rozmawiał z tą Panią. Okazuje się, że właściwie wszystko zostało w taki sposób załatwione i teraz nie wiemy tak naprawdę, na co mamy odpowiadać.

**-p. Buchalska-** Takich sytuacji nie unikniemy. Przecież oglądamy telewizję i widzimy, co jest zalewane, jakie miasta, posesje, dzielnice przy tak gwałtownych ulewach czy deszczach. Mnie nie było akurat, ale z tego, co się nasłuchiłam, to tak było. Wiem, jakie szkody były nasze na ujęciu wody. To dwa dni żeśmy ściągali przedstawiciele firmy Euroaqua z Poznania, żeby nam sytuację uratowali ciągu technologicznego, automatycznego.

**-r. W. Bonowicz-** Tam ma Pani rozdzielona deszczówkę. ...

**-p. Buchalska-** Oczywiście jest kanalizacja deszczowa w..

**-r. W. Bonowicz-** Teraz powinna Pani sprawdzić, czy tam na dziko nie spuszczają deszczówki, bo inaczej nie miało prawa wybić.

**-p. Buchalska-** Akurat ta posesja nie ma wód deszczowych podłączonych do przyłącza kanalizacji sanitarnej, bo my byśmy tego nie zrobili. Przecież my nie robimy sami sobie szkody. Przecież ja daję jedno ogłoszenie w „Zdroju Ciechocińskim”, daje w gazecie, co tam większość Ciehocinka może ją czyta, żeby podłączać, bo nie dajemy rady. Przepompownia ścieków, oczyszczalnia nie wytrzymuje napływu wód deszczowych, które są do przyłącza kanalizacji sanitarnej popodłączane.

**-r. W. Bonowicz-** Ale jeszcze jeden taki temat. Pani powiedziała, że na oczyszczalni jest awaria energetyczna, czy Pani ma agregat prądowórczy? To myślę, że zabezpieczy..

**-p. Buchalska-** Mamy, 105 kilowatów. Na tak, ale na przepompowni nie mamy drugiego. To mamy przewoźne. To wtedy jest potrzebny na Siarzewo, żeby go zawieźć i podpiąć. To jest jeden, jedyny przewoźny.

**-r. D. Jaworski-** Jeszcze jedno. Może podać teraz publicznie ten numer awaryjny, bo może ona nie wiedziała, że zanim rachunek znajdzie, to żebyśmy my wiedzieli, w razie czego, żeby zadzwonić.

**-p. Buchalska-** My nie mamy awaryjnego, tylko wieża ciśnień. Jest na pieczęcie, jest na każdym rachunku. Łatwo chyba znaleźć rachunek w domu, gdzieś jest tam pod ręką.

**-r. D. Jaworski-** Pod jaki mam zadzwonić, jak mi będzie wylewało? No właśnie. Dziękuję.

**-p. Buchalska-** 2836234. Po to tam trzymamy dozorców, żeby regulowali dostawą wody z obu ujęć i zakupu hurtowego. I po to, żeby przyjmowali zgłoszenia. Mają taką kartkę zgłoszenia, weryfikują kto, telefon, informacje podają, kiedy przyjadą, bo muszą zorganizować ludzi z domów.

**-p. Przewodnicząca-** Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie?

**-r. K. Drobnińska-** Wysłuchałam wypowiedzi Pana Burmistrza, słucham wyjaśnień Pani Prezes i mam pytanie do Pana Mecenasa. Czy z związku z tym, jeżeli byśmy takie stanowisko zajęli, czy jest możliwe podjęcie uchwały innej niż, pewnie nie, bo nie ma w porządku, zaproponowana. Chodzi mi o to, żebyśmy mogli np. przyjąć uchwałę o treści- to znaczy, ja tak odbieram- że skarga jest nieuzasadniona, a sprawa- żeby potem było w odpowiedzi dla zainteresowanych- będzie załatwiona tak, tak czy tak?. Czy możemy to dzisiaj zrobić? Czy musi to być kolejna uchwała na kolejnej sesji?

**-mec. K. Bukowski-** Rada może przyjąć uchwałę, że skarga nie jest zasadna, ale musi być powiadomiony o tym składający skargę, czyli po prostu musi być na kolejnej sesji. Nie wiem, także czy dzisiaj akurat.

**-p. Przewodnicząca-** Bo dopóki w statucie nie zmienimy właśnie tej drogi, to jest tak, jak jest.

**-mec. Bukowski-** Z KPA zobowiązuje organy administracyjne, którym jest w tym miejscu Rada, do powiadomienia skarżącego o terminie i miejscu rozpatrywania skargi. Także musi być informacja, że



jego skarga będzie rozpatrywana w tym i tym dniu, na tej i tej sesji.

**-p. Przewodnicząca-** Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. **Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie skargi Pani Jolanty Siwik na Burmistrza Ciechocinka? Chodzi o zlecenie Komisji Rewizyjnej. Kto jest za?**

- 
- „za”- 4 radnych
- „przeciw”-1 radny
- „wstrzymał się”-10 radnych

Ad.9.14. Skarga Pana Sylwestra Cegłowskiego na Burmistrza Ciechocinka.

**-p. Przewodnicząca-** **Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie skargi Pana Sylwestra Cegłowskiego na Burmistrza Ciechocinka? Kto jest za?**

„za”-4 radnych  
„przeciw”-1 radny  
„wstrzymał się”- 10 radnych

**-p. Przewodnicząca-** Dziękuję. To już wszystkie punkty punktu 9.

Ad.10. Informacja o stanie rowów melioracyjnych.

**-p. wiceburmistrz M. Ogródowski-** Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado! Również w nawiązaniu do interpelacji Pana Zielińskiego, odpowiem w ten sposób, że na spotkaniu w lipcu 2011 roku, spotkanie dotyczyło odtworzenia realizacji spółki wodnej, powstała grupa inicjatywna w gronie 5 osób, w tym 3 radnych. I grupa ta podjęła działania w celu reaktywacji tej spółki. Obyło się spotkanie, które uporządkowało zakres wiedzy na ten temat. Również członkowie tej grupy podjęli działania porządkowania wiedzy na temat działalności spółki, na temat składu osobowego Zarządu, na temat wielkości składek i osób, które płaciły na rzecz spółki. W związku z tym podjęto zobowiązania, co do zorganizowania kolejnego terminu spotkania, zobowiązania do przyjęcia kolejnych informacji i takie spotkanie odbędzie się 21 września tego roku. Myślę, że grupa inicjatywna doprowadzi do odtworzenia działalności spółki wodnej, do uchwalenia budżetu i składu zarządu w zakresie funkcjonowania tej spółki. Jedyna droga, co do odtworzenia działalności powoduje, że będzie większa kontrola nad urządzeniami wodnymi, kontrola w zakresie konserwacji rowów, w zakresie uporządkowania gospodarki wód tych rowów szczegółowych. Jest również kwestia uporządkowania gospodarki, w zakresie wód dużych, gospodarowania zasobami wód Wisły, wałów przeciwpowodziowych, również kanału paskowego. Natomiast, są to już zadania Państwa z Zarządzie Melioracji Urządzeń Wodnych. I myślę, że jeżeli grupa inicjatywna będzie chciała się tym tematem zająć, to w formie postulatów, będą możliwości oddziaływania na Zarząd Melioracji Urządzeń Wodnych we Włocławku. I to jest kwestia zasadnicza, która by uregulowała zakres porządkowania nadzoru nad konserwacją urządzeń melioracyjnych. Natomiast, pozostają kwestie co do rozstrzygnięć indywidualnych i w tym zakresie myślę, że dotyczy to art.29, gdzie następuje naruszenie stosunków wodnych i to jest jakby odrębność działania urzędu, dlatego, że w tym zakresie muszą być rozpatrywane poszczególne wnioski i tylko i wyłącznie w drodze jakichś decyzji i rozstrzygnięć administracyjnych muszą być rozpatrywane. Mamy tutaj jedną kwestię z ulicy Brzozowej i ta kwestia będzie rozpatrywana i jakie jest rozstrzygnięcie ze strony Burmistrza czy Urzędu będzie podjęte. Natomiast prowadzone jest postępowanie wyjaśniające, co do rozbieżności map, do rozbieżności funkcjonowania urządzeń melioracyjnych, których na razie Starosta w zakresie gospodarowania tymi mapami, nie jest w stanie nam tutaj jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie,

czy urządzenia istniały na gruncie czy nie istniały, dlatego, że w zakresie map są rozbieżności, co do umieszczenia tych urządzeń na mapach. I to jest kwestia zasadnicza, która myślę, że na drodze indywidualnego postępowania pozwoli rozstrzygnąć konkretnie. Natomiast, to co jest istotą, to jest odtworzenie działalności tej spółki wodnej i mam nadzieję, że ta grupa inicjatywna w gronie, której również są radni, doprowadzi do odtworzenia działalności tej spółki wodnej.

**-p. Przewodnicząca-** Dziękuję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

**-r. W. Zieliński-** Na ręce Pani Przewodniczącej wpłynęło pismo z rady wspólnoty Osiedle Słoneczne. Generalnie treść tego pisma dotyczy tego, że kiedyś tam były na ul. Lipowej rowy melioracyjne, a dzisiaj ich nie ma i dlatego mają dzisiaj podtopione piwnice. Krótko rzecz ujmując i właściwie nie trzeba tu nic więcej dodawać. Pan Burmistrz Ogrodowski odpisał, odpowiadając im na to pismo, napisał, że Gmina traktując sytuację jako nadzwyczajną, podjęła się wykonania konserwacji udrożnienia rowów odprowadzające wody opadowe z terenu miasta, jak pamiętamy, że na wiosnę było to robione, rzeczywiście w sytuacji awaryjnej. Ja nie będę namawiał Pana Burmistrza. Bo Pan radny Kanaś powiedział, że już przysięgałem przecież wydawać odpowiednio pieniądze i mowy nie ma, żeby wydawać jakieś pieniądze na rowy melioracyjne, które są własnością tych, którzy te rowy mają, bo tak prawo wodne mówi. Tu pojawił się mój sceptycyzm w idee odbudowania Związku Wałowego, bo kiedyś wszyscy mieli świadomość zagrożenia, które niesie za sobą brak odprowadzania wód powierzchniowych i drożności tych rowów. Warto wspomnieć tutaj ul. Bema i Paśniki, rów melioracyjny zarośnięty, nieodprowadzający wody. Ale on jest rzeczywiście własnością tych osób, przez których tereny przebiega. Jeżeli nie będzie świadomości wszystkich w Ciechocinku, nawet tych, którzy mieszkają na trzecim piętrze w blokach na ul. Polnej, że niedrożność tych rowów zagraża tak samo jak tym, którzy są przy tych rowach, to będzie ciężka sprawa. Ja się tego zdania podjąłem. Mam nadzieję, że wspólnie z Panem Ogrodowskim, kolegą Draheimem, uda się ten związek odnowić. Jak się uważnie słuchało wójta Borowskiego, można było zauważyć, że związki ponadgminne mają większość możliwości pozyskiwania pieniędzy i w tym nasza nadzieja. Bo z tych naszych ciechocińskich, to by była ciężka sprawa.

**-r. P. Kanaś-** Szanowni Państwo, nie chciałbym wyjść na czarnego luda, który blokuje finansowanie konstrukcji tudzież udrożnienia rowów melioracyjnych. Ja przypomnę, odczytałem to na jednej z komisji w zeszłym roku. Może najpierw pytanie złożone Regionalnej Izbie Obrachunkowej: Czy realizacja przedsięwzięcia pogłębienia i udrożnienia rowów melioracyjnego w celu zabezpieczenia mieszkańców przed powodzią jest zasadna ze środków pochodzących z budżetu gminy? Preczytam Panu odpowiedź Prezesa RIO: „Gmina jako właściciel gruntu jest zobowiązana stosownie do art. 77 ust. 1 prawa wodnego do bezpośredniego utrzymywania urządzeń melioracyjnych, wodnych w tym rowów. Ale jeżeli grunty te są objęte działalnością spółki wodnej, poprzez uczestnictwo w kosztach funkcjonowania spółki jako jeden z jej członków. Finansowanie utrzymania takich urządzeń jest zatem zadaniem gminy wynikającej z jej prawa własności. Nie ma możliwości poniesienia wydatków z budżetu w odniesieniu do rowów i innych urządzeń melioracji wodnych wymienionych w art. 77 prawa wodnego, dotyczących gruntów mieszkańców. Zarówno wykonanie jak i utrzymanie tych urządzeń, należy bowiem do właściciela gruntu. Z budżetu gminy nie mogą być finansowane obowiązki spoczywające na innych niż gmina właścicielach nieruchomości”. To, co Pan mówił, to jest próba przerwania odpowiedzialności przede wszystkim tej finansowej z podmiotów nierzadko bardzo bogatych. To są firmy, to są bardzo bogaci ludzie, którzy mają prawny obowiązek utrzymania tych urządzeń w należytym stanie, ale także z organów kontrolnych, bo są organy kontrolne, które to powinny sprawdzać. I przerwaniu tego na zwykłego Kowalskiego, który i tam ma w tym mieście dość wysokie podatki, dość ostrożnie mówiłbym o tych mieszkańcach czwartego piętra ul. Polnej, bo oni powiedzą: dlaczego ja mam finansować, możecie mnie zalać. O przepraszam, wał utrzymuje wojewódzka instytucja. Mają na to środki. W jaki sposób kolega radny chce przekonać tego mieszkańca czwartego piętra, który owszem wie, że woda nam zagraża? Ale przepraszam, masz rów na swoim terenie, to dbaj o niego. Tak stanowi prawo. A nie, że ustalimy nowy podatek, którzy

wszyscy mieszkańcy płacą na tych ludzi. Niekiedy rowy przylegają do działek, których mają bardzo bogatych właścicieli. I te rowy też są zaniedbane. Dlatego, ja mam świadomość zagrożenia, chociaż mieszkam w bloku. Mam świadomość, kolego Radny. Tylko proszę przekonać innych mieszkańców, chociaż będzie to bardzo trudne.

**-r. W. Zieliński-** Powiem szczerze, że z tak intelektualnym zawijaszem, nie jestem w stanie polemizować, bo właściwie, to nie wiem, o co chodzi. Ja myślałem, że chodzi nam generalnie o bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców Ciechocinka. Ma Pan, Panie Burmistrzu, znakomitego obrońcę finansów. W tym momencie bym się cieszył, bo ruszyć się nie da żadnych pieniędzy. Ale zobaczymy. Ja nie rozumiem jednej rzeczy. Na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie odtworzyć takiej rzeczy, gdzie te rowy zostały zasypane. Gdzieś stracił się pewien logiczny ciąg tych rowów, który kiedyś miał miejsce. Ja też bym nie chciał mieć rowu na swoim terenie, w taki razie i musiałbym ponosić koszty z jego utrzymaniem, a niby z jakiej racji. Co mam się poświęcać dla ogółu? To ja nie chcę tego rowu, ja chcę go zasypać. To proszę wykopać rów u sąsiada na działce. Zawsze można tak powiedzieć. Dlaczego akurat przebiega przez moją działkę? Jakies uzasadnienie techniczne musi być. To nie można powiedzieć, że tutaj wybudujemy. Musi być odpowiedni spadek tych rowów itd. Zmuszać Zielińskiego, który ma rów na swojej działce, żeby go utrzymywał. Ja wiem, że tak prawo wodne stanowi. Tylko jak się prawu wodnemu dobrze przyjrzymy, to to prawo mówi o rowach głównie na terenach rolniczych i to głównie do tego się odnosiło. Ta Nizina Ciechocińska jest dość specyficzna. Kiedyś rolnicy byli bardziej zainteresowani tymi rowami, bo tereny były bardziej rolnicze. Proszę zwrócić uwagę, jak zmienia się struktura gruntów, z gruntów rolniczych na grunty budowlane. To jest w zasięgu naszej pamięci. Na Lipowej był rów i gdzie on jest? Daję się podpuścić i proponuję Państwu dyskusję na tak szerokim forum, gdzie tutaj do żadnych wniosków nie dojdziemy. Trzeba na te rowy spojrzeć kompleksowo. Zastanawialiśmy się w trakcie tego spotkania, kto powinien należeć, jak określimy składki członkowskie. Ja już widzę, że w tej postaci Panie Burmistrzu, jak on działał ten związek, to nie da rady. Bo Pan Kanaś wyraźnie mówi, co to gości na czwartym pietrze obchodzi. Co konia interesuje, że się wóz przewraca.

**-p. Burmistrz-** Ale teraz są zupełnie inne uwarunkowania, niż wtedy kiedy funkcjonował Związek Wałowy Niziny Ciechocińskiej, ale to one nie wynikają z tego, że grunty rolne zostały zabudowane, tylko z faktu, że zafunkcjonowała w Ciechocinku oczyszczalnia ścieków i wybudowano sieć kanalizacji sanitarnej. Nasza firma MPWiK przestała zrzucić ścieki do rowów i płacić za ten zrzut. Dzisiaj wodociągi nie płacą ani złotówki, dlatego ten Związek Wałowy Niziny Ciechocińskiej przestał działać, bo nikt za darmo nie chce funkcjonować, ja już nie mówię o wykonywaniu prac natury technicznej. Podjęliście się Panowie, Zieliński i Drahiem, karkołomnego przedsięwzięcia, bo zachęcić ludzi do tego, żeby partycypowali z prywatnych środków finansowych w kosztach funkcjonowania tego związku, to jest zadania bardzo poważne. Ale być może świadomość ludzi dotycząca zagrożenia, jakie niesie za sobą fakt, nieruchomienia drożności tych rowów spowoduje, że ludzie jednak zaczną jakieś pieniądze na funkcjonowanie tego Związku, przeznaczać. Jeszcze jedna rzecz, która dotyczy nie tylko Osiedla Słonecznego, ale także budynków typu Toska, Figaro przy ul. Ogrodowej. Przez wszystkie te grunty przebiegały rowy melioracyjne. Ja nie wiem, czy z racji chęci stworzenia lepszych warunkach do wypoczynku, większych środków finansowych poprzez zwiększenie terenów zielonych, inwestorzy poukładali rury i nie można powiedzieć, że tam nie ma przepływu wód deszczowych, tych które płyną w kierunku Raciążka, tylko problem jest taki, że jest cała masa wód opadowych. I wtedy, kiedy te rowy były odkryte, i np. w kierunku Ogrodowej z górki z ul. Bema płynie w szaleńczym tempie potok przy intensywnym deszczu i gdzie on ma się zatrzymać? W garażach tych pięknych nowo wybudowanych budynków, ponieważ rowy, które w sposób naturalny odbierałyby te wodę, zostały zasypane. Ale zostały zasypane nie w sposób taki, że nie ma tam przepływu. Ułożono rury dużej średnicy, po to, żeby gdzieś od sąsiadów w odległości 2-3 kilometrów wodę odebrać. I oni technicznie zrobili to prawidłowo, tylko sobie zrobili krzywdę. Ja nie chciałbym tu przesądzać, że przy Osiedlu Słonecznym jest sytuacja identyczna, ale z dużym

prawdopodobieństwem podejrzewam, że tak właśnie jest. Wykonawca położył rury, zasypał, położył piękną trawkę i sprzedał kilkaset metrów gruntu więcej. I dzisiaj właśnie tego typu działania powodują, że Ci ludzie, którzy kupili luksusowe mieszkania z podziemnymi garażami, mają poważne problemy, bo ta woda nie ma gdzie spływać. Gdyby były rowy w tym układzie, takim jeszcze przed I wojną, które miały zbierać wody, to dzisiaj zalania tych garaży na pewno by nie było. Odnoszę takie wrażenie, że tak zwany czynnik materialny lub finansowy jest ważniejszy niż bezpieczeństwo garaży przyszłych użytkowników.

**-r. W. Świeczkowski-** Deweloper miał pozwolenie wodno- prawne, więc pod względem formalno prawnym wszystkich czynności dopełnił i zgodnie z przepisami to wykonał.

**-p. Burmistrz-** Ale Pan mnie nie zrozumiał. Tutaj wszyscy działają zgodnie z prawem, tylko nikt nie brał pod uwagę tego, że będą intensywne opady deszczu i ta woda ze wzniesień będzie płynąć z kierunku ul. Bema nad rowem, który jest przykryty, a potem do Państwa garaży.

**-r. W. Świeczkowski-** Warunki w Ciechocinku są takie, że miejsca parkingowe robić poniżej poziomu rowów, to jest takie nieporozumienie, bo zawsze ten problem będzie występował, kiedy będą lata, kiedy ten poziom wód gruntowych będzie bardzo wysoki. Bo kiedy będą lata suche, to problemu żadnego nie będzie. Ale to jest kwestia dewelopera, jaką strategię podejmuje w budowie. Ale deweloper musi wpierw pobudować, a więc jakąś strategię marketingową budowania bloku takiego podejmuje, że mu zostaną sprzedane te wszystkie mieszkania.

**-p. Burmistrz-** I tutaj nie wpłynęła jeszcze skarga na mnie, ale być może i wpłynie. Pół roku temu delegacje z tych budynków, pojawiały się i myśmy podejmowali działania. Pani Prezes może potwierdzić. Z powierzchni kilkuset metrów kwadratowych, woda spływa w kierunku ul. Ogrodowej i zostały założone dwie kratki o powierzchni formatu A4.

**-r. W. Świeczkowski-** I w dalszym ciągu zalewa.

**-p. Burmistrz-** Z góry było wiadomo, że one i tak nie odbiorą, ale wodociągi i tak założyły duże kraty i nawierciły otwory w tych, przykrytych rowach w rurach.

**-r. W. Świeczkowski-** Na wysokości Wspólnoty Mieszkaniowej Plebanka, tam po intensywnych opadach, taka duża kałuża się robi, że ciężko samochodem przejechać. Więc pewnie będzie konieczność, zwrócenie się mieszkańców do Wodociągów o wykonanie studzienki, tak jak to było robione w „Toska” i „Figaro”.

**-p. Przewodnicząca-** Ja może spuentuję te wypowiedzi, że prawa natury są silniejsze niż jakiegokolwiek prawa ustanowione przez człowieka i jak się człowiek nie dostosuje do natury, to niestety będziemy pływać w błocie w Ciechocinku, bo mamy takie ukształtowanie terenu, jakie mamy.

**-r. J. Draheim-** Chciałem się odnieść do słów kolegi Pawła, bo myślę, że Paweł celowo prowokuje tę rozmowę i ma dużo w tym racji. Ja pozwoliłem sobie rozmawiać z mieszkańcami, którzy mieszkają od rowu dosłownie 100 metrów. I ci ludzie już nie chcą płacić. Mówią, że to ich nie interesuje, to nie jest na ich działce, to nie nasz grunt, niech płaci ten, kto jest właścicielem. Ale na naszym spotkaniu, Pan Ogrodowski jest świadkiem, gdzie rowy nie przechodzą przez ich grunty, wręcz deklarują udział w finansowaniu tego, ponieważ jest to radykalnie nieduży koszt, a jednak bezpieczeństwo na terenie Ciechocinka, przekonuje ich do tego. Czy więcej anomalii pogodowych, wody, tym większe uświadomienie społeczeństwa, że grozi nam zagrożenie. Jeżeli się okaże, że przez 3 lata będą suche lata, to się okaże, że te rowy, które zrobiliśmy, zostaną zasypane i nikt nie będzie w tym kierunku robił. Idąc tropem Pawła, to przypominam sobie, jak robiłeś zdjęcia u nas osiedlu, jak ta droga była zalewana. Rozmawialiśmy na komisji, że trzeba coś zrobić z tymi rowami. I teraz proszę, co zrobić z kimś np. samotna babcia, ona nie jest w stanie wyczyścić tego rowu. I co wtedy, czy jej odcinek ma stanowić zagrożenie dla pozostałych? I tam wszyscy jak wyleje, to i tak wszyscy przyjdą na ta salę. I tak będą najpierw atakowali Burmistrza, a później nas. Dlatego myślę, że powinniśmy wspólnymi siłami, ponad podziałami, powinniśmy pomyśleć, że trzeba coś w tym kierunku zrobić. Albo powołać Policję i rzeczywiście chodzić od chałupy do chałupy, nie wyczyściłeś, nakaz prokuratorski

i coś z tym trzeba zrobić.

**-p. Ogrodowski-** Na spotkaniu w lipcu, radny Zieliński zapytał mnie, czy jest alternatywa, plan B dla tego rodzaju rozwiązań, jeśli nie będzie działać spółka wodna. Takim rozwiązaniem jest opłata za deszczówkę. Jest to jedno z rozwiązań administracyjnych, które pozwalają na tworzenie budżetu w zakresie utrzymania urządzeń deszczowych i to należy podkreślić, że dotyczy to urządzeń, gdzie w sposób zorganizowany odprowadza się deszczówkę. Wtedy część urządzeń, których właścicielem jest miasto, pozwala na pozyskiwanie środków od tych, którzy bezpośrednio odprowadzają do kanalizacji deszczowej te wody deszczowe. I wtedy się pobiera taką opłatę za odprowadzanie tych wód deszczowych do kanalizacji deszczowej. I pozwala to na strukturę finansowania urządzeń deszczowych, nie melioracyjnych, bo to nie należy mylić. Jest to jedno z rozwiązań, które w zurbanizowanej strukturze miasta pozwala na utrzymanie i pozyskanie środków za deszczówkę.

**-r. W. Zieliński-** To można by powiedzieć, to w takim razie wybetonujemy te rowy i będą to urządzenia odprowadzające deszczówkę. Ale pomysł też dobry, ale mieszkaniec na czwartym pięttrze też będzie musiał płacić. Jako ta grupa założycielska wystosowaliśmy pismo do wójtów i burmistrzów Gminy Raciążek, Aleksandrów Kujawski i miasta Ciechocinek. I Gminy wystosowały pismo do Wojewody wzywające do zajęcia się problemem. Bo przypomnę, że tutaj równie ważnym elementem jest wał, o którym na dzień dzisiejszy jest cisza. Panie Burmistrzu, czy wygolili wał, bo mieli strzyc? I nie wiemy, czy był strzyżony czy nie. Ja się wybiorę i na następnej sesji, powiem czy to zrobili. To jest śmieszne, do momentu, kiedy woda nie będzie sięgała do połowy wału. I wtedy przestajemy się śmiać i zaczynamy się bać. I o tym musimy pamiętać. Zobaczmy, co nam się uda zrobić. Będziemy Państwa na bieżąco informować.

**-r. P. Kanaś-** To może ostatnie zdanie w tej dyskusji. Szanowni koledzy! Koncepcja spółek wodnych jest prosta. Ona zrzesza ludzi, którzy mają na swoim terenie, są właścicielami urządzeń wodnych i taka jest koncepcja powstania. Natomiast podatki, które płacą pozostali mieszkańcy, można jako grant celowy wnieść właśnie do takiej spółki. I tu Gmina ma możliwość finansowania spółki wodnej. Mało tego, pamiętacie ze spotkania, można pozyskać spore środki z Urzędu Marszałkowskiego, gdzie warunkiem jest, żeby przynajmniej 50% składek spływało. Chyba łatwiej będzie ogarnąć tych właścicieli, żeby oni płacili, niż pozostałych mieszkańców miasta, gdzie jeden zapłaci, drugi nie zapłaci i tych 50% nie uzbieramy i tych pieniędzy z Urzędu Marszałkowskiego nie będzie. Ale koncepcja spółek wodnych jest prosta- zrzesza ona ludzi, którzy są właścicielami urządzeń wodnych. Gmina może finansować spółki z podatków innych obywateli, więc po co wywarzać otwarte drzwi.

**-r. W. Zieliński-** Ale ja tylko mogę: Chodź do nas chodź, nawet Cię prezesem zrobimy. Ma chłop łeb, widać, że wie, jak to wszystko zrobić. Pawle, prezesem będziesz!

#### Ad.11. Wolne wnioski.

**-r. M. Satora-** Proszę Państwa. Od wielu sesji rozmawiamy na temat rowów melioracyjnych, ale również na każdej sesji i komisji są poruszane sprawy związane umownie z rewitalizacją. Zresztą dziś na sesji koledzy radni składali też zapytania w tej sprawie. W związku z tym, Komisja Rewizyjna na swoim posiedzeniu 23 sierpnia nie podjęła uchwały, ale przyjęliśmy taki wniosek, żeby na każdej sesji Pan Burmistrz składał informację, bez dodatkowych informacji i zapytań na temat rewitalizacji. Ja to dopiero dzisiaj ogłaszam, bo wcześniej nie było sesji. Natomiast Kolega radny Różański, ma jakby rozszerzenie tej myśli.

**-r. B. Różański-** Szanowni Państwo, to jest temat dla nas bardzo ważny, ale również dla mieszkańców. Tu byśmy mogli na BIP-ie/rewitalizacja. Osoba, w postaci pana informatyka, umieszczałaby informacje, na jakim jest etapie cały proces inwestycji.

Ad.12. Oświadczenia i komunikaty.

**-p. Przewodnicząca-** Przeczytam Państwu pismo Pana Zygmunta Trześniowskiego.

*Załącznik nr 1 do protokołu.*

**-p. Przewodnicząca** - Zgodnie z prawem przesłałam tę skargę do Wojewody Pani Ewy Mes z informacją, że skarga Pana Trześniowskiego miała być dzisiaj na sesji, co też było uczynione. Czekamy na odpowiedź Pani Wojewody.

**-r. W. Zieliński-** Jakie są oczekiwania Pana Trześniowskiego? Bo opisał sytuację, ale teraz co? Przywalić Radzie, czy drzewa wyciąć, czy aresztować kogoś? Nie ma żadnych żądań?

**-p. Przewodnicząca-** Ja przeczytałam pismo. Zgodnie z właściwością kierujemy do Pani Wojewody. Wysłane było 30 sierpnia. Zgodnie z KPA, tylko informuję.

**-p. Burmistrz-** Ja chciałbym Państwa poinformować, że w piątek wpłynęło na moje ręce pismo od Wicestarosty aleksandrowskiego, informujące o tym że Zarząd Powiatu podjął decyzję o przekazaniu pełnej kwoty odszkodowania za spaloną Salę Malinową, wraz z kosztami sądowymi, kosztami zastępstwa procesowego na rachunek Gminy. Ja przyjmuję to pismo z taką satysfakcją, bo muszę Państwu powiedzieć, że tak naprawdę, wszelkie rozmowy, które odbywały się w tej kwestii, oficjalne i nieoficjalne, zawsze odbywały się z pominięciem mojej osoby, a paradoksalnie jestem jedyną osobą, która w tej kwestii mogła zająć stanowisko. Dzisiaj informuję, że nie zamieniając ze mną ani słowa, mówię tutaj o Pani Staroście i Wicestarości, przeczytałem zawiadomienie o tym, że pieniądze zostały przelane na rachunek Gminy. Jestem zdumiony, bo wiem, że pod moją nieobecność, rozmawialiście na ten temat. Jakoś tak się dziwnie ułożyło, że Pani Starosta podejmuje decyzje bardzo korzystną dla Gminy Ciechocinek, natomiast nie dając sobie, bo Gmina była tu przy ewentualnych rozmowach na pozycji uprzywilejowanej, żadnych szans, aby te środki w całości zatrzymać te środki na swoje potrzeby. Chcę Państwa poinformować, że wpłynęło także wnioszek o odrębne potraktowanie kwoty ponad 60 tys zł odsetek za niezrealizowanie wyroku sądowego w terminie, w którym należało te pieniądze przekazać. I to jest jedna informacja.

Być może macie Państwo, kierując swoje słowa do ośmiu osób, które zagłosowały dzisiaj za oddaleniem uchwały w sprawie studium uwarunkowań i przestrzennego rozwoju miasta, natomiast ja myślę, że to było najgorsze z możliwych posunięć. W tej chwili, stajecie Państwo przed koniecznością wywołania pewnie z miesiąc, dwa lub trzy kolejnej uchwały o przystąpieniu do opracowania studium uwarunkowań i cała procedura rozpoczyna się od nowa, o zera, pomijając stratę tych 100 tys zł., które Instytut z Warszawy musi, bo zrealizował zadanie. Chciałbym Państwu uświadomić, że Gmina Ciechocinek nie będzie miała możliwości spełnienia wymogu opracowania planu zagospodarowania przestrzennego dla strefy uzdrowiskowej „A” w przeciągu dwóch lat od dnia wejścia w życie znowelizowanej ustawy o uzdrowiskach, lecznictwie uzdrowiskowej, obszarach ochrony uzdrowiskowej i Gminach uzdrowiskowych. A to niechybnie oznacza, że jakiegokolwiek działania po upływie tego czasu, będą skutkowało tym, że każdy potencjalny inwestor, będzie otrzymywał zawiadomienie o wszczęciu postępowania i w ślad za tym, o zawieszeniu tego postępowania do czasu opracowania planu zagospodarowania przestrzennego. Myślę, że uciekną temu miastu dwa lata rozwoju w strefie uzdrowiskowej „A” i zastanawiam się, czy watto było podejmować taką decyzję, albowiem, jeśli się Państwu wydaje, że Państwo uderzyliście we mnie, to nic bardziej błędnego, dlatego, że to jest decyzja, która szkodzi temu miastu. I myślę, że była to najpoważniejsza w skutkach decyzja, jaką Państwo mogliście podjąć na niekorzyść mieszkańców Ciechocinka i przyszłych inwestorów. Jeżeli Państwo sądziliście, że w ten sposób można okazać niechęć wobec mojej osoby, to myślę, że są dziesiątki innych możliwości. Natomiast tutaj w sposób ewidentny, zadziałaliście Państwo na szkodę Ciechocinka, to będzie niosło fatalne reperkusje od 7 lipca 2013 roku. Daj Boże, żeby do tego czasu udało się opracować nowe studium, ale i tak nie będzie planu, który jest wymogiem ustawowym. Chcę powiedzieć, bo nie jest żadną tajemnicą, że

przynajmniej w części spośród Państwa, które wypowiedziały się w takim duchu, iż te zapisy w studium uwarunkowań zamykają drogę właścicielowi, inwestorowi terenów międzytęźniowych. Takie głosy padały na komisjach, nie dzisiaj na sesji. Ja chcę Państwu uświadomić, że wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania nawet z dopuszczalnością zabudowy kubaturowej, nie ma żadnego związku ze studium uwarunkowań, ponieważ studium uwarunkowań jest dokumentem stanowiącym podstawę do przystąpienia do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego. Dopóki tego planu nie ma, każdy inwestor może składać wniosek o wydanie decyzji o warunkach i jeżeli spełni wszystkie wymogi formalno-prawne, może swoje przedsięwzięcia realizować i może się okazać, że po spełnieniu określonych wymogów teren między tężniami zostanie zagospodarowany, natomiast ponad 240 hektarów strefy uzdrowskiej „A” będzie sparaliżowanych dla potencjalnych inwestorów. I to się stanie dzięki Państwa decyzji podjętej w dniu dzisiejszym.

1

#### Ad Odpowiedzi na interpelacje, zapytanie i wolne wnioski.

**-p. Burmistrz-** Pomimo że Pan radny Mirosław Satora zwrócił się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na piśmie, to jeśli Pan pozwoli, zrobię to oczywiście wszystko na piśmie, ale w jednej kwestii chciałbym, aby uzyskał Pan wyjaśnienie w dniu dzisiejszym, niezależnie od tego, jeśli Pan będzie sobie życzył przeleję to na papier.

Chodzi mi o trzecią z poruszanych spraw tzn. sprawę nieotrzymania korespondencji, tych dwóch awizo, które zostały rzekomo złożone przez doręczyciela w sekretariacie Urzędu Miejskiego. Od 8 sierpnia to był pierwszy termin wskazany przez Pana, w sekretariacie pod nieobecność pani, która przebywała na urlopie, pracowała obecna tutaj Pani Maja Masłowska, z którą przeprowadziłem rozmowę i która poinformowała mnie, że nie otrzymała ani razu żadnego awizo i że takie okoliczności nie zaistniały. Chciałbym poprosić Panią Maję, aby Pani publicznie, ponieważ śmiem podejrzewać, że pisemna odpowiedź mogła być niesatysfakcjonującą, żeby Pani byłaby uprzejma i udzieliła wyjaśnienia, czy takie okoliczności zaistniały. Jeżeli tak, to dlaczego ta korespondencja nie została dostarczona. Ale także, czy w jakiegokolwiek formie byłem poinformowany o tym fakcie przez Panią, że jest jakaś korespondencja kierowana do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i podejmowałem jakiegokolwiek działania, ponieważ z zapytania, jakie padło ze strony jednej z osób redagującej stronę ciechocińsko-aleksandrowską lokalnej gazety, usłyszałem, że jest tutaj jakiś dziwny obieg korespondencji i odniosłem takie wrażenie, że padła sugestia, że maczałem w tym palce, tak na skróty mówiąc. W związku z tym chciałbym, żeby Pan jako interpelujący wysłuchał wyjaśnień Pani Mai. Mam nadzieję, że one rozwieją wszelkie wątpliwości, bo ja usłyszałem taką odpowiedź, która mnie uspokoiła, ale prosiłbym, żeby Pani odpowiedziała Panu Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej.

**-M. Masłowska Biuro Organów Samorządowych-** Ja chciałabym wyjaśnić taką rzecz, bo niejako, ja jestem najprawdopodobniej sprawcą całego zamieszania. Nie uchylam się od odpowiedzialności i nie kwestionuję takiej sytuacji, że odesłanie korespondencji ze Starostwa nie miało miejsca. Chciałabym się tutaj odnieść tylko do tych dwóch awizowanych pism, do korespondencji skierowanej do Pana radnego Satory na adres Urzędu Miejskiego. Chciałabym powiedzieć taką rzecz, że zostałam poproszona o zastępstwo w sekretariacie na niespełna dwa tygodnie. Nie będę teraz zaprzeczać, że taki fakt nie miał miejsca, że nie odesłałam tej korespondencji. W tej chwili, nie jestem w stanie sobie tego przypomnieć takiego zdarzenia. Być może w natłoku spraw i ilości informacji, jakie są w sekretariacie doszło do tego typu sytuacji, że odesłałam korespondencję. Natomiast ja sobie osobiście nie przypominam takiej sytuacji. Niemniej pozostaje mi tylko przeprosić publicznie Pana za tego typu sytuację. Chciałabym zwrócić uwagę jeszcze na taką rzecz. Pan wspomniał, że dwukrotnie awizowano tę korespondencję ze Starostwa. Jeśli byłaby taka

korrespondencja awizowana, miałyby to ślad w sekretariacie. Natomiast, w sekretariacie nie ma ani jednego ani drugiego awizo. I ja sobie nie przypominam takiej sytuacji, żebym przyjmowała takie awizo. Nie przypominam sobie, również, takiej sytuacji, żebym miała odpowiedzieć listonoszowi, że „radnego Satory nie ma w Urzędzie”. W tej chwili powstaje taka sytuacja, że to dochodzi do konfrontacji słowo przeciwko słowu, bo nie jest to udokumentowane w żaden sposób, że ja skierowałam takie słowa do listonosza. Na pewno nie miało miejsce takie zdarzenie. Nie jestem w stanie wytłumaczyć, dlaczego tak się stało, że odesłałam korespondencję do Pana radnego Satory powtórnie, ale proszę mi wierzyć, że to działanie nie było w żaden sposób celowe, skierowane przeciwko radnym. Na pewno to działanie nie miało na celu utrudnienia przepływu korespondencji między Starostwem a radnymi. W tej kwestii, nie mam nic na swoje usprawiedliwienie. Na pewno doszło do niewypełnienia w pełni obowiązków- mam tego świadomość. W tej chwili nie pozostaje mi nic innego, jak publicznie przeprosić Pana za cofnięcie pisma ze Starostwa. To wszystko. Ale nie jestem w stanie przypomnieć takiej sytuacji, żebym odesłała pismo. Pan radny ma to udokumentowane, więc nie będę teraz się zapierać, że takie zdarzenie nie miało miejsca. Po prostu, nie pamiętam.

**-r. M. Satora-** Panie Burmistrzu, Pani Przewodnicząca, Pani Maju. Odnoszę takie wrażenie, że Pani przeprasza za nie swoje winy. Takie mam odczucie. Bo gdyby Pani byłaby osobą nie związaną z Biurem Rady, gdyby Pani nie wiedziała, że są radni, to mogłaby Pani nie pamiętać w tej chwili sytuacji, że listonosz przynosił list polecony do radnego. W sytuacji, kiedy Pani na co dzień jest w Biurze Rady i Pani w tej chwili mówi, że Pani nie pamięta sytuacji, kiedy listonosz przynosi poleconą korespondencję do radnego. Troszkę trudno mi w to uwierzyć, naprawdę. Natomiast, słusznie Pani zauważyła, że ja mam udokumentowaną korespondencję. Mianowicie, mam tę przesyłkę, którą była do mnie adresowana, którą dostałem ze Starostwa, nie poprzez pocztę, tylko bezpośrednio już po upływie wielu dni. Byłem również u Pani Naczelnik Poczty, rozmawiałem z Panią Naczelnik i z Panem doręczycielem. Moja wiedza opiera się na stwierdzeniach pracowników poczty. Mało tego, na kopercie są pieczęcie z informacją o awizo. Ja tego nie wymyśliłem sobie i dlatego, mówię dla mnie jest sprawa bardzo dziwna. I mówię po raz kolejny, nie do końca wierzę, że to Pani zawiniła. Być może, ktoś inny w tym momencie siedział w sekretariacie, może Pani na chwilę wyszła.

**-p. Masłowska-** Ja nie chce nikogo obciążać, naprawdę. Ale mówię to z całą świadomością, że jedyną winną osobą w tej całej zaistniałej sytuacji, mogę być tylko ja.

**-p. Burmistrz-** Mam nadzieję, że Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie podejrzewa, że pod nieobecność Pani Mai w sekretariacie, ja pełniłem obowiązki?

**-p. Satora-** Nie wiem, Panie Burmistrzu, jakie są tu zasady, kto zastępuje zastępcę. Natomiast, nie chcę tego komentować.

**-p. Burmistrz-**

Pan radny Świczekowski zwrócił się z zapytaniem o rozpoczęcie prac przy realizacji zadania „odnowa terenów uzdrowiskowych...” przez firmę Gutkowski. Firma otrzymała pozwolenie na budowę, dokonała zgłoszenia u Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o zamiarze wejścia na plac budowy. Rozpoczęła prace w obszarze parku Zdrojowego. Natomiast na terenach okołoteżniowych w ubiegłym tygodniu przygotowywane były place budowy. Myślę, że w tym tygodniu, wreszcie prace te ruszą. Nie jest żadną tajemnicą, że opóźnienie jest bardzo znaczące. Właściciel firmy złożył wniosek o zmianę terminu zakończenia realizacji inwestycji na 30 czerwca 2012 r. Otrzymał odmowę, ponieważ zgodnie z warunkami przetargowymi, termin określony w umowie, a wcześniej także w warunkach przetargowych, to był 31 grudnia tego roku. Pan Gutkowski musi się liczyć ze wszystkimi konsekwencjami, wynikającymi z niedotrzymania terminu realizacji inwestycji.

**-r. W. Świczekowski-** Gdzie i kiedy można się zapoznać z projektem?

**-p. Burmistrz-** Projekt jest do wglądu w referacie Gospodarki Miejskiej u Pana Andrzeja



Szczepanowskiego lub Pana Macieja Pysza.

Pan radny Zieliński interpelował o kwestię innego rozwiązania niż do tej pory, problemów wynikających na skrzyżowaniu ul. Kopernika i Narutowicza. W poprzedniej kadencji występowaliśmy do właściciela drogi, Zarządu Dróg Wojewódzkich z propozycją wydania zgody na ustawienie sygnalizacji świetlnej i tak jak moglibyśmy, to zapewne zrobić w ciągu ul. Narutowicza, to zgody na ustawienie sygnalizacji świetlnej w ciągu ul. Kopernika nie było. Wizyta przedstawicieli Zarządu Dróg Wojewódzkich w sposób jednoznaczny potwierdziła to, iż natężenie ruchu na tym skrzyżowaniu jest na tyle nieduże, że nie widzieli potrzeby montowania sygnalizacji świetlnej. Ja deklaruje, że ponowię takie wystąpienie. Być może, zmieni się stanowisko i być może zmieniły się osoby i te które będą decyzyjne. Być może przedstawią inną odpowiedź niż poprzednie stanowisko właściciela drogi.

Co do ul. Kolejowej i Wołoszewskiej, to tutaj wszystkie wnioski zostaną zebrane, które wpływają od Państwa, żeby nie płacić za każdorazowe opracowanie projektu organizacji ruchu. Będzie ten wniosek złożony do opracowania, jako sugestia, aby ul. Wołoszewska była drogą z pierwszeństwem przejazdu.

**-r. W. Zieliński-** Wszyscy pewnie się zgodzą, że pierwszeństwo przejazdu powinno być inne. Rada Miejska chce, a ktoś nam będzie decydował, że będzie inaczej. I przykład Narutowicza i Kopernika, świadczy o tym, że wszystkie drogi powinny być nasze. Bo to my wiemy, czy jest potrzebne tam światło czy nie. Co taki człowiek z Włocławka może decydować o skrzyżowaniu Kopernika i Narutowicza? To co, potrzeba tam wypadku śmiertelnego, żeby powiedzieć, że światło może być? Ja mam nadzieję, że wszyscy Państwo będziecie popierali to, żeby te światła tam były. Nie wiem, czy one muszą się palić 24 godziny na dobę, ale jeżeli poprawi to bezpieczeństwo na drodze, to one powinny być.

**-p. Burmistrz-**

Jeśli chodzi o realizację inwestycji w ciągu ul. Rolnej i Wojska Polskiego. W jednym przypadku inwestycja jest niezagrożona- ul. Rolna. Czekamy na uzyskanie pozwolenia na budowę i ta dokumentacja jest złożona. Jak tylko ją otrzymamy, natychmiast zostanie ogłoszony przetarg na wykonawstwo. Natomiast w przypadku ul. Wojska Polskiego- Pani Oleśkowska od decyzji wydanej przez organ pierwszej instancji, odwołała się do Kolegium Samorządowego. Kolegium utrzymało naszą decyzję w mocy. Następnie odwołała się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i on przychylił się do argumentacji Pani Oleśkowskiej. Uchylił decyzję, zarzucając to, że nie dość precyzyjnie określony został przebieg granic pomiędzy gruntami stanowiącymi własność Pani Oleśkowskiej a gruntami, które zostały przejęte od osoby spokrewnionej z Panią Oleśkowską i nakazał przeprowadzenie całej procedury od początku. To oznacza, że zrealizowanie tego zadania inwestycyjnego w bieżącym roku, staje się niemożliwe.

Gdzie wyrzucać duże gabaryty? Porostu zgłaszać firmie „Ekociech” lub innej firmie świadczącej usługi w zakresie odpadów i doprowadzać do tego, aby firmy wyspecjalizowane, wywoziły je na wysypisko. Nie może być tak, że przez cały rok Gmina będzie na siebie brała obowiązek wywożenia wszystkiego, co będzie w obszarze całego miasta. Robimy to dwa razy w ciągu roku, każdorazowo jest zbieranych 40 metrów sześciennych zbędnych sprzętów, których część, obym się mylił, wylądowałaby na rowach nad Wisłą lub w laskach. Choć nie wszystkie. Są takie osoby, które wykorzystują te akcje i wystawiają te sprzęty i na koszt Gminy są one wywożone. Natomiast, tak jak Gmina zleca „Ekociechowi”, każdy mieszkaniec może zlecić firmie podstawienie kontenera bądź wywiezienie, tylko tyle, że trzeba będzie za nie zapłacić. Jeśli chodzi opony, to wszystkie firmy wulkanizacyjne, mają obowiązek posiadać podpisane umowy z podmiotami zajmującymi się utylizacją bądź granulowaniem opon. Jeżeli ktoś dokonuje wymiany opon i stwierdza, że zdjęte opony są mu po prostu zbędne, to może je zostawić w takim zakładzie i obowiązkiem właściciela jest przekazanie ich do utylizacji w związku z posiadaną umową z taką wyspecjalizowaną firmą.

Sprawa eternitu i programu utylizacji. Czas płynie dość szybko. Mamy zrobioną kompletną inwentaryzację wszystkich obiektów posiadających azbest na terenie Ciechocinka. Mamy przygotowany program usuwania azbestu, który został przyjęty przez Dyrektora Regionalnego Ochrony Środowiska. To jest jeden z wymogów formalnych, aby można było z takim programem wystąpić. Natomiast Wojewódzki Inspektor Sanitarno- Epidemiologiczny zarządził wykonanie dodatkowego opracowania- oceny oddziaływania na środowisko i taki dokument pewnie zostanie uwzględniony w opracowaniach budżecie przyszłego roku. Jak będziemy mieli to zrobione, przedstawimy Państwu program, który otworzy drogę podmiotom do ewentualnego wspierania finansowego tych wszystkich podmiotów i osób, które zdecydują się na usunięcie tego szkodliwego materiału ze swoich budynków mieszkalnych czy gospodarczych.

Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, z jaką częstotliwością myte są pojemniki na odpady, ale jest Pan Prezes Okulicz i poprosiłbym, żeby udzielił informacji.

**-p. S. Okulicz** – Prezes KPUP „Ekociech” - Ustosunkuję się jeszcze do wcześniejszego pytania odnośnie opon. „Ekociech” również przyjmuje opony, bo mamy taką umowę. Przy czym, trzeba to zgłosić jako gabaryt, nie może to być wrzucane do śmieciarki z odpadami komunalnymi i o tym wiedzą pracownicy...

**-r. W. Zieliński** – Ja wejdę w słowo, bo zamówiłem usługę w „Ekociechu”, żeby wywieźli te wielkogabarytowe przedmioty i mówię: to jeszcze opony weźcie. Mówią: opon to nie bierzemy.

**-p. S. Okulicz** – To jest świeży temat i możliwe, że może jeszcze wtedy nie było, natomiast jest już umowa i świadczymy również te usługi. Jeśli ktoś ma zbędne opony, może to zgłaszać i za odpowiednią opłatą, tak jak gabaryty przyjmujemy i świadczymy takie usługi. Co do mycia pojemników, to problem jest tej natury, że technicznie jest to dosyć ciężki temat, bo musimy pojemniki zabierać i myć u siebie. Wykonujemy takie prace, na dokładne zlecenie osób zainteresowanych, jeżeli jest sygnał telefoniczny, że jest taka potrzeba, to realizujemy. To nie jest płatne. Natomiast docelowo, w tym kierunku idą regulaminy czystości miast i gmin, że utrzymaniem pojemników obciążani będą po prostu użytkownicy. Ze względów praktycznych, bo ja swój pojemnik przemywam od czasu do czasu, bo on się brudzi praktycznie co 2 tygodnie, co miesiąc. Żeby go utrzymać w czystości, nie jesteśmy w stanie robić tego w takiej częstotliwości. Przy okazji, odpowiem na pytanie odnośnie worków do segregacji. Nie ma problemów w firmie, ponieważ regulamin, który zatwierdziliśmy, przewiduje, że można, jeżeli nie ma worków oznakowanych, wystawiamy worki z odpowiednią kartką, co tam jest. Jeżeli to, co jest opisane, jest w worku, nie ma żadnych zastrzeżeń. Pracowników mamy, jakich mamy i prosiłbym o niedyskutowanie z pracownikiem. Jeżeli są jakieś problemy, to proszę wykonać telefon do mnie, do działu obsługi i my wtedy zajmiemy się sprawą.

**- p. Przewodnicząca** – Miałam taką sytuację i po prostu pojechałam po te worki i mi wydano bez problemu.

**- p. S. Okulicz** – Nie ma problemu, również można dostać dodatkowe worki, bo wiadomo, że w sezonie letnim jest plastików o wiele więcej. W dziale obsługi klientów wydajemy worki mieszkańcom.

**-r. W. Zieliński** – Ja z nimi nie dyskutuję, bo o czym, o śmieciach będę dyskutował z panami ...

**-p. S. Okulicz** – Ale jeżeli były komentarze negatywne to prosiłbym o sygnał.

**-r. W. Zieliński** – Oni nie wiedzą, że ja jestem w domu i komentują przy śmietniku, czy żona słyszy. Niech on się powstrzyma od komentarza, on nie musi mnie lubić, ale niech się powstrzyma od komentarzy.

**-p. S. Okulicz** – Dlatego mam prośbę, żeby takie sygnały kierować do mnie, ewentualnie do działu obsługi, ponieważ łatwiej to nam egzekwować od pracowników pewnych zachowań. Dotyczy to również tematu Pani Klary, że była sytuacja, że któryś z pracowników w ten sposób... dla mnie to jest niezrozumiałe i niedopuszczalne, że mógł się tak odezwać. Dlatego prośba, jeżeli była taka sytuacja, to proszę o telefon, bo ja muszę ustalić, kto to był, bo z workami to jest tak, że jadą

przypadkowi pracownicy, bo Ci, co zbierają nieczystości jeżdżą na samochodach. Tutaj wysyłamy ludzi, którzy może nie są przeszkoleni do końca.

**-r. K. Drobniewska** - To nie był człowiek, który odbierał śmieci. Kiedy worek nie został zabrany, ja zatelefonowałam do Państwa, odebrał pracownik w centrali, nie spytałam o nazwisko. Ja się przedstawiłam, ten pan nie, ale to nie ma znaczenia. Powiedziałam, jaka jest sytuacja. Wyjaśnił mi, że widocznie coś nietypowego mam w tym worku i pracownicy mają powiedziane, że jak jest nietypowe, to mają nie zabierać. No to doszłam do wniosku, że to nietypowe, to jest z niszcarki, bo nic więcej nietypowego nie miałam.

**-p. S. Okulicz** – Takiej możliwości nie ma, bo papiery idą razem z gazetami. Możliwe, że tam coś było w tym worku, ewentualnie pracownik nie dojrzał dokładnie, nie sprawdził.

**-r. K. Drobniewska** – Nie, naprawdę, pilnuję, żeby to były papiery.

- **-p. S. Okulicz** – To są sprawy techniczne. To jest papier, to i tak idzie wszystko w jeden gar. Jeśli chodzi o kolejny temat – odchody ptaków przy Armii Krajowej. Ten problem jest ciężki, to jest temat, z którym się borykają wszystkie uzdrowiska i tam gdzie są parki, ten problem jest ciężki do rozwiązania. Zwrócimy na to uwagę, żeby to częściej robić. Natomiast, akurat w tych miejscach, gdzie są gniazda i gdzie są siedliska tych ptaków, praktycznie to jest non stop, następnego dnia po posprzątaniu to znowu jest. Stosowane są metody wystraszania ptaków, nie wiem, czy w tym kierunku iść, bo to chyba nie jest dobry kierunek. Jedynie pozostaje zwiększenie częstotliwości. W tym kierunku będziemy musieli pójść.

**-r. W. Zieliński** - Panie Prezesie, nie wiem, czy to Pana ludzie są, którzy odkurzają chodniki. Na czym polega sprzątanie chodnika, idzie facet z rurą i tą rurą ... i te liście. Przychodzi wiatr i to z powrotem nawieje. Ja myślałem, że to lepiej wciągnąć do jakiegoś pojemnika, po prostu zmniejsza się ilość liści. Co to daje, że on idzie i dmucha? Czy to jakaś inna firma?

**-p. S. Okulicz** – Nie, to nasza firma, my sprzątamy z chodników. W terenach, tak jak przy Lasku Sosnowym, tam gdzie poszycie jest z liści i tego się nie sprząta, to wdmuchujemy na ten teren. Natomiast, w innych terenach, albo na ulicę i zamiatarka, która jeździ sprząta. To są techniczne sprawy, żeby usprawnić wydajność pracy. To w tym kierunku idzie. Mamy też odkurzacze, ale są ukierunkowane na te miejsca, na Armii Krajowej na przykład, gdzie zwiewamy jedno miejsce i jedzie odkurzaczem i zbiera. To są techniczne sprawy, które zwiększają wydajność pracy.

**-r. W. Zieliński** – Przez Lasek Sosnowy jakby tajfun przeszedł. Wszystko wycięte, oprócz drzew.

**-p. S. Okulicz** – Dostaliśmy takie zlecenie i konserwator zabytków to podpisał. Usunięcie odrostów i drzew- samosiejek do 10 lat. To wykonaliśmy, są różne opinie na ten temat, ale jest to zrobione. Zlecenie wykonane.

**-p. Przewodnicząca** – Poprosimy Pana Burmistrza o kontynuowanie odpowiedzi.

**-p. Burmistrz** – Sprawa kolejna, podniesiona przez Pana radnego Zielińskiego, to jest kwestia pokryw – dekli na studzienkach, na ulicach. Tam, gdzie otrzymywaliśmy sygnały, że one poluzowały się, to staramy się podejmować działania, żeby je albo wymienić, albo naprawić. Jeżeli takie sygnały do Pana radnego docierają, to bardzo proszę o wskazanie, postaramy się wykonać stosowne prace.

**-r. W. Zieliński** – Panie Burmistrzu, ja bym tej sprawy nie poruszał, ale najpierw się zorientowałem, jak się powinno takie dekle montować. Pytałem fachowca. One są po prostu źle montowane i my będziemy mieli zawsze problem, jeżeli na etapie inwestycji inspektor nadzoru nie dopilnuje właściwego montowania tych dekli, to będziemy mieli zawsze taką sytuację.

**-p. Burmistrz** - Proszę mi powiedzieć, który inspektor nadzoru nie dopilnował?

**-r. W. Zieliński** – Tam wszędzie, gdzie są dekle pozapadane to znaczy, że on tego nie dopilnował. Panie Burmistrzu, technicznie jest zrobione źle.

**-p. Burmistrz** – Gdzie są zrobione źle technicznie?

**-r. W. Zieliński** – Ja mogę wsadzić parę osób w samochód, pojedziemy i np. na Traugutta będziemy

jechali jak w pociągu... Panie Burmistrzu, bo Pan wywoła lawinę tego typu spostrzeżeń. To co, jeździmy w różnych miastach? Ja nie mówię: ponaprawiać wszystkie dekle. Ja nawet widziałem jak oni robią te dekle, to w jaki sposób one są montowane. Pani Prezes też wie, jej dekle też są tak robione. One są po prostu podlane tylko i wyłącznie asfaltem, miękkim asfaltem i w momencie kiedy robi się ciepło, one się muszą zapaść. Bo tam ich od spodu tak naprawdę nic nie trzyma, bo powinny być dystansowe tuleje betonowe...

- **p. W. Buchalska** – Prezes MPWiK – One strzelają, taka jest konstrukcja.
- **r. W. Zieliński** – Nie dajmy się zwariować, czy to jest norma, że my mamy tak jeździć właśnie?
- **p. W. Buchalska** – Nie, każdy teleskop na śruby jest zakręcany. Jeżeli śruba jedna albo druga zostanie z niego wybita, to wiadomo, że trzeba uzupełnić i wtedy on strzela, jak się jedzie.
  - Mówię o nowych deklach 400, bo są jeszcze 600- stare typy, a 400 to są nowe.
- **r. W. Zieliński**- Ja się raz pytałem i Burmistrz Ogrodowski powiedział, że dobrze są założone. I w dalszym ciągu słyszę, że one są dobrze zrobione. To pozostanmy przy swoich zdaniach. Ja będę dalej omijał to, ale uważam, że one są źle montowane. Następnym razem zrobię taką o to rzecz. Jak będzie robiona ulica, to ja pójdę i zobaczę, jak ten dekiel jest montowany. Ja to Państwu obiecuję. Bo ja wiem, jak oni to monitują i wiem, że robią to źle.
- **p. W. Buchalska**- Dekiel jest zawsze mocowany. Kanalizację się buduje i studnię. I dekiel jest montowany na studni. Następnie się robi regulację drogi. I robi to firma drogowa. Ma zrobić regulację tak, żeby wjazd był dopasowany do nawierzchni jezdni.
- **r. W. Zieliński**- Jak ja bym skończył bibliotekarstwo- nie mając nic przeciwko tym ludziom- to ja bym słuchał Pani uważnie i bym się nawet zastanawiał nad tym. Ale ja jestem inżynierem mechanikiem z wykształcenia i troszeczkę pojęcia o technice mam.
- **p. W. Buchalska**- Jest robota instalacyjna i jest robota drogowa. My akurat się drogową nie zajmujemy, tylko firma specjalistyczna, która ma inspektora nadzoru nad drogowcem. Może być niedobrze gdzieś....
- **-p. Przewodnicząca**- Bardzo proszę Pan Burmistrz konkretnie odpowiada na pytania.
- **p. Burmistrz**- To ja bardzo konkretnie odpowiadam i proszę Pana Zielińskiego, jeśli trafia na źle osadzony dekiel, to żeby mnie osobiście informował. Dlatego, że twierdzenie, że są źle osadzone, jest po prostu nadużyciem. Nie można tak osądzać, bo dziesiątki firm robiły inwestycje i wszyscy robią źle, tylko znajomy Pan radnego zna się na tym i przesądza o tym, że wszystko jest sknocone. Tak nie można. Proszę mi sygnalizować, to będziemy na bieżąco dokonywać regulacji i napraw.
- **r. W. Zieliński**- Panie Burmistrzu, Pan koniecznie chce, żeby ja poważnie podszedł do sprawy. Nie można mnie w ten sposób traktować. Wsiądę, w takim razie, z Panem w samochód i umówię się z Panem. Dzisiaj nie, bo będzie ciemno...
- **p. Burmistrz**-
  - W tym roku rzeczywiście są problemem chodniki, na których zaczynają wyrastać chwasty. Na początku dzisiejszej sesji, gościliście Państwo przedstawicieli Urzędu Pracy i słyszeliście Państwo o drastycznych ograniczeniach środków finansowych dla PUP-u. A w konsekwencji bardzo niewielkie ilości osób, które Urząd Pracy zatrudnia i kieruje do realizacji zadań, wykonywanych przez całe lata przez pracowników robót publicznych. My w tym roku mamy tylko jedną ekipę pracowników, którzy zajmują się czyszczeniem chodników i niestety, może być tak, że nie wszędzie docierają na czas. Natomiast, nie mogę zgodzić się z tym, że ewentualne nierówności, które powstają na chodnikach, to jest efekt cytuję: „Wiadomo, gdzie poszedł cement”. Cement przy budowie chodników właściwie nie jest wykorzystywany. To są mikroilości tzw. podsypki cementowej, która ma 2 milimetry grubości. Myślę, że te nierówności to efekt ruchu gruntu w Ciechocinku, który jest nawadniany, potem obniżania poziomu wód

gruntowych. Te ruchy górotworu powodują powstawanie nierówności. Ale jest jeszcze drugi problem, który Państwo obserwujecie. Tak samo ubolewam, że nie pojawia się stróż naszego prawa, czyli Pan Komendant Policji, czyli samochody najeżdżające na chodniki. Proszę Państwa! Chodniki budujemy z myślą o pieszych, a nie z myślą, żeby to były parkingi dla samochodów. Parokrotne najeżdżanie na chodnik, niestety, powoduje powstawanie zaniżeń i w konsekwencji takie sytuacje, jak te. Proszę mi wierzyć, chodniki są budowane na podsypce piaskowej z tylko niewielką cieniutką podsypką, która ma przykleić tę kostkę, a nie stanowić elementu nośnego. Gdyby korzystali z tych chodników tylko piesi, pewnie jakość tych chodników byłaby znacznie lepsza.

- Co do zmagazynowanych sprzętów w gimnazjum, ja oczywiście jutro będę interweniował, bo byłem przekonany, że wszyscy pogorzelnicy pozabierali swoje rzeczy, bo wszyscy otrzymali mieszkania. Być może są osoby, które z rezygnowały z części tego, co zostało przewiezione do gimnazjum. Jutro zobowiązę Pan Prezesa Wojdyło, aby nawiązał kontakt z wszystkimi. Jeśli okaże się, że ktoś zrezygnował, być może będziemy zmuszeni zlecić „Ekociechowi” wywiezienie tych wielkogabarytowych sprzętów. Tam niektóre sprzęty mogą być zbędne, bo Ci którzy dostali mieszkania w bloku na Nieszawskiej 149, mają kuchenki gazowe. Ale jutro się tą sprawą zainteresuję.
- Zapachy z kratak ściekowych. Prosiłbym o zajęcie stanowiska przez Panią Prezes, bo ja mam zbyt małą wiedzę, żeby się w sposób fachowy i autorytatywny wypowiedzieć się w tej kwestii.
- **r. W. Zieliński**- Nie wiem, dlaczego u mnie jest tak potworny smród z kanalizacji. Nie wiem dlaczego, że studnia jest obok?
- **p. W. Buchalska**- Studnia ma swoje odpowietrzenie indywidualne. Kominek odpowietrzający i to jest taka budowla zgodnie z polską normą, że to odpowietrzenie ma służyć odpowietrzeniu kanalizacji. Mamy kanalizację ogólnospławne do 2015 r. i musimy sobie z tym poradzić. Budujemy urządzenie, w planach mamy, mamy zrobione park i wprowadzone urządzenia do parku. Mamy urządzenie, koło sanatorium „Zdrowie” i ścieki szły przez park. Mamy jeszcze ogólnospławne, takie po kilkaset metrów 150 i 158. Tak co roku będziemy musieli te elementy wykonywać, bo duże zadanie się zrobiło, ale jeszcze jest kilkanaście przełączeń. W Krajowym Programie Oczyszczania Polski do 2015, musimy sobie z tym problemem poradzić. Co roku wprowadzamy w miarę możliwości finansowych, a te możliwości jak widać na lata ....Skąd brać pieniądze na zadania inwestycyjne? Taryfy brakuje, a jeszcze doszło zadanie nieplanowane- trzeba było kanalizację sanitarną ułożyć w ul. Rolnej.
- **p. Burmistrz**- Dobrze zapłacimy.
- **p. Buchalska**- Czekam na zlecenie. Zrobione jest, żeby nie przeszkadzać w budowie drogi.
- **p. Burmistrz**- Skatepark. Dokumentacja jest złożona. Jutro kierujemy zaproszenia do 5 firm, które będą zainteresowane budową podłoża i w ślad za tym, jak będziemy znali kwotę tego zapytania o cenę, na wykonanie utwardzenia terenu, to będziemy występować do firm specjalizujących się w dostawach i montażu urządzeń do skateparku. Wiem, że jest bardzo późna pora, ale ja wierzę, że ten skatepark na pewno będzie w tym roku wybudowany.
- O rowach melioracyjnych rozmawialiście Państwo.
- Co do spotkania z Konserwatorem Zbytków, jeżeli będzie taki sygnał, to ja mogę wystąpić do Pani Konserwator Danuty Walczewskiej. Podejrzewam, że Pani Przewodnicząca jest w bardzo dobrych relacjach, to kwestia tego, które z nas wystąpi z takim zaproszeniem i w jakim terminie. ....Dobrze, cofam to. Jeśli będzie taka wola, to ja wystąpię do Pani Konserwator, to nie ma najmniejszego problemu.
- Jakie inwestycje miejskie Powiat wspierał na przestrzeni ostatnich kilku lat? Żadne.

- **r. W. Zieliński**- Bo Pani Starosta mówiła publicznie, że były realizowane zadania, które powiat wspierał.
- **p. Burmistrz**- To ja prosiłbym o wskazanie takich zadań. Bema to jest inwestycja sprzed mniej więcej 11 lat. Mam prawo nie pamiętać.
- **r. W. Zieliński**- Ja się nie pytam o tak odległe, tylko na przestrzeni 5,6,7 lat.
- **p. Burmistrz**- Konsultowałem to z Panią Skarbnik. Na pewno na przestrzeni ostatnich lat, nie dostaliśmy wsparcia nawet na 1 złotówkę. Powiem Państwu więcej...
- **r. W. Zieliński**- Dlaczego moje pytanie jest takie? Bo w ten sposób Pani Starosta publicznie mówiła. Ja w momencie, kiedy dostaję informację, czy jest prośba, abyśmy wsparli finansowanie zadania powiatu w postaci sali gimnastycznej i pada zapewnienie, że powiat brał udział w realizacji różnych zadań. To najzwyczajniej w świecie pytam, czy to prawda Panie Burmistrzu?
- **p. Burmistrz**- Myślę, że przy budowie ulicy Bema, 11 lat temu było dofinansowanie ze strony Powiatu. Ulica Wołuszewska to jest ulica, którą powiat w ramach schetynówek finansował w całości. Myśmy w ogóle w tym zadaniu nie uczestniczyli. To było od początku do końca zadanie powiatu. Natomiast, jeśli chodzi o zadania realizowane przez Gminę Miejską Ciechocinek, to ja z prawdopodobieństwem 99%, mogę powiedzieć, że na przestrzeni 4,5 lat nie było żadnego wsparcia. Powiem więcej, były takie okoliczności, kiedy przymierzaliśmy się do złożenia wniosku, zresztą zrobiliśmy to- w programie schetynówki. I chcieliśmy się ubiegać o dofinansowanie budowy nawierzchni ul. Słońsk Górny. I tutaj bardzo wysoko punktowana była wspólna realizacja z innymi samorządami. To jest sprawa, gdzieś sprzed 3 lat. Cały dowcip polega na tym, że należało podpisać porozumienie z którymś z partnerów, chodziło o powiat, po to, żeby uzyskać dodatkowo 20 punktów, za wspólną realizację dwóch podmiotów samorządowych. Rozmawiałem z ówczesnym Starostą Aleksandrowskim. Chodziło o to, żeby w zadaniu o wartości 3 mln, bo na tyle szacowana jest budowa nawierzchni i kanalizacji deszczowej do ul. Lipnowskiej, chodziło o to, żeby Powiat dołożył nam 5 tys. Na 3 mln, przyznacie Państwo, że to zgoła symboliczna kwota, ale te pieniądze musiałyby być zapisane w uchwale budżetowej Powiatu jako tytuł „wspólna realizacja z Gminą Miejską Ciechocinek”. I nawet w takim przypadku, nie otrzymaliśmy wsparcia. Dostałem co prawda pismo, w którym Pan Starosta, w swojej wspaniałomyślności napisał, że popiera realizację inwestycji w drodze powiatowej pod nazwą : budowa kanalizacji i nawierzchni asfaltowej, ale za takie pismo, ponieważ nie było wywołanej uchwały przez powiat, nie dostaliśmy ani jednego punktu. Mimo wszystko zabrakło nam wtedy 12 punktów. Gdybyśmy mieli wspólną realizację, na pewno zadanie zostałoby zakwalifikowane do tego programu schetynówek i pewnie dzisiaj do ul. Lipnowskiej całość zadania byłaby zrealizowana. A stało się inaczej. Nie mieliśmy szczęścia do wspólnych realizacji jakichkolwiek zadań. A mówiłem Państwu, że na wykonanie zadań w obszarze dróg powiatowych, wydawaliśmy każdego roku, kwoty liczone, jeśli nie w milionach, to na pewno w grubych setkach tysięcy złotych. Łatwiej mi było uzyskać pieniądze z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej na wybudowanie nawierzchni ul. Nieszawskiej i ulicy Leśnej, niż uzyskać pieniądze z budżetu powiatu.
- Informacja o dorożkach i odmowa. Ja próbowałem naprędce wyjaśnić.
- **r. W. Zieliński**- Przecież to informacja, którą każdy powinien uzyskać w urzędzie.
- **P. Sekretarz Barbara Cichowska**- Jeżeli petent zgłasza się do ewidencji działalności gospodarczej i wskazuje imię i nazwisko przedsiębiorcy, z uwagi na to, że ewidencja działalności jest jawna, to taką informację uzyskuje. Jeżeli petent zgłosił się do Referatu Gospodarki Miejskiej, która nadaje numery dorożkom i wskazał numer ten dorożki, to są to dane osobowe i zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych, żeby uzyskać imię i

- nazwisko tego dorożkarza, musi być jego zgoda tej osoby.
- **r. W. Zieliński**- Ja przyjdę i zapytam się, ile jest dorożek w mieście, to dostanę taką.
  - **p. Sekretarz**- Oczywiście.
  - **r. W. Zieliński**- Ja się zastanawiam, co w tym tajnego jest.
  - **-p. Burmistrz**-
  - Budowa dużego obiektu przy ul. Norwida. Inwestorka, właścicielka pensjonatu „Lila”, aplikowała o środki europejskie. Otrzymała bardzo znaczące dofinansowanie w wysokości 7 mln zł na konkretne zadanie, jakim jest budowa obiektu sanatoryjnego, jeśli dobrze pamiętam na 120 miejsc. Złożyła wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania. Urbaniści ten wniosek przeanalizowali i na bazie tego wniosku, przygotowany został projekt, a w ślad za tym uzyskała pozwolenie na budowę. Ja słyszałem już opinię Pana radnego na komisji, że ten obiekt jest bardzo duży i sąsiednie budynki czy nieruchomości tracą na wartości. Nie chciałbym się w tej materii wypowiadać, bo ja nie wiem, czy tracą czy zyskują. Osobiście znam osoby, które mają domy jednorodzinne zlokalizowane w pobliżu obiektu sanatoryjnych, znakomicie prosperują w okresie sezonu, mają przekierowanych niejako gości, którzy korzystają z bazy żywieniowej i zabiegowej w obiektach sanatoryjnych. Natomiast, sanatoria mają określoną pojemność. Nie są w stanie przyjąć wszystkich chętnych. Odbywa się to na drodze podpisania jakiś umów i kierują tych kuracjuszy ambulatoryjnych do budynków zlokalizowanych w pobliżu obiektu sanatoryjnego. Jak ocenić ten obiekt, to myślę, że życie pokaże. Ocena Pana Radnego, że ten obiekt jest bardzo duży, jest oceną subiektywną. Obiekt powstaje zgodnie z uzyskanym pozwoleniem na budowę. Będzie to dodatkowy obiekt, przynoszący miastu podatek i opłatę uzdrowiskową.
  - **p. Przewodnicząca**- Chciałabym zdyscyplinować wszystkich obecnych. Ponieważ zostało nam, jeśli chodzi o dzisiejsze obrady 50 minut, biorąc pod uwagę, jaka jest liczba interpelacji, będziemy zmuszeni do przeniesienia obrad na kolejny dzień.
  - **r. W. Zieliński**- My jako radni jesteśmy zobowiązani, żeby reagować na głosy mieszkańców. Ja się tym specjalnie nie interesuję. Ja przypomnę, że u nas na osiedlu Pan Strąk też chciał wybudować taki dom. Jeżeli, gdybyśmy tam nie interweniowali, to by powstał 3-piętrowy chyba i 2 piętra w dół. Nijak się to miało do rzeczywistości. Dzięki Bogu, ten obiekt nie powstał. Nie mój problem, ja tam nie mieszkam. Są ludzie, którzy mają działki jednorodzinne z drugiej strony bloku na Polnej i też żyją. I to trzeba podziwiać, że właściwie mieszka się jak w domu Wielkiego Brata i z każdego piętra ich widać. Pewnie życie pokaże, czy kanalizacja, deszczówka wytrzyma. Też mogę powiedzieć, że to nie mój problem, bo to nie mój rejon.
  - **p. Burmistrz**- Chciałem zwrócić uwagę, że jest Pan radnym całego miasta, nie tylko swojego rejonu.
  - **r. W. Zieliński**- Panie Burmistrzu, ale jak przyjdzie do wyborów, to będą wybierać mnie jednak z mojego rejonu.
  - **p. Burmistrz**-
  - Sprawa poprawienia wjazdu w ul. Lipową, nie wiem, czy ma Pan na myśli ten uskok, który tam funkcjonuje. Ten uskok został wykonany absolutnie świadomie, z premedytacją. Chodzi o to, że ul. Lipowa jest posadowiona niżej niż Nieszawska. Gdyby następował duży napływ wód, to istniałoby zagrożenie, że ta woda będzie płynąć ul. Lipową w kierunku ul. Topolowej. I ten mały uskok, jest bariera, która uniemożliwia przepływ nadmiaru wody z ulicy Nieszawskiej w ulicę Lipową.
  - Schodki do Pani Drużyńskiej. Przejadę się dziś i zobaczę. Obiecuję, że jutro w rozmowie telefonicznej przekażę tę informację. Sama zainteresowana nigdy wcześniej ze

mną nie rozmawiała. Może jestem bardziej skuteczny od Pana Jerzego Szymczaka.

- Pani Drobniwska i Rytter pytały o dodatkową grupę przedszkolną i dodatkową grupę dzieci 6-letnich w szkole. Odpowiedź na Pani interpelację Pani dyrektor Baryza przedstawiła, że szkoła nie jest w stanie utworzyć ze względu na warunki lokalowe, żadnego dodatkowego oddziału. Kuratorium przeprowadzało kontrolę, w związku z tym, że nieznanymi rodzice napisali, aż do Rzecznika Praw Dziecka. Rzecznik poprosił o przeprowadzenie kontroli i w protokołach, w pozycji stwierdzono nieprawidłowości i uchylenie w zakresie objętym kontrolą, a chodziło o prawidłowość naboru- wpisano brak, czyli nie ma nieprawidłowości. I wnioski i uwagi wydane na podstawie art.33 ust.4 ustawy o systemie oświaty: brak. Czyli nie ma z punktu widzenia Pani wizytator, konieczności tworzenia dodatkowego oddziału. Aczkolwiek, żeby było uczciwie Pani wizytator zażyczyła sobie, aby przy kolejnym naborze, w sposób bardzo precyzyjny dookreślać wszelkie kryteria naboru i przyjmować dzieci w grupach do 25. U Pani Dyrektor grupy 3 i 4 latków mają po 27 dzieci.
- Kino. Prace w kinie postępują zgodnie z harmonogramem. Za tydzień od dziś odbędzie się narada inwestycyjna. Natomiast, w najbliższą środę zapadną rozstrzygnięcia co do wyposażenia obiektu w aparaturę kinową. Aparatura, która została zaprojektowana miała charakter aparatury uniwersalnej tzn. pozwalała na wyświetlanie filmów systemie blue ray i innym, pozwalała na obsługę konferencji. 3 D to jest wydatek rządu od 800 do 900 tys zł. Natomiast, na pewno będzie to system 2D z możliwością rozbudowy do 3D. Prawdziwe kino.
- *r. P. Kanaś*- Prawdziwe, czyli filmy wyświetlane ze szpuli normalnej?
- *p. Burmistrz*- Nie, nie. Już nie będą wyświetlane ze szpuli, żeby tutaj sprawa była zupełnie jasna. Odbyliśmy spotkanie z przedstawicielem firmy dystrybuującej urządzenia do wyświetlania filmów z taśmy. Ten Pan bardzo przekonywał, żeby takie urządzenie zamontować. Ono jest relatywnie tanie, bo w kosztorysie znajdującym się w dokumentacji na zakup urządzeń do wyświetlania filmów plus obsługi urządzeń- tam odrębny musi być jakiś pulpit sterujący konferencji i organizacji różnych imprez. Zabezpieczono kwotę około 450 tys. zł. Natomiast te urządzenia, o których Pan radny mówi, to byłby to wydatek rządu około 150 tys. zł. Natomiast Pani dyrektor potwierdza to, że w dalszym ciągu są wyświetlane filmy z taśmy, ale jak mnie poinformowała, rokowania są takie, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy wszyscy będą przechodzić na odtwarzanie w systemie cyfrowym. I to co jest proponowane jest znacznie droższe, ale już pod potrzeby wyświetlania filmów w trybie elektronicznym, w technice cyfrowej.
- Hydranty na ul. Zdrojowej po pożarze. Pani Prezes, niech mi Pani przypomni, ja byłem tam może o 4 rano i może nie wychyciłem, gdzie na ul. Zdrojowej jest usytuowany hydrant?
- *p. W. Buchalska*- Jeden przy Kolejowej na Brata Alberta, drugi przy Kolejowym na ul. Zdrojowej. Trzeci wysokowydajny. Pierwsza przyjechała Straż Wiejska, która pierwsza przyjechała, otworzyła linię wodną, tylko najpierw otworzyli zasuwę odwadniającą hydrantu, zanim tam się połapali, że trzeba hydrant otworzyć. Czwarty hydrant jest naprzeciwko Polo. Ten co najbliżej jest usytuowany, to go nie otworzyli, bo nadstawki hydrantowej nie przywieźli. Tak mi tłumaczył Pan Mucha. Zresztą ja mam na płycie całą sesję zdjęciową, ile wody do pożaru, bo się kłóciliśmy o ilości, a ile wody zmarnowało się przez węże, a ile poszło do kraterów, ile na ulice, to drugie tyle.
- *p. Burmistrz*- Ale to nie było przedmiotem interpelacji, ile wody się zmarnowało. Natomiast Pani radna miała wątpliwości, czy jest wystarczająca liczba hydrantów w tej okolicy.
- *p. Buchalska*- Jak się okazało przy wszystkich budynkach drewnianych, jest wystarczająca liczba.



- **r. K. Drobniwska-** Mój też jest drewniany, na szczęście się nie palił, ale hydrant na jezdni jest pusty, bo wtedy kiedy pierwszy raz paliła Zdrojowa 15, mieliśmy kontrolę hydrantów i ja byłam przekonana, że tam hydrant jest, bo w jezdni jest montowany, ale tam nic nie ma. Naprzeciw mojego domu. Okazało się, podczas tej kontroli, że już tam nie ma.
- **p. Buchalska-** Nie, nikt go nie zlikwidował. Ja, bynajmniej, nic o tym hydrancie nic nie wiem. Straż ciechocińska i aleksandrowska ma wykaz hydrantów, jest to elementem kontroli Państwowej Straży Pożarnej.
- **p. Burmistrz-** Jutro sprawdzimy.
  - Wniosek do projektu organizacji ruchu Wiejska i Przedmiejska. Wszystkie te wnioski zostaną uwzględnione.
  - Zadanie na Słowackiego. Dokumentacja została wykonana. Projektant przygotowuje kosztorys. Jak tylko go otrzymamy, bo kosztorys ślepy musimy umieścić wraz z ogłoszeniem o przetargu na BIP i na stronie zamówień publicznych, natychmiast ogłaszamy przetarg. Mam nadzieję, że to zadanie, także uda nam się zrealizować w tym roku.
  - ..... Ja nie mówiłem, że my odkupimy. Poproszę Pana Tomaszewskiego, żeby zlecił uporządkowanie tego terenu i odsłonięcie narożnika.
  - Jeśli chodzi o odśnieżanie, jeszcze się nie przymierzaliśmy. Jest początek września. W najbliższym czasie zajmiemy się tym tematem..
  - Pan radny życzy sobie, żeby odpowiedzieć na piśmie, tak?
- **r. B. Różański-** To znaczy Panie Burmistrzu, już jest prościej. Po prostu chciałbym dowiedzieć się o skład komisji odbiorowej?
- **p. Burmistrz-** Nie pamiętam. Ale proszę, gdyby Pan był uprzejmy, jest zarządzenie Burmistrza na BIP-ie, i tam Pan sprawdzi.
- **r. B. Różański-** Dobrze. Ale w sprawozdaniu z prac burmistrza między sesjami, niestety nie było. Ani w tym, ani w poprzednim. Bo tak, to bym nie pytał.
- **p. Burmistrz-** To przegapiłem.
- **r. B. Różański-** Także już nie trzeba na piśmie.
- **-p. Burmistrz-**
  - Sytuacja mieszkaniowa w Ciechocinku. Zamiarem moim było zrealizowanie wszystkich wyroków eksmisyjnych i chciałem to przeprowadzić w sposób następujący. Wyroków eksmisyjnych było 14, tych zarejestrowanych. 18 mieszkań nowo wybudowanych, ale trudno osobom, które mają wyrok eksmisyjny, czyli nigdy nie płaciły złotówki za mieszkania komunalne czy prywatnych, trudno dać za karę nowo wybudowane mieszkanie. W związku z tym, występowałem poprzez CTBS, do osób, które były lokatorami mieszkań komunalnych, z którymi nie ma żadnych problemów, jeśli chodzi o płatności, z którymi nie ma problemu natury społecznej. Wychodziłem z założenia, że byłoby fajnie, gdyby taki nowo wybudowany blok utrzymany był w stanie niebudzących poważniejszych zastrzeżeń. Ale brałem pod uwagę także ten element, że obok w sąsiedniej klatce tego samego budynku zamieszkują ludzie, którzy wpłacili po kilkadziesiąt tysięcy złotych opłaty partycypacyjnej i praktycznie rzecz biorąc, wzięli na siebie ciężar spłaty całego kredytu w odniesieniu do otrzymanego mieszkania. Życie troszeczkę skorygowało moje plany, a mianowicie część mieszkań musiałem przeznaczyć dla pogorzalców. Część mieszkań otrzymali ludzie, o których mówiłem przed chwilą, czyli dotychczasowi lokatorzy mieszkań komunalnych. Ale mój problem zaczął się wtedy, kiedy te mieszkania zostały opróżnione. I okazało się, że stan techniczny tych mieszkań jest taki, że do każdego z nich, żeby zaproponować komuś na realizację wyroków eksmisyjnych, to trzeba wyłożyć od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Tam gdzie było możliwe, prace remontowe zostały wykonane i część wyroków eksmisyjnych została zrealizowana, z 14 -8 wyroków eksmisyjnych zostało zrealizowanych.

Natomiast, w przypadku 6 rodzin, te wyroki są w stanie zawieszenia. Ale też mamy dwa mieszkania komunalne wymagające dużych nakładów remontowych. Po zakończeniu prac remontowych przez „Ekociech”, będziemy zlecać wykonanie kolejnych. I mamy w dalszym ciągu dwa lub trzy w tym nowym bloku i będę intensywnie poszukiwał rodzin z tych mieszkań komunalnych, które wywiązują się ze swoich zobowiązań czynszowych, aby zechciały przejść do tych nowo wybudowanych mieszkań. Niestety, problemem, którego nie brałam pod uwagę, a który stanowi zasadniczą przeszkodę tj. odległość od centrum miasta. Bo już kilka osób odmówiło, że względu na dużą odległość od miasta. Natomiast, padały takie stwierdzenia: „gdzie my na stare lata..”. Ale to jest przeszkoda, której nie uwzględniałem i tutaj nie ukrywam, że jest mały kłopot. W dalszym ciągu są dwa lub trzy mieszkania, dwa mieszkania komunalne do poważnego remontu i 6 realizowanych wyroków eksmisyjnych, więc gdyby nie udało się dokonać przesunięć i być może podziału jakiegoś zwolnionego mieszkania na dwa mniejsze, to wszystkie wyroki eksmisyjne na ten moment zarejestrowane, byłyby zrealizowane.

- **r. W. Kanaś-** Czyli sytuację mamy wręcz wyśmienitą. Jeśli ktoś przychodzi do mnie z problemem: „Owszem mieszkanie dostałem, ale panie, wie pan, jak to jest daleko?” To znaczy, że mieszkamy w bardzo bogatej gminie i ludziom troszkę się przewraca w głowach.
- **p. Burmistrz-** Choć muszę powiedzieć, że niezależnie od tych przypadków, o których wspominałem, mamy grupę kilkunastu osób, niebędących mieszkańcami Ciechocinka, które pomimo, że zostały poinformowane, że nie będąc mieszkańcami miasta, nie mają szans na otrzymanie przydziału mieszkania komunalnego, składają wnioski o przydział takiego mieszkania. Gdybyśmy tworzyli precedens i zaczęli osobom spoza Ciechocinka zaczęli przydzielać mieszkania, to pewnie z pół Polski przyjechałoby, którzy chcieliby zamieszkać w Ciechocinku i dostać tanie mieszkanie komunalne.
- Parking na Kolejowej. Jutro będą sprzątać. Tam było dwukrotnie sprzątane w tym roku. Już jest wyłoniony wykonawca na przebudowę tego parkingu i budowę całej infrastruktury, o której jakiś czas temu Państwu mówiłem. Wydaje się to być mocna firma. To jest spółka córka toruńskiego ERBUD-u, takiej Spółki Akcyjnej, która wchłonęła Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Toruń, więc jest gwarancja, że będą wszelkie prace nawierzchniowe wykonane bez zastrzeżeń. Ale także mają w swoich strukturach, także firmy ogólnobudowlane, czyli takie które będą realizowały obiekty kubaturowe. Jestem przekonany, że 30 czerwca przyszłego roku ten parking zostanie udostępniony gościom uzdrowiska.
- Czy wszystkie dzieci znalazły miejsce w przedszkolu, które zostały zgłoszone? W tej chwili tak.
- **r. P. Kanaś-** Łącznie z samotną matką Panią Sadownik, która nie spełnia kryterium ze względu na to, że nie pracuje? Bo nie jest przyjęta. Przepraszam, że tak pytam osobiście o tę osobę. Ta osoba pytała mnie o to. Nawet w tej sprawie, byłem osobiście u Pani dyrektor. Trudno, żeby spełniała kryterium zatrudnienia samotna matka. Ktoś z tym dzieckiem trzeba zrobić. Ja tutaj dostrzegam pewną sprzeczność.
- **p. Burmistrz-** Tak, tylko to jest problem, który powinna rozwiązać matka, a nie Burmistrz miasta. Są pewnie inne sposoby. Dziecko...
- **dyr. Terpiłowska-** My na dzień dzisiejszy nie możemy przyjąć, bo my mamy ponad stan. W grupie...
- **p. Burmistrz-** Bo tak jest najłatwiej, niech burmistrz to załatwi. Jak Pan ma znakomity pomysł, to bardzo proszę, niech Pan mnie odwiedzi i powie, jak by Pan to rozwiązał.
- **r. P. Kanaś-** Bardzo chętnie.
- **p. Burmistrz-**

- Pan Dariusz Jaworski. Sprawa parkujących samochodów wzdłuż ulicy Mickiewicza od widok do Lorentowicza. Nie pozostaje mi nic innego, jak zabawić się w uprzejme donoszenie ciechocińskiej Policji, bo nie mam żadnych umocowań do tego, aby egzekwować od kierowców to, aby nie zatrzymywali się. Tyle, ile można było zmieścić zatoczek parkingowych między drzewami, wykonaliśmy. Natomiast ktoś z Państwa, po złożeniu tej interpelacji powiedział, że sanatorium ZNP posiada jeden z największych parkingów przy sanatoryjnych i jest to tylko kwestią dobrej woli, aby osoby zechciały z tego parkingu korzystać.
- Sprawa poruszana przez Pana Norkowskiego. Ja proszę Państwa nie bardzo wiem, za co ja mam tego Pana przeprosić, dlatego, że ten Pan się wyraził gdzieś w jakiejś rozmowie, że otrzymał zapewnienie, że dziecko tego Pana zostanie przyjęte do szkoły. Pytałem Panią dyrektor, że od początku jak tylko złożył dokumenty, wszystko uzależnione zostanie od tego, ile dzieci z obwodu szkolnego zostanie zgłoszonych. Możemy mieć jeszcze kłopot, dlatego, że bazując na materiałach z ewidencji ludności, według nas jest jeszcze grupka dzieci, które powinny rozpocząć edukację i do szkoły nie zostały zgłoszone. Szkoła nawiązała kontakt, wysyła wezwania do rodziców. Dziś pytałem Panią dyrektor, na razie te wezwania pozostają bez odpowiedzi, ale być może, że sytuacja jest taka, że przybywa za granicą albo w jakimś innym miejscu. I z tego powodu dziecko nie zostało zgłoszone do placówki w Ciechocinku.
- Pani radna Aldona Nocna zwraca uwagę na wjeżdżające samochody. Jutro będę interweniował i postaram się, żeby poza sprzętem nie wjeżdżały samochody osobowe. Tam może być jeden przypadek, pewnie osoby dozorującej, ponieważ nie ma tam, na ten moment pomieszczenia gospodarczego. To być może dozorca sobie gdzieś podjeżdża. Postaram się doprowadzić do sytuacji, żeby te samochody tam nie wjeżdżały.
- Te dwie kwestie, które Pani poruszała dotyczące pism docierających zbyt późno. To pierwsze pismo z 17 maja, to nie było pismo, które zostało złożone w kopercie. Ono zostało złożone w sekretariacie i zadekretowane do Organów Samorządowych. I pewnie siłą rozpędu, mam to przed sobą, od razu żeby Pan Kołowrocki przygotował odpowiedź do referatu Gospodarki Terenami. I smutno mi, że fakt przetrzymania tego pisma został potraktowany przez syna pani Świeczkowskiej, jako moją beczynność. Natomiast, wziąwszy pod uwagę to, że mieliśmy do czynienia z przypadkiem radnego Satory i dwa przypadki, które Pani była uprzejma i poruszyła, to ja deklaruje, że utworzony zostanie drugi punkt kancelaryjny. I cała korespondencja bez względu na to, czy będzie to korespondencja imienna czy taka składana w formie otwartych pism, jeśli będzie dotyczyła Biura Organów Samorządowych, Państwa radnych czy Pani Przewodniczącej, będzie bezpośrednio składana i rejestrowana w Biurze Organów Samorządowych.
- **p. Przewodnicząca-** Ja nie rozumiem, dlaczego koperta została otwarta i asygnowana Pana podpisem, w tym drugim przypadku. Pismo otrzymałam 23 sierpnia, 3 tygodnie po. Pani Turkiewicz nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego ta koperta została otwarta.
- **p. Burmistrz-** Ja nie wiem. Ja otrzymałem to pismo do wiadomości, bo tutaj jest Leszek Dzierżewicz, Burmistrz Ciechocinka przekreślony.
- **p. Przewodnicząca-** Ale tam jest koperta z tyłu.
- **p. Burmistrz-** Tak. Ja tego nie kwestionuję. Ale proszę nie próbować sugerować, że imienną korespondencją do Pani, ja otworzyłem, bo ja nie mam w tym żadnego celu. Mnie korespondencja kierowana do Pani zaczyna interesować w momencie, kiedy przedstawiałem Pani na sesji Rady Miejskiej. Bo w znacznej ilości przypadków, jak się okazuje, są to kwestie dotyczące mojej osoby. Natomiast sprawa zrzeczenia się odszkodowania, to było pismo kierowane do Pani. Identyczne pismo otrzymałem także ja. Musiałbym wyjaśnić,

dłaczego sekretariat takie pismo otworzył, bo jeżeli ta korespondencja wpłynęła, bo ja rozumiem, że to pismo, które ja dekretowałem, to było kierowane do mnie jako do osoby, która powinna zadekretować do radcy prawnego. A pismo, które było kierowane do Pani, powinna Pani otrzymać bezwzględnie w zamkniętej kopercie. Ja takiej koperty na pewno nie otworzyłem.

- **p. Przewodnicząca**- Ale jest tam Pana podpis na tym piśmie, więc musiała być koperta otwarta i była asygnowana przez Pana. Na piśmie jest Pana podpis.
- **p. Burmistrz**- Jeśli sekretarka otworzyła kopertę i włożyła do poczty, to ja to dekretuję do radcy prawnego, ponieważ tutaj jest wyraźnie napisane Leszek Dzierżewicz, Burmistrz Ciechocinka. To ja podejmuję działania zgodnie z oczekiwaniami wnioskodawcy. Niech mi Pani wierzy, jak ja mógłbym mieć cel w tym, żeby ...
- **p. Przewodnicząca**- Mnie nie chodzi o cel, tylko o zasady . To było moje zadanie przesłać to dalej, albo prosić Pana o wyjaśnienie. I koperta była do Rady Miejskiej, więc nie rozumiem. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego pismo do Rady Miejskiej otwierane jest przez sekretariat na dole?
- **p. Burmistrz**- Nie wiem.
- **p. Przewodnicząca**- To proszę o wyjaśnienie i przeprowadzenie dochodzenia, dlaczego?
- **p. Burmistrz**- Natomiast, żeby uniknąć tego typu sytuacji, cała korespondencja dotycząca funkcjonowania Rady Miejskiej i wszystkie pisma kierowane do Państwa, będą ewidencjonowane w Biurze Organów Samorządowych, gdzie zostanie utworzony drugi punkt kancelaryjny niezależny od sekretariatu. I tam już żadne pismo do kogokolwiek, do Biura Organów, nie zostanie nie przyjęty.
- Pani podnosiła sprawę konieczności przeglądu chodników i ich napraw. Brygada przez cały sezon pracuje i dokonuje napraw na terenie całego miasta. Mówię to z całą odpowiedzialnością. Natomiast, jeżeli są takie miejsca, które nie zostały zauważone przez Pana Szczepaniaka bądź Pana Szymczaka, to bardzo uprzejmie proszę o informację.
- Problem schodów w Teatrze. Trzeba je będzie wyremontować pewnie od zera, bo tego typu płytek po 15 latach eksploatacji Teatru, na pewno się nie uda kupić. Trzeba będzie to skuć i położyć nowe płytki. Problem WC, prawdę mówiąc, nie mam pomysłu. Muszę się zastanowić, jak to rozwiązać.
- To chyba były wszystkie Państwa zapytania, interpelację i wnioski. Wniosek radnego Satory, abym przedstawiał informacje o rewitalizacji na każdej sesji, nie ma problemu. I radnego Różańskiego, aby umieszczać na BIP-ie- pewnie będzie to problem, może nie natury technicznej. Możecie Państwo wypytywać o wszystkie szczegóły na sesjach, komisjach i czy jest uzasadnione, żeby jeszcze na BIP-ie umieszczać taka informację? To strona, na której umieszczane są najważniejsze informacje, wszystkie zarządzenia, ogłoszenia, uchwały Rady, najważniejsze dokumenty przyjmowane przez Państwa. Myślę, że tego typu informacja będzie z lekka zaśmiewała tę stronę. Ja generalnie nie mam nic przeciwko temu, ale generalnie proponowałbym, żeby Pan przedyskutował to w gronie bliskich sobie osób i był uprzejmy, ewentualnie zweryfikował swój wniosek.
- Tu Pani Sekretarz mi podpowiada, że protokoły z sesji są umieszczane na BIP-ie, więc jak będzie informacja na sesji, to siłą rzeczy znajdzie się to także na BIP. A tak będzie informacja, zostaje umieszczona przed sesją i druga z materiałów sesyjnych.
- **-r. B. Różański**- To nie chodzi, że na BIP-ie, tylko może na stronie miejskiej. Chodzi o to, żeby nie wprowadzać w błąd. Tak jak firma miała problem z uzyskaniem pozwolenia na budowę i termin się oddalał. Po prostu zaznaczyć, że dnia tego i tego uzyskano pozwolenie.
- **p. Burmistrz**- Czyli to będzie informacja, którą ja i tak Państwu na sesji będę przedstawiał.
- **r. B. Różański**- Po co mają mieszkańcy chodzić, denerwować i dopytywać....

- **p. Burmistrz**- Ale to będzie ta informacja. W protokole każdej sesji.
- **r. B. Różański**- Ale żeby to można było rozdzielić. Ale jak będziemy chcieli łatwo i rzetelnie przedstawić sytuację, to wyszczególnimy. A jeżeli powiemy, że proszę przeczytać protokół, to zagmatwamy sprawę.
- **p. Przewodnicząca**- Dziękuję bardzo. Był to punkt 13 i został nam punkt 14. Czy w kwestii punktu 13, Pan radny Zieliński ma jakieś uwagi?
- r. W. Zieliński**- Ja tylko dwa zdania, nie wymagające właściwie odpowiedzi. Mam wrażenie, że Państwo ze sobą nie rozmawiacie, bo uczestniczyłem, tak jak bym uczestniczył w rozmowie, która powinniście odbyć face to face troszeczkę, gdzieś gdzie indziej. Ale pomijając to. Proszę zwrócić uwagę, siedzimy tutaj już 10 godzin, a nie starczyło nam czasu na to, żeby sobie powiedzieć, czy sezon teatralny, artystyczny, przyniósł Państwu satysfakcję czy nie, bo były oczekiwania. I myślę, że ta sesja mogłaby temu służyć. Może za dużo pozytywnych rzeczy trzeba by było powiedzieć. Ja bym np. bardzo chętnie, ciepło mógł powiedzieć o Biegu Solnym, który się odbył po raz 23. Jak nam się pięknie rodzi festiwal muzyczny, bluesowy. Przez 10 godzin nie znaleźliśmy na to czasu. Szkoda, taka moja refleksja i nic więcej. Dziękuję bardzo.

Ad.14. Zamknięcie obrad XI sesji rady Miejskiej kadencji Ciechocinka 2010-2014.

**-p. Przewodnicząca**- Dziękuję bardzo. Zamykam obrady XI sesji Rady Miejskiej Ciechocinka 2010-2014.

Rozpoczęcie i zakończenie obrad nastąpiło po odsłuchaniu hymnu RP.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała	Sekretarz obrad	Przewodnicząca
Katarzyna Turkiewicz		Rady Miejskiej
Maja Masłowska	Waldemar Świeczkowski	Aldona Nocna